

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

**AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP**  
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG weun. 3347/78

Płk. dr Zbigniew RAŹNIKIEWICZ

**ANALIZA I OCENA DOŚWIADCZEŃ BOJOWYCH  
I KPANC W OPERACJACH ŁUŻYCKIEJ  
I PRASKIEJ**

(16.4. – 11.5.1945 r.)

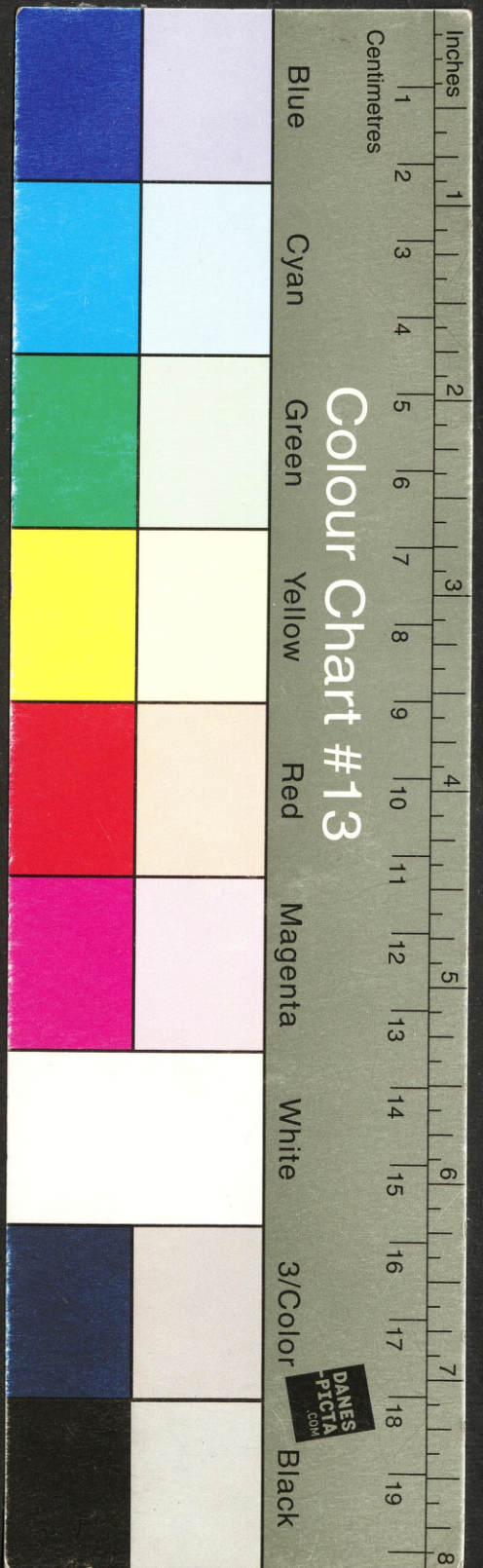
Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/127



05-000941-001

WARSZAWA WARSZAWA 1977

60340



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP  
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 3347/78

Płk. dr Zbigniew RAŹNIKIEWICZ

ANALIZA I OCENA DOŚWIADCZEŃ BOJOWYCH  
I KPANC W OPERACJACH ŁUŻYCKIEJ  
I PRASKIEJ

(16.4. – 11.5.1945 r.)

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

S/125



05-000941-001

WARSZAWA

WARSZAWA

1977

60340

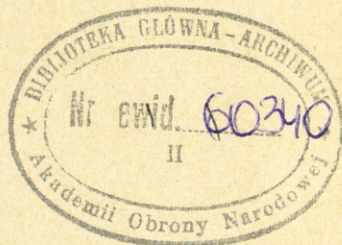
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP  
im.gen.broni K.Świerczewskiego

-----  
KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ZATWIERDZAM  
SZEF KATEDRY HISTORII SZTUKI  
WOJENNEJ

płk doc.dr Zdzisław STĄPOR

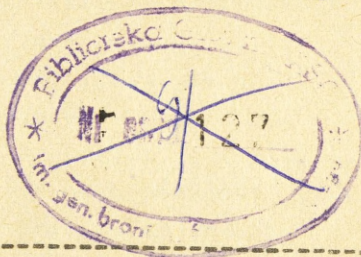
ASG wewn. 3347/78



Płk dr Zbigniew RAŹNIKIEWICZ

ANALIZA I OCENA DOŚWIADCZEŃ BOJOWYCH 1 KPANC  
W OPERACJACH ŁUŻYCKIEJ I PRASKIEJ

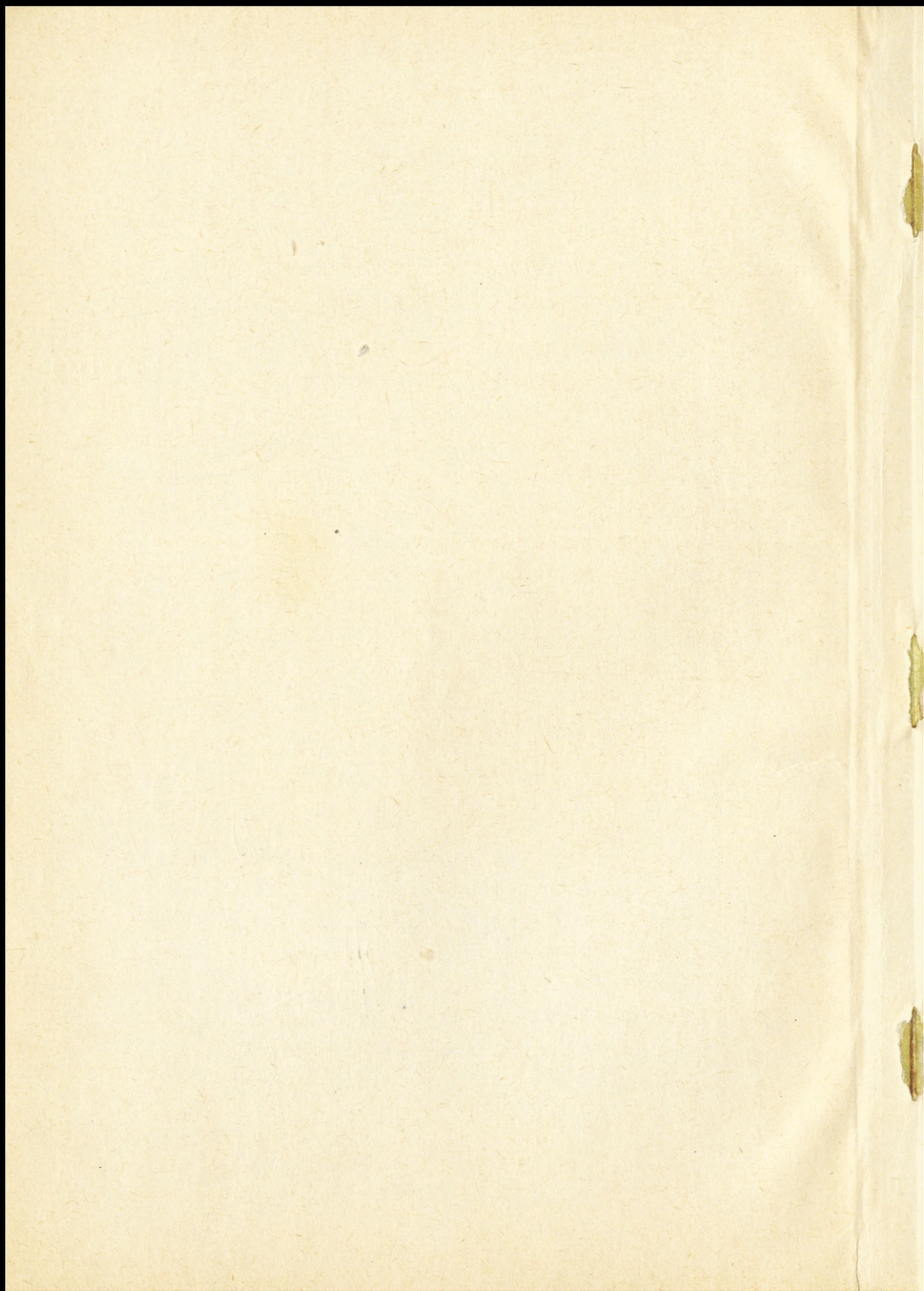
/16.4-11.5.1945 r./



-----  
WARSZAWA

Wrzesień

1977 r.



SPIS TREŚCI

	Str.
W S T Ę P .....	9
Rozdz. I. STRUKTURA ORGANIZACYJNA, SKŁAD BO- JOWY ORAZ MOŻLIWOŚCI 1 KPanc .....	14
1/ Struktura organizacyjna oraz skład korpuśnych związków taktycznych .....	14
a/ 1 brygada piechoty zmotoryzowanej.	14
b/ 2,3 i.4 korpuśna brygada pancerna.	16
2/ Jednostki artyleryjskie 1 KPanc .....	18
a/ Korpuśna artyleria pancerna .....	18
b/ Artyleria do ognia pośredniego ...	19
c/ Korpuśna artyleria przeciwlotnicza.	20
3/ Korpuśne jednostki specjalne i szta- bowe .....	21
4/ Korpuśne jednostki i urządzenia tył- owe .....	22
Rozdz. II. ZADANIE, MIEJSCE I ROLA 1 KPanc W OPERACJI ŁUŻYCKIEJ 2 ARMII WP ORAZ DECYZJE GEN. J. KIMBARA .....	27
1/ Ocena warunków działań na drezdeńskim kierunku operacyjnym .....	27
a/ Warunki terenowe .....	27 ✓
b/ Charakterystyka obrony oraz sił nieprzyjaciela .....	29 ✓
2/ Zadanie 2 armii WP oraz sąsiadów .....	33 ✓
3/ Decyzja dowódcy armii oraz zadania ogólnowojskowych ZT, 1 KPanc i rodza- jów wojsk .....	34 ✓

4/ Decyzja gen. J. Kimbara oraz zadania korpuśnych ZT i oddziałów .....	38	✓
5/ Właściwości bojowego i materiałowo- technicznego zabezpieczenia działań		
1 KPanc .....	48	
a/ Organizacja rozpoznania .....	48	
b/ Specyfika obrony przeciwlotniczej.	50	
c/ Zabezpieczenie inżynieryjne .....	52	✓
d/ Organizacja materiałowo-technicz- nego zabezpieczenia .....	55	
Rozdz. III. DZIAŁANIA BOJOWE 1 KPANC W OKRESIE FORSOWANIA NYSY ŁUŻYCKIEJ ORAZ W CZASIE PRZEŁAMYWANIA TAKTYCZNEJ STREFY OBRONY NIEPRZYJACIELA		
/16-18.4/ .....	61	
1/ Forsowanie Nysy Łużyckiej oraz walki wojsk 2 armii na przyczółku /16.4/ ...	61	✓
2/ Wprowadzenie do bitwy AGSz oraz doła- manie głównego pasa obrony niemieckiej /17.4/ .....	65	✓
3/ Dołamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela oraz wejście 1 KPanc w przestrzeń operacyjną /18.4/ .....	68	✓
Rozdz. IV. WYKORZYSTANIE 1 KPANC W WARUNKACH ODPIERANIA PRZECIWUDERZEŃ NIEPRZY- JACIELA NA TYŁACH 2 ARMII ORAZ ZAŁAMYWANIE SIĘ PLANÓW OPERACJI ŁU- ŻYCKIEJ /19-22.4/ .....		
	77	

*Dec 1 KPanc*

1/ Bitwa zaczepno-obronna 1 KPanc z nie- przyjacielem przeciwuderzającym pod Niesky oraz walki wydzielonych sił nad Szprewą /19.4/ .....	77
a/ Położenie wojsk oraz decyzje gen. Świerczewskiego w nocy 18/19.4 ...	77
b/ Walki obronne na zagrożonym skrzy- dle 2 armii .....	81
c/ Przeciwuderzenie 1 KPanc pod Niesky .....	81 ✓
2/ Dalsze walki na skrzydłach wyłomu oraz natarcie wydzielonych sił w kierunku Drezna /20.4/ .....	85
a/ Walki obronne 1 KPanc i armijnego OPanc pod Niesky .....	86 ✓
b/ Natarcie pod Rietschen oraz pościg wydzielonych sił w przestrzeni operacyjnej .....	89
3/ Działania wojsk 2 armii w warunkach gwałtownego pogorszenia sytuacji na tyłach /21.4/ .....	91
a/ Położenie wojsk oraz decyzje wal- czących stron .....	91
b/ Działanie bojowe ogólnowojskowych ZT 2 armii oraz przegrupowanie 1 KPanc pod Budziszyn.....	93 ✓
4/ Wykorzystanie 1 KPanc 2 A w warunkach kryzysu operacyjnego na tyłach /22.4/ a/ Decyzja gen. Świerczewskiego oraz działania ZT i odwodów 2 armii ....	96

b/ Pościg 1 KPanc w kierunku Drezna oraz manewr na zagrożone tyły 2 armii ..... 99 ✓

Rozdz.V. WŁAŚCIWOŚCI DZIAŁAŃ 1 KPANC ORAZ WYDZIELONYCH SIŁ 2 ARMII PODCZAS BITWY ZACZEPNO-OBRONNEJ ZE ZGRUPOWANIEM UDERZENIOWYM FELDM. SCHÖRNERA /23-27.4.1945 r./ ..... 107

- 1/ Zwroty zaczepne 1 KPanc z rejonu Budziszyna w kierunku wschodnim i południowym/23-24.4./..... 107
  - a/ Przeciwuderzenie znad Szprewy w kierunku wschodnim /23.4/ ..... 107
  - b/ Uderzenia oskrzydłujące skierowane na zach. i wsch. przedmieścia Budziszyna /24.4/ ..... 111
- 2/ Przejście 1 KPanc do obrony manewrowej /25-27.4/ ..... 118
  - a/ Walki obronne pod miejscowością Welka /25.4/ ..... 118
  - b/ Dalsze walki obronne na doraźnie umacnianych rubieżach terenowych /26.4/ ..... 127
  - c/ Działania w warunkach stopniowego załamywania się przeciwuderzenia wojsk hitlerowskich /27.4/ ..... 132
- 3/ Specyfika działań ogólnowojskowych związków taktycznych walczących pod Dreznem i nad rzeką Schwarzer Schöps ..... 137

Rozdz.VI. SPECYFIKA WYKORZYSTANIA 1 KPANC W WARUNKACH STABILIZACJI FRONTU ORAZ DZIAŁAŃ OBRONNYCH POD KÖNIGSWARTHA /28.4-5.5.1945 r./ .....	141
1/ Decyzje dowódcy armii i ogólnowojsko- wych związków taktycznych .....	141
2/ Udział 1 KPanc oraz jednostek armij- nych w obronie stałej pod Königswartha	144
Rozdz.VII. WYKORZYSTANIE 1 KPANC W OPERACJI PRASKIEJ 2 ARMII WP /6-11.5.1945r./	148
1/ Decyzja dowódcy 2 armii z 4.5.1945 r.	148
2/ Specyfika działań 1 KPanc w czasie operacji praskiej .....	151
Z A K O Ń C Z E N I E .....	155

## WYKAZ SCHEMATÓW

1. Struktura organizacyjna 1 KPanc.
2. Ugrupowanie nieprzyjaciela na łożycach.
3. Zamiar dowódcy 2 armii WP z 13.4.1945 r.
4. Decyzja dowódcy 1 KPanc do działań zaczepnych na łożycach /15.4.1945 r./.
5. Działania bojowe ogólnowojskowych ZT i jednostek pancernych w dniach 16-18.4.1945 r.
6. Decyzja odparcia przeciwuderzenia pod Niesky.
7. Pościg AGSz /1 KPanc/ w obszarze operacyjnym /22.4.1945 r./.
8. Przeciwuderzenia 1 KPanc pod Budziszynem /23-24.4.1945 r./.
9. Decyzja dowódcy 2 armii WP do obrony stałej pod Königswartha.
10. Udział 1 KPanc w operacji praskiej 2 armii WP /6-11.5.1945 r./.

## W S T Ę P

1 KPanc był największym i jedynym związkiem taktyczno-operacyjnym wojsk szybkich w ludowym WP. Sprawa jego formowania stała na porządku dziennym w marcu 1944 r., lecz minęło kilka miesięcy nim weszła w stadium praktycznej realizacji.

W pierwotnych planach tworzenia korpusu zamierzano dołączyć do 1 BPanc im. Bohaterów Westerplatte szereg jednostek radzieckich, ażeby możliwie szybko zakończyć prace organizacyjne. Ta bardzo wygodna koncepcja, formowania związku szybkiego, została jednakże odrzucona. Zasadniczym czynnikiem, który wpłynął na wiążącą decyzję w tej sprawie, była słuszna troska o zachowanie narodowego charakteru polskich wojsk pancernych.

W tym stanie rzeczy w maju 1944 r. przyjęto nową wersję tworzenia korpusu. Założono mianowicie jego sformowanie na bazie istniejących już jednostek 1 Armii Polskiej, tj. 1 i 2 pcz, bpz<sup>x/</sup>, 13 papanc, a także 1 brozp. Przemysłane gruntownie plany organizacyjne i tym razem nie doczekały się praktycznej realizacji. 1 Armia Polska, razem z organicznymi jednostkami pancernymi, wyruszyła bowiem na front, a następnie wzięła udział w działaniach wojennych. Z tych też względów również i druga koncepcja tworzenia 1 KPanc musiała się zdezaktualizować.

x/ 1 i 2 pcz / z 1 BPanc/ miały wystawić 1 i 2 BPanc, natomiast na bazie bpz z tejże brygady - zamierzano utworzyć 1 BPZmot.

W zaistniałej sytuacji organizatorzy ludowego WP przyjęli trzecią i zarazem ostateczną wersję formowania korpusu "od podstaw", tj. z napływających rezerw oraz specjalistów przygotowywanych w radzieckich szkołach pancernych i w szkolnych pcz<sup>x/</sup>. 27.6 ukazała się w tej sprawie dyrektywa Szt.Gen. AR, a po kilku dniach dowódca 1 Armii Polskiej ogłosił rozkaz specjalny zawierający konkretny plan tworzenia 1 KPanc. W całej rozciągłości uwzględniono w nim najnowsze doświadczenia organizacyjne aktualne etaty radzieckich wojsk pancernych, a także pewną specyfikę ludowego WP<sup>xx/</sup>.

W połowie lipca 1944 r., zgodnie zresztą z obowiązującymi planami, w Berdyczowie i w kilku okolicznych miejscowościach powstało szereg ośrodków formowania 1 KPanc. Z Armii Radzieckiej przybyły grupy oficerów - dowódców, pracowników sztabów i instruktorów. Zaczęły także napływać uzupełnienia mobilizowane na terytorium ZSRR oraz żołnierze z różnych jednostek WP. Obowiązki dowódcy korpusu pełnił wówczas płk Rupasow, trwało to jednak niezbyt długo, gdyż w pierwszych dniach września stanowisko to objął gen.bryg. Józef Kimbar<sup>xxx/</sup>.

- 
- x/ Do radzieckich szkół oficerskich i szkolnych pcz wysłano ogółem 3300 żołnierzy na przeszkolenie specjalistyczne.
- xx/ Rozbudowano m.in. aparat polityczno-wychowawczy, powołano służbę duszpasterstwa, utworzono organa informacji itp.
- xxx/ Do tego czasu gen. Kimbar pełnił obowiązki dowódcy WPanc 1 armii WP.

Prace organizacyjno-szkoleniowe w rejonie Berdyczowa prowadzono bardzo sprawnie. Nim jednak nabrały one właściwego rozmachu na froncie zaszły wydarzenia o doniosłym znaczeniu polityczno-wojskowym. Na przełomie lipca i sierpnia Armia Radziecka wyzwoliła znaczne obszary prawobrzeżnej Polski, stwarzając tym samym możliwość przemieszczenia formujących się jednostek 1 KPanc w okolice Chełma Lubelskiego.

W nowym rejonie rozlokowały się one głównie w lasach i dlatego w pierwszej kolejności zajęły się urządzeniem obozów. Budowały mianowicie ziemianki, magazyny, stołówki, świetlice, łaźnie, studnie, pomieszczenia na sprzęt techniczno-bojowy, a także rozliczne obiekty szkoleniowe. Powyższe zadania gospodarcze były bardzo pilne, gdyż należało je wykonać przed masowym napływem poborowych oraz przed rozpoczęciem programowego szkolenia wojsk. W praktyce większość jednostek szybko uporała się z ogromem prac i już w pierwszych dniach września rozpoczęła systematyczne przygotowanie do działań bojowych<sup>x/</sup>.

Zajęcia programowe w korpusie oparto na dwumiesięcznym planie szkolenia obowiązującym w radzieckich wojskach pancernych. W planie tym dominowała tematyka z zakresu działań zaczepnych, zwłaszcza w głębi obrony nieprzyjaciela. Wojska szkolono nowocześnie, zarówno dniem, jak też nocą, zwracając uwagę na problemy dowodzenia, współdziałania, roz-  
x/ Podstawowe prace jednostki wykonały w rekordowym czasie 4-7 dni.

poznania nieprzyjaciela, prowadzenia ognia w ruchu, a także na doskonalenie innych praktycznych umiejętności przydatnych na skomplikowanym polu walki.

Równolegle z realizacją programu szkolenia w korpusie kontynuowano prace organizacyjne, przyjmowano napływającą stopniowo broń, sprzęt techniczno-bojowy, a także różne materiały wojenne. Ponadto przygotowywano pracowników aparatu polityczno-wychowawczego<sup>x/</sup>, uruchomiono szkoły podoficerskie i liczne kursy - szoferów, elektryków, radiotelegrafistów, ślusarzy, a także wielu innych specjalności.

Do końca października korpus pokonał rozliczne trudności i zakończył podstawowe szkolenie. W dalszym ciągu nie posiadał jednak czołgów<sup>xx/</sup> i dlatego wojska przystąpiły do kilkakrotnie powtarzanych zajęć doskonalących. Niecierpliwie oczekiwane czołgi, a także większość etatowych samochodów, jednostki otrzymały dopiero na przełomie stycznia i lutego 1945 r. To doniosłe wydarzenie miało szczególne znaczenie dla 1 KPanc, gdyż w praktyce było równoznaczne z osiągnięciem gotowości bojowej. Nic też dziwnego, że w istocie rzeczy zbiegło się z decyzją skierowania korpusu na front.

---

x/ Przy sztabie 1 KPanc w Sawinie uruchomiono dwie szkoły pol.-wych. - oficerską i podoficerską.

xx/ Oczywiście z wyjątkiem czołgów szkolnych i otrzymanych wcześniej dział pancernych.

3 lutego 1945 r. ukazały się w tej sprawie konkretne zarządzenia, a po czterech dniach pierwsze jednostki korpusu rozpoczęły przegrupowanie. Początkowo korpus, jako związek szybki OND ludowego WP, przemieszczał się w okolice Skierniewic, a następnie do rejonu Krzyża. Z kolei został on podporządkowany dowództwu 1 FB i w pierwszych dniach marca ześrodkował się w rejonie Myśliborza. Ostatecznie jednak 1 KPanc, tak jak 2 armia WP, wszedł w skład 1 FU i najpierw przegrupował się pod Wrocław, a następnie w okolice Bolesławca.

Podczas dwumiesięcznego przegrupowania korpus pokonał trasę 1250 km, w tym 900 km marszem kombinowanym i 350 km marszem kołowo-gąsienicowym. Przegrupowanie na dużą odległość z czasową obroną pod Myśliborzem i Wrocławiem, stało się dla korpusu wielką szkołą hartu i konsolidacji. Poszczególne brygady, pułki i samodzielne jednostki, przekształciły się bowiem w sprawny, dobrze wyszkolony i wartościowy związek wojsk pancerno-zmotoryzowanych.

Rozdz. I. STRUKTURA ORGANIZACYJNA, SKŁAD BOJOWY  
ORAZ MOŻLIWOŚCI 1 KPanc /szkie nr 1/

1 KPanc, utworzony w oparciu o radzieckie etaty z końcowego okresu drugiej wojny światowej, był w pełni nowoczesnym związkiem taktyczno-operacyjnym wojsk szybkich. Składał się on z czterech brygad /trzech pancernych i jednej zmotoryzowanej/, trzech pułków artylerii pancernej, trzech samodzielnych batalionów specjalnych, a także z wielu jednostek i urządzeń tyłowych.

Wszystkie związki taktyczne /brygady/ podlegały bezpośrednio dowódcy 1 KPanc - gen. bryg. J. Kimbarowi. Jednostkami artylerii, w tym również pancernej, dysponował dowódca artylerii korpusnej. Samodzielne oddziały i pododdziały specjalne podlegały szefowi sztabu korpusu. Natomiast jednostkami i urządzeniami tyłowymi dysponował kwatermistrz<sup>x/</sup>.

1/Struktura organizacyjna oraz skład korpuśnych  
związków taktycznych /ZT/

a/ 1 brygada piechoty zmotoryzowanej /BPZmot/

1 BPZmot była jedynym ZT tego typu występującym w ludowym WP. Składała się ona z dowództwa, trzech bpoz, dwóch dywizjonów artylerii /da/ i kilku samodzielnych pododdziałów.

O sile i możliwościach brygady decydowały bpoz, występujące w składzie: trzech komp. piech., komp.

x/ Dowództwo i sztab 1 KPanc /razem z rezerwą oficerów/ liczyło 255 osób.

ckm, komp. moździerzy 82 mm, bat.dział 45 mm, komp. rppanc, plut. fizylierów i plut. łączności. Każdy batalion liczył około 600 żołnierzy i m.in. posiadał: 273 pm, 36 RKM, 15 ckm, 18 rppanc, 4 armaty 45 mm, 6 moździerzy 82 mm oraz 5 r/d.

Artylerię 1 BPZmot tworzyły dwie samodzielne jednostki - batalion moździerzy /bm/ złożony z dwóch komp. moździerzy 82 mm /12 moździerzy/ i bat. moździerzy 120 mm /6 moździerzy/; a także dywizjon artylerii lekkiej /dal/ występujący w składzie trzech bat.armat posiadający w wyposażeniu 12 dział 76 mm.

Oprócz oddziałów piechoty i artylerii brygada posiadała sześć pododdziałów specjalnych - komp. dowodzenia /plut. łączności i plut. opchem/, komp. rozpoznawczą /dwa plut. transporterów opancerzonych, plut. samochodów pancernych i plut. fizylierów/, komp. fizylierów /trzy plut/, komp. rppanc /trzy plut./, komp. WKM plot i komp. saperów /pięć plut/. Dysponowała także trzema pododdziałami tyłowymi - komp. technicznego zabezpieczenia /pięć plut/, komp. samochodową /cztery plut/ i plut. medyczno-sanitarnym.

1 BPZmot w przedstawionym składzie liczyła 3071 żołnierzy i m.in. posiadała: 2189 pm, 120 RKM, 45 CKM i 9 WKM 12,7 mm, 24 armaty 45 i 76 mm, 36 moździerzy 82 i 120 mm, 10 transporterów opancerzonych MK-1<sup>x/</sup>, 7 samochodów pancernych BA-64<sup>xx/</sup>,

x/ Transportery MK-1 były wyposażone w 1 RKM i 1 rppanc.

xx/ Samochody BA-64 - miały 1 RKM i r/d /2 żołnierzy/ były pojazdami łącznikowymi.

27 r/d i 163 samochody. Uzbrojenie brygady zgodne było z normami etatowymi, wyróżniało się nowocześnieścią i dużą siłą ognia. Natomiast broń ppanc - rusznice i armaty 45 mm - nie stanowiła skutecznego środka walki z hitlerowskimi wozami bojowymi typu "Pantera", "Tygrys", czy "Ferdynand". Poważnym mankamentem wyposażenia, ograniczającym możliwości manewrowe brygady, był dotkliwy brak ponad 100 przewidzianych etatem samochodów.

b/ 2,3,4 korpuśna brygada pancerna /BPanc/

BPanc tworzyły podstawową siłę uderzeniową 1 KPanc, decydującą o jego charakterze i możliwościach bojowych. Ze względu na uniwersalną strukturę organizacyjną brygady tego typu mogły również występować samodzielnie /np. 1 i 16 BPanc/ lub wchodziły w skład KZmech<sup>x/</sup>. Każda z BPanc składała się z dowództwa, trzech batalionów czołgów /bcz/, bpz oraz kilku samodzielnych pododdziałów specjalnych i tyłowych.

Bataliony czołgów były złożone z: plut. dowódzenia /z czołgiem dowódcy/, dwóch kcz /po 10 wozów bojowych/ i niewielkich pododdziałów obsługi. Liczyły one po 175 żołnierzy i posiadały: 21 czołgów, 2 r/d oraz 16 samochodów<sup>xx/</sup>.

Bpz /nazywany również batalionem fizylierów/

---

x/ W radzieckich KZmech występowała jedna BPanc.

xx/ Na 175 żołnierzy w bcz było: 45 oficerów, 104 podoficerów i tylko 26 szeregowców.

składał się z: dwóch komp. fizylierów /trzy plut. fizylierów i plut. CKM/, komp. desantowej /trzy plut. desantowe/, bat. artylerii ppanc /4 działa 57 mm/, komp. moździerzy /6 moździerzy 82 mm/, komp. rppanc<sup>x/</sup> i pododdziałów obsługi.

Oprócz trzech bcz i bpz w brygadach znajdowały się następujące pododdziały specjalne: komp. dowodzenia /plut. rozpoznawczy, plut. łączności /z 2 czołgami dowództwa BPanc/, plut. saperów, plut. sztabowy i plut. obsługi/; komp. plot transportowanych opancerzonych /trzy plut. po 2 pojazdy z początkowo sprężonymi plot WKM 14,5 mm/<sup>xx/</sup>; a także dwa pododdziały obsługi - KTZ /pięć plut./ i plut. medyczno-sanitarny.

Poszczególne brygady liczyły od 1170 żołnierzy /2 BPanc/ do 1315 żołnierzy /4 BPanc/, tj. posiadały od 82% do 93% etatowego stanu osobowego. Niezależnie od obsady personalnej każda z brygad miała następujące wyposażenie: 65 czołgów T-34-85, 9 transporterów opancerzonych /w tym 6 plot/, 500 pm, 22 RKM i 4. CKM, 18 rppanc, 6 moździerzy 82 mm, 4 armaty 57 mm, 14 r/d, 14 motocykli oraz od 73 /3 BPanc/ do 86 /2 BPanc/ samochodów<sup>xxx/</sup>.

---

x/ Formalnie skreślono ją z etatu, lecz w praktyce nie rozwiązano jej.

xx/ Transportery plot M-17 występowały jedynie w BPanc i KPanc.

xxx/ Powyższe dane dotyczą pierwszych dni kwietnia 1945 r. i dlatego można je uważać za ostateczne.

Brygady w przedstawionym składzie organizacyjno-bojowym były typowymi ZT wojsk pancernych. Posiadały w pełni nowoczesne oddziały czołgów, organiczną jednostkę piechoty zmotoryzowanej, silny pododdział opl, a także szereg pododdziałów specjalnych. W praktyce mogły one działać samodzielnie lub wykonywać zadania w składzie korpusu.

## 2/ Jednostki artyleryjskie 1 KPanc

W składzie 1 KPanc znajdowało się aż sześć jednostek artylerii różniących się wyposażeniem i przeznaczeniem. Były to przede wszystkim trzy pułki artylerii pancernej /24,25 i 27 papanc/ wykorzystywane z zasady jako jednostki wsparcia czołgów. Dwie dalsze jednostki, tj. pułk moździerzy /2 pm/ i dywizjon artylerii rakietowej /1 dar/, tworzyły artylerię do ognia pośredniego. Ponadto w korpusie występował pułk artylerii przeciwlotniczej /16 paplot/ zapewniający osłonę wojsk przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela.

### a/ Korpusna artyleria pancerna:

24 papanc SU-85 - składał się z plut. dowodzenia /z działem dowódcy pułku/, czterech bat. posiadających po 5 wozów bojowych, komp. fizyliarów, plut. saperów i kilku pododdziałów obsługi. Pułk był niewielką jednostką, liczącą 330 żołnierzy, wyposażoną w 21 średnich dział pancernych SU-85, 31 samochodów /w tym jeden pancerny/ i 2 r/d.

25 papanc ISU-122 - posiadał analogiczną strukturę organizacyjną, tj. plut. dowodzenia /z działem dowódcy pułku/, cztery bat. posiadające po 5 wozów bojowych, komp. fizyliarów, plut. CKM, plut. saperów i trzy pododdziały obsługi. Przed operacją łużycką pułk liczył około 400 żołnierzy i m.in. posiadał: 21 ciężkich dział pancernych ISU-122, 4 transportery opancerzone, 4 CKM, 2 r/d, 39 samochodów /w tym jeden pancerny/ i 6 motocykli.

27 papanc SU-76 - tak jak inne jednostki tego typu miał w swym składzie: plut. dowodzenia /z wozem bojowym dowódcy/, cztery bat. /po 5 dział pancernych/; pododdziały obsługi. Nie posiadał natomiast fizyliarów, saperów i broni maszynowej. Stan osobowy pułku sięgał 250 żołnierzy, a wyposażenie m.in. obejmowało: 21 lekkich dział pancernych SU-76, 22 samochody /w tym jeden pancerny/ i 2 r/d.

#### b/ Artyleria do ognia pośredniego

2 pm - był jednostką artylerii przeznaczoną do wykonania zadań wsparcia piechoty zmotoryzowanej. Składał się on z plut. dowodzenia, dwóch dywizjonów moździerzy, komp. rppanc i pododdziałów obsługi. Stan osobowy pułku liczył nieco ponad 600 żołnierzy, natomiast wyposażenie składało się z: 36 moździerzy 120 mm, 36 rppanc, 58 samochodów i 12 r/d.

1 dar - był jedyną w ludowym WP jednostką tego typu, mógł on z równym powodzeniem i skutkiem

wspierać oddziały piechoty oraz czołgów. Dywizjon składał się z dwóch bat. artylerii raketowej M-13<sup>x/</sup>, trzech plut. specjalnych /zwiadu, łączności i ochrony/, a także z pododdziałów obsługi<sup>xx/</sup>. łączna liczebność 1 dar wynosiła 220 żołnierzy, natomiast wyposażenie m.in. obejmowało: 8 wyrzutni raketowych M-13, 8 rppanc, 39 samochodów i 4 r/d. O strukturze i wyposażeniu dywizjonu można wyrażać się jedynie w superlatywach zarówno ze względu na dużą ruchliwość jednostki, jak również wielką siłę ognia. Z 8 wyrzutni /po 16 przewodnic/ dywizjon mógł jednorazowo wystrzelić 128 rakiet, uzyskując siłę rażenia równą salwie 11 dywizjonów artylerii polowej.

#### c/ Korpuśna artyleria przeciwlotnicza

Artylerię przeciwlotniczą 1 KPanc tworzył 26 paplot mk. Składał się on z plut. dowództwa, czterech bat. armat plot 37 mm, komp. plot WKM i pododdziałów obsługi. Pułk posiadał w sumie 390 żołnierzy i m.in. był wyposażony w 16 armat 37 mm, 16 plot WKM, 8 dalmierzy, 7 r/d i 32 samochody. W zależności od sytuacji mógł on być wykorzystany scentralizowanie, poszczególnymi bat lub nawet plut. posiadającymi po 2 działa. Struktura i wyposażenie 16 paplot było w pełni dostosowane do wy-

- 
- x/ Wyrzutnie raketowe M-13 były najnowocześniejszą wersją popularnych "Katiusz".  
xx/ W etatach 1 dar istniał także plut, oplot /2 działa 37 mm/, lecz w praktyce nie został on sformowany.

konania zadań osłony wojsk szybkich. Szybkostrzelne armaty i WKM mogły bowiem prowadzić skuteczny ogień nie tylko z miejsca, lecz także w ruchu.<sup>x/</sup>

### 3/ Korpuśne jednostki specjalne i sztabowe

W 1 KPanc, oprócz poważnie rozbudowanego dowództwa, czterech ZT i sześciu jednostek artylerii, znajdowały się trzy samodzielne bataliony /2broczp, 6 błącz i 15 bsap/ oraz dwa pododdziały specjalne /klucz samolotów łącznikowych i 10 kopchem/ podporządkowane szefowi sztabu lub podległym mu oficerom.

2 broz<sup>xx/</sup>p - składał się z dowództwa, dwóch komp. zwiadowców-motocyklistów, komp. czołgów, komp. transporterów opancerzonych, bat. armat ppanc i kilku pododdziałów obsługi. Batalion liczył ogółem 425 żołnierzy i m.in. posiadał: 210 pm, 29 RKM i CKM, 11 rppanc, 4 moździerze 82 mm, 4 armaty 57 mm, 10 czołgów T-34-85, 11 transporterów opancerzonych MK-1, 5 samochodów pancernych BA-64, 5 r/d, 20 samochodów oraz 101 motocykli.

6 błącz - był złożony z komp. dowodzenia, komp. radiowej, komp. łączności przewodowej i pododdziałów obsługi. Batalion liczył 265 żołnierzy i m.in. posiadał: 10 r/d różnych typów, 4 odbiorniki radiowe, 2 aparaty telegraficzne Morse'a, 5 czoł -

x/ Zapewniało to m.in. wmontowanie WKM na pojazdach terenowych.

xx/ W rzeczywistości 2 broz<sup>p</sup>. występował jako "batalion motocyklistów".

gów, 10 samochodów pancernych, 2 transportery opancerzone, 52 samochody i 7 motocykli. Był on zatem nowoczesnie wyposażony i przygotowany do utrzymania w korpusie nieprzerwanej łączności dowodzenia, współdziałania, a także powiadamiania.

15 bsap - składał się z plut. dowodzenia, trzech komp. saperów i komp. inżynieryjno-minerskiej. Batalion liczył 456 żołnierzy oraz posiadał 25 pojazdów. Organicznymi siłami i środkami mógł jedynie częściowo zabezpieczyć działania korpusu. W swym wyposażeniu nie posiadał żadnych środków przepławowych i dlatego nie mógł zapewnić forsowania przeszkód wodnych.

10 komp. opchem. - była jedynym pododdziałem reprezentującym korpusne wojska chemiczne. Składała się z plut. rozpoznania chemicznego, plut. odkażania sprzętu i uzbrojenia oraz plut. odkażania terenu. Komp. liczyła 51 żołnierzy i miała 4 samochody. W praktyce dysponowała zatem ograniczonymi możliwościami i spełniała w korpusie niewielką rolę.

Klucz samolotów łącznikowych - należał do najmniejszych pododdziałów korpusnych. Liczył bowiem zaledwie 11 żołnierzy i posiadał 3 samoloty U-2, przeznaczone do utrzymania łączności ze sztabami szczebla nadrzędnego.

#### 4/ Korpusne jednostki i urządzenia tyłowe

W składzie korpusu znajdowały się wszystkie niezbędne jednostki i urządzenia tyłowe umożliwiające wszechstronne zabezpieczenie wojsk w różnych warunkach działań bojowych.

Korpuśny punkt rozdzielczy - zajmował się gromadzeniem zaopatrzenia dowożonego transportem szczebla nadrzędnego, zabieranego następnie przez jednostki korpuśne.

12 piekarnia polowa - posiadała 2 piece piekarskie o możliwości produkowania 6700 kg chleba na dobę, tj. znacznie więcej niż potrzebował korpus.

7 batalion medyczno-sanitarny - składał się z sześciu plut. /rozdzielczego, szpitalnego, operacyjno-chirurgicznego, sanitarnego, ewakuacyjnego i gospodarczego/. Liczył on 94 osoby i posiadał 12 samochodów /w tym 7 sanitarek/. W czasie walki rozwijał korpuśny punkt medyczny /KPM/, ewakuował rannych i chorych z jednostek oraz udzielał im pomocy chirurgicznej. Jednorazowo mógł on ewakuować 90, a w ciągu dnia - 280 rannych. We własnym zakresie batalion mógł leczyć 30 żołnierzy i utrzymywać grupę 100 rekonwalescentów.

2 komp.dowozu MPS - posiadała w swym składzie cztery plut. transportowe /55 samochodów ciężarowych/. Paliwo pobierała ze stacji zaopatrywania armii lub frontu oraz dowoziła do ZT i oddziałów korpusu. Jednorazowo komp. mogła podjąć 0,5 korpuśnej jednostki napełnienia o ogólnej wadze 105 ton.

14 polowa baza remontu czołgów - składała się z trzech plut. specjalnych, posiadała 74 żołnierzy, 18 samochodów /w tym 8 specjalnych/, dźwig i 2 motocykle. W czasie walki rozwijała korp PZUM

/cz/ i swymi środkami mogła jednego dnia wyremontować 8-9 wozów bojowych, w tym 6-7 napraw bieżących i 2 remonty średnie.

15 polowa baza remontu samochodów - posiadała takie samo wyposażenie, jak 14 PBRCz. W ciągu doby mogła wyremontować 25-32 samochodów, w tym 20-26 napraw bieżących i 5-6 remontów średnich.

Inne jednostki tyłowe - w składzie tyłów korpusu znajdowały się ponadto: 16 polowe warsztaty naprawy umundurowania, 17 polowe warsztaty remontu uzbrojenia, a także dwa nieetatowe urzędnienia - ruchomy młyn polowy i punkt spędu bydła<sup>x/</sup>.

x

x

x

1 KPanc, w przedstawionym składzie organizacyjno-bojowym, liczył w sumie 10900 żołnierzy i posiadał 93% etatowego stanu osobowego. Dysponował on nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem techniczno-bojowym. Przed operację Łużycką korpus posiadał:

- 273 wozy bojowe /w tym 210 czołgów i 63 działa pancerne/;
- 88 pojazdów opancerzonych /64 transportery i 24 samochody pancerne/;
- 158 środków artyleryjskich, w tym: 56 armat /28 ppanc, 12 do ognia pośredniego i 16 plot/, 94 moździerze /52 moździerze 82 mm i 42 moździerze 120 mm/ oraz 8 wyrzutni rakietowych;

x/ Nieetatowe jednostki utworzył kwatermistrz w celu wykorzystania zasobów miejscowych.

- 313 karabinów maszynowych, w tym 223 RKM, 65 CKM i 25 plot WKM <sup>x/</sup>;
- 151 rusznic ppanc;
- 5000 pm i 3100 karabinów;
- 119 radiostacji <sup>xx/</sup>;
- 804 samochody, 3 traktory i 183 motocykle;
- 3 samoloty.

Od składu organizacyjnego i wyposażenia technicznego zależały możliwości bojowe korpusu. Prędysonowały go one do prowadzenia zdecydowanie manewrowych działań i to zarówno w natarciu, jak również w obronie.

W operacjach zaczepnych KPanc występował w charakterze armijnej grupy szybkiej /AGSz/ przeznaczonej do rozwinięcia przełamania taktycznego oraz do wykonania samodzielnych zadań w głębi operacyjnej. Począwszy od 1944 r. AGSz wprowadzano do bitwy pod koniec pierwszego lub z rana drugiego dnia operacji na głębokość 8-12 km oraz w pasie 4-6 km. Potęgowała ona siłę uderzenia wojsk pierwszego rzutu i atakiem z marszu przełamywała drugi lub dołamywała główny pas obrony nieprzyjaciela. W 4-6 km pasie wprowadzania do bitwy KPanc mógł osiągnąć następujące gęstości: 45-68 wozów bojowych, od 1-1,5 batalionu piechoty zmotoryzowanej, 25-35 dział i moździerzy oraz 1-1,5 komp. saperów na km frontu.

---

x/ Są to dane bez czołgowych KM oraz bez uzbrojenia sam.panc. i transp.opancerz.

xx/ Dane nie dotyczą r/d w czołgach, samoch.panc. i transp. opancerzonych.

Wejście korpusu do bitwy w każdej sytuacji zabezpieczały dywizyjne i armijne grupy artylerii, wojska inżynieryjne oraz lotnictwo. Skład organizacyjny umożliwiał KPanc samodzielne działanie, lecz mimo to otrzymywał on zwykle różne jednostki wsparcia, głównie zaś artylerię większych kalibrów, oddziały pontonowo-mostowe, a także wydzielone siły lotnictwa szturmowego i myśliwskiego.

W czasie działań obronnych KPanc tworzył z reguły drugi rzut operacyjny przeznaczony do wykonania zdecydowanego przeciwuderzenia. W sporadycznych przypadkach mógł również organizować obronę stałą w pasie 8-10 km oraz na głębokość 4-6 km<sup>x/</sup>, a także obronę manewrową /ruchową/ w pasie dwukrotnie szerszym.

1 KPanc, organizowany i szkolony początkowo w rejonie Berdyczowa, a następnie w okolicach Chełma Lubelskiego, udoskonalił swe przygotowanie do działań bojowych podczas przegrupowania na front oraz w czasie przejściowej obrony pod Myśliborzem i Wrocławiem. Z rana 10.4.1945 r. 1 KPanc skoncentrował się w lasach pod Bolesławcem, uporządkował sprzęt i zaczął przygotowania do wykonania zadań taktyczno-operacyjnych w składzie 2 armii WP.

---

x/ Przedstawione normy wynikają z regul. WPanc cz. III - Bojowej Ustaw broni tankowych i mechanizowanych wojsk - Tank. i Mechan.Kosp., s. 39.

Rozdz. II - ZADANIE, MIEJSCE I ROLA 1 KPANC W  
OPERACJI ŁUŻYCKIEJ 2 ARMII WP ORAZ  
DECYZJE GEN. J. KIMBARA

1/ Ocena warunków działań na dreźnieńskim kierunku  
operacyjnym

a/ Warunki terenowe

Teren w 30 km pasie działania 2 armii, między miejscowościami: Młotów i flw. Wysokie, był bardzo niedogodny. Na prawym skrzydle oraz w środkowej części pokryty był zwartym rozciągającym się w głąb na 50 km masywem leśnym - Muskauer Forst. Przecinały go liczne rzeki i błotniste strumienie oraz kanały łączące jeziora i stawy. Na lewym skrzydle teren był znacznie mniej zalesiony, lecz z kolei dość gęsto zabudowany murowanymi osiedlami, zlokalizowanymi na przesmykach i otwartych przestrzeniach między lasami.

Poważną przeszkodą utrudniającą natarcie, zwłaszcza WPanc i Zmot, tworzyły liczne rzeki. Największa z nich była Nysa Łużycka, płynąca rozległą i miejscami podmokłą doliną. Jej szerokość wynosiła około 40 m, a głębokość sięgała od 1,2 do 3,5 m, wysokość brzegów dochodziła do 3 m. Z licznych brodów, posiadających, niestety zabagnione dno, tylko 2 lub 3 mogły być wykorzystane do przeprawy czołgów i dział pancernych.

Tereny położone na zach. od Nysy Łużyckiej w regularnych odstępach około 10 km przecinały ko-

lejne przeszkody wodne; rzeka Weisser Schöps, kanał Neu Graben oraz rzeki: Schwarzer Schöps, Szprewa, a także Weisser i Schwarzer Elster. Największa z nich była Szprewa, jej szerokość wynosiła 20-30m, a głębokość sięgała od 0,8 do 2,5 m. Podobnie jak inne rzeki charakteryzowała się ona dość znacznym zabagnieniem i dlatego należała w praktyce do poważnych przeszkód przeciwpancernych.

Drożnia w pasie działań 2 armii, na głębokość 40-50 km od Nysy Łużyckiej, była słabo rozbudowana. Oprócz dwóch dobrych dróg rokadowych i drogi z Rotenburga do Budziszyna inne połączenia nie miały większego znaczenia. Wszystkie drogi biegły przez duże masywy leśne i zwarte kompleksy murowanych osiedli, wielokrotnie przecinały je przy tym zabagnione przeszkody wodne. Z tych też względów bardzo łatwo mogły być zablokowane /zaminowane lub zabarykadowane/ oraz zamknięte zasadzkami przeciwczołgowymi.

Na obszarze od Budziszyna do Drezna sieć komunikacyjna była bardzo dobrze rozwinięta. Składała się ona z wielu dróg kołowych /w tym autostrada/ i kolejowych biegnących w kierunku równoleżnikowym, a także południkowym. Ta niewątpliwie dogodna drożnia znajdowała się jednakże na dość głębokich tyłach i dlatego mogła być wykorzystana przez nacierające wojska dopiero w 3 lub 4 dniu operacji zaczepnej, a do tego czasu ułatwiała działanie przeciwnikowi.

W sumie teren na zach. od Nysy Łużyckiej nie-

słychanie utrudniał działania zaczepne, a zwłaszcza -  
cza użycie WPanc i Zmot. Równocześnie zaś stwarzał  
doskonałe warunki umożliwiające zorganizowanie bar-  
dzo silnej obrony w oparciu o zabagnione przeszkod-  
dy wodne, masywy leśne i murowane osiedla.

Tereny na wsch. od Nysy Łużyckiej pokrywał  
rozległy masyw Borów Dolnośląskich, pocięty nie -  
wielką ilością piaszczystych lub zabagnionych dróg  
gruntowych. Ogromne lasy umożliwiały skryte skon-  
centrowanie i zamaskowanie wojsk w rejonach wyj-  
ściowych. Dostarczały także nieograniczonych ilo-  
ści budulca /drzewa, faszyny/ w celu wzmocnienia  
dróg i przygotowania elementów mostów stałych w  
czasie poprzedzającym forsowanie Nysy Łużyckiej.

#### b/ Charakterystyka obrony oraz sił nieprzyjaciela /szkic nr 2/

Przed operacją berlińską w pasie planowanych  
działań 2 armii WP oraz jej sąsiadów broniła się  
4 APanc z GA "Środek". Osłaniała ona aż trzy kie-  
runki operacyjne: cottbuski, drezdeński i górli-  
tzki, a także zamykała podejścia do Berlina od  
strony płd.-wsch. W składzie armii znajdowały się:  
trzy korpusy /w tym dwa KPanc/, dwanaście dywizji  
/w tym cztery pancerne i jedna grenadierska/, a  
także liczne jednostki specjalne. 4 APanc liczyła  
ogółem 110 tysięcy żołnierzy i posiadała: 1300  
dział, 780 moździerzy, 285 wozów bojowych, a także  
dużą ilość pojazdów opancerzonych.

W środkowej części pasa utrzymywanego przez

4 APanc, tj. między Pieńskiem i m. Forst, bronił się KPanc "Grossdeutschland/ GD/. Składał się on z dwóch DPanc /GD i ochrony Hitlera/, 1 dywizji grenadierów pancernych /DGPanc/, dwóch DP /615 do zadań specjalnych i 545 grenadierów ludowych/, a także szeregu jednostek korpuśnych /BASzt, GD, pułk fizyl. i 500 bsap/.<sup>x/</sup>

Na kierunku planowanego natarcia 2 armii WP broniła się 1 DGPanc "Brandenburg" wzmocniona 732 Bart, pułkiem 3 BM<sup>xx/</sup> oraz innymi jednostkami. Dywizja utrzymywała szeroki /18 km/ pas; od m. Deschke do Steibach i dlatego broniła się w jednorzutowym ugrupowaniu. Posiadała jednakże silny odwód, złożony z trzech batalionów /bcz, brozp i szt.bsap/ rozlokowany w rejonie Niesky.<sup>xxx/</sup> Razem z oddziałami 615 dywizji, rozwiniętymi na płn. od Steinbach, łączne siły niemieckie nad Nysę liczyły 15 batalionów oraz posiadały 300 dział i około 50 wozów bojowych.<sup>xxxx/</sup> W praktyce osiągnęły one stosunkowo wysokie gęstości taktyczne, a mianowicie: 0,5 batalionu piechoty, 1,5-2 wozy bojowe oraz 10-15 dział i moździerzy na km frontu.

---

x/ H.Spaeter: Die Geschichte des Panzerkorps Grossdeutschland, s. 480.

xx/ Były to 6 lufowe wyrzutnie raketowe, tzw. "ryczące krowy".

xxx/ 1 DGPanc składała się z 1 i 2 pppanc, 1244 pppanc, part, daplot, 2 bcz baonu pppanc, brozp, szt. bsap i bfiz. Stan dyw. wynosił 11500 żołnierzy, a wyposażenie obejmowało 200 dział i 20 czołgów.

xxxx/ 1 DGPanc miała 20 czołgów, a BASzt. GD - 30 dział szturmowych.

Odwody operacyjne 4 APanc i GA "Środek" znajdowały się poza pasem przewidywanych działań 2 armii WP. W rejonie Spremberg były mianowicie skoncentrowane cztery dywizje /w tym aż trzy pancerne/, natomiast na pld. od Görlitz znajdowały się dwie dywizje: 21 DPanc i 72 DP. Ponadto do tego właśnie rejonu dowództwo hitlerowskie przerzuciło z okolic Jeleniej Góry 1 spad. DPanc "Hermann Göring" /HG/ i 20 DPanc<sup>x/</sup>. Natomiast w Dreźnie koncentrował się 1 korp. polowy /193 i 402 rezerwowa oraz 464 szkolna DP/ jako odwód operacyjny OKH /dowództwa wojsk lądowych/.

O odwodach hitlerowskich dowództwo polskie nie posiadało zbyt wiele danych. Dywizje niemieckie były bowiem rozmieszczone poza pasem działań 2 armii WP lub na dużej głębokości, a niektóre z nich przemieszczały się do nowych rejonów koncentracji. Problem poważnego zagrożenia przez odwodowe ZT był jednakże oczywisty i musiał być brany pod uwagę.

Istotnym atutem wojsk niemieckich działających na dreźnieńskim kierunku operacyjnym była wówczas przygotowana obrona, rozbudowana w oparciu o sprzyjające warunki terenowe.

Pierwsza pozycja, rozbudowana w 2-3 transzejze przebiegała wzdłuż zach. brzegu Nysy Łużyckiej. Oslaniały ją liczne pola minowe i zasieki z drutu

---

x/ Dywizje te rozpoczęły przegrupowanie 15.4. "Bierlinskaja Opieraczja", s. 35.

kolczastego. Druga pozycja, rozbudowana w 1-2 transzeje i wzmocniona rowem przeciwczołgowym znajdowała się około 3 km na zach. od Nysy Łużyckiej. Wreszcie trzecia pozycja, rozbudowana także w 1-2 transzeje, przebiegała wzdłuż zach. brzegu rzeki Weisser Schöps i Kanału Neu Graben, tj. 6-8 km na zach. od Nysy Łużyckiej.

Za głównym pasem zostały rozbudowane jeszcze dwie rubieże obrony - korpuśna, przebiegająca wzdłuż rzeki Schwarzer Schöps, a także armijna - przygotowana na zach. brzegu Szprewy. Rubieże te składały się z 1-2 lub na niektórych odcinkach z 3 transzei, lecz wzmocniała je duża ilość schronów bojowych.

Oprócz dobrze przygotowanych pozycji na trwałość obrony niemieckiej wpływały takie czynniki, jak: rozbudowanie zwartego systemu zapór inżynierijnych; zorganizowanie w wielu miejscowościach silnych węzłów oporu; nasycenie obrony nowoczesnymi środkami ppanc /m.in. "Panzerfaustami" i "Panzerschreckami"/;; zaangażowanie znacznej części miejscowej ludności /Volkssturm, Jungssturm/ do aktywnego wsparcia wojsk operacyjnych.

W sumie obrona niemiecka na drezdeńskim kierunku operacyjnym była bardzo dobrze zorganizowana. Obsadziły ją silne i doświadczone związki taktyczne wspierane przez miejscową ludność. Ponadto dowództwo hitlerowskie posiadało wyjątkowo silne odwody, stanowiące decydujący czynnik rozstrzygający o powodzeniu bitwy obronnej. W przyszłych działa -

niach 2 armia musiała się zatem liczyć z zaciętym oporem i z dużą aktywnością przeciwnika.

## 2/ Zadanie 2 armii WP oraz sąsiadów

Wieczorem 11.4 gen. Świerczewski otrzymał dyrektywę sztabu 1 FU, zawierającą zadanie 2 armii WP oraz jej sąsiadów w planowanej operacji berlińskiej.

Dyrektywa zobowiązywała dowództwo 2 armii do utworzenia zgrupowania uderzeniowego w składzie: trzech DP, całości posiadanych WPanc, Artylerii i jednostek inżynieryjnych, 16.4 zgrupowaniem tym armia miała sforsować Nysę Łużycką i przełamać obronę nieprzyjaciela w rejonie Rothenburga, a następnie nacierać w kierunku: Niesky, Welka, Drezno. W trzecim dniu operacji opanować następującą rubież: Buchwalde, Königswartha, /wył/ Budziszyn, w gotowości do dalszych działań w kierunku zachodnim.

Do działań z prawa została wyznaczona 5 armia gw. z 4 KPanc gw., z zadaniem przełamania obrony niemieckiej na płn. od Muskau oraz stworzenia warunków /razem z 13 armią/ umożliwiających wprowadzenie do bitwy FGSz, tj. 3 i 4 APanc gw.

Z lewa natomiast miały nacierać wydzielone siły /cztery DP/ 52 armii z 7 KZmech gw. z zadaniem przełamania obrony przeciwnika w rejonie: Pieńska oraz rozwinięcia działań w kierunku: Budziszyn-Drezno.

Z dyrektywy dowództwa 1 FU wiadomo było, że 2 i 52 armia tworzą pomocnicze zgrupowanie, speł -

niające jednakże istotną rolę w przygotowywanej operacji berlińskiej. Obie armie miały działać w pierwszym rzucie operacyjnym z zadaniem rozwinięcia zdecydowanego natarcia w kierunku: Budziszyn - Drezno, a tym samym odcięcia poważnych sił GA "Środek" od obszaru Berlina atakowanego przez główne zgrupowanie wojsk radzieckich.

3/ Decyzja dowódcy armii oraz zadania ogólnowojskowych ZT, 1 KPanc i rodzajów wojsk  
/szkic nr 3/

Na podstawie analizy otrzymanego zadania oraz oceny nieprzyjaciela, własnych możliwości i warunków terenowych, gen. K. Świerczewski powziął decyzję do natarcia.

565  
597  
Utworzył mianowicie zgrupowanie uderzeniowe w składzie: 5,8 i 9 DP, 1 KPanc, 16 BPanc, 5 pzc i 28 papanc, 2 DAP, 3 DAPlot, 9 i 14 BAPpnc, 3 pm, 98 par i 4 BISap. Siłami tymi zamierzał sforsować Nysę łużycką z zadaniem przełamania obrony niemieckiej na odcinku: Rothenburg, Nieder Neundorf; rozwinięcia natarcia w kierunku: Niesky-Welka-Drezno i opanowania do końca pierwszego dnia następującej rubieży: Bremenham, Niesky, Jönkendorf. W drugim dniu operacji planował wprowadzenie do bitwy AGSZ /1 KPanc/, celem dołamania taktycznej strefy obrony i uchwycenia rejonu: Malkwitz, Kleinwelka, Grosdubrau, natomiast siłami piechoty opanowania: Rietschen, Kreba, Gebelzig. Wreszcie w trzecim dniu operacji siłami głównymi osiągnąć rubież: Buchwal-

de, Königswartha, /wył/ Budziszyn; natomiast woj - skami szybkimi opanować rejon: Lichtenberg, Ullersdorf, Fischbach, w gotowości do uderzenia na Drezno.

Do działań na pomocniczym kierunku gen. Świerczewski wydzielił zgrupowanie wiążące złożone z 7 i 10 DP oraz jednego papanc.

Decyzja dowódcy 2 armii została rozwinięta w rozkazie operacyjnym z 13.4.1945 r. Zawierał on konkretne zadania ZT i rodzajów wojsk:

- 10 DP miała początkowo wiązać przeciwnika w pasie Sagar-Sanica szerokości 18 km, a następnie nacierać w masywie leśnym Muskauer Forst;
- 7 DP z 78 papanc otrzymała zadanie działania w pasie 8 km /Steinbach-Noes/ celem przełamania obrony przeciwnika na płn. od Rothenburga i rozwinięcia natarcia w kierunku płn.-zach.;
- 9 DP z 3/16 BPanc, 3 i 4 bat., 28 papanc, 14 BAPpanc /bez 78 pułku/, 44 pah, 1/98 par i 30 bsap, a na okres artyleryjskiego przygotowania także z jednostkami 1 KPanc /25 papanc, 2 pm, 1 dar oraz dal i bm 1 BPZmot/, miała przełamać obronę na odcinku 1 km /Rothenburg-tartak/ oraz rozwijać natarcie w kierunku zach. /na płn. od Niesky/;
- 8 DP z 1 i 2/16 BPanc, 1 i 2 bat., 28 papanc, 7 BAH /bez 47 pah/, 9 BAPpanc, 3 pm, 2/98 par i 25 bsap, została zobowiązana do przełamania obrony na odcinku 2 km /tartak-Nieder Neudorf/, a następnie do rozwinięcia powodzenia w kierunku Niesky;
- 5 DP wydzielona do drugiego rzutu zgrupowania

- uderzeniowego miała przemieszczać się za 8 DP w gotowości do działania na rozkaz dowódcy armii;
- 1 KPanc z 47 pah, 108 bsap i 125 bpont-most., tworzący armijną grupę szybką /AGSz/, 15.4 zajmując rejon wyjściowy w lasach między Jagodzinem i Prędocicami, a następnego dnia przeprawić się na zach. brzeg Nysy Łużyckiej i ześrodkować w okolicach Gehhege. W drugim dniu operacji zaczepnej /17.4/ wejść do bitwy z rubieży: Grosser Teich, płd.-zach. Wehrkirch, we współdziałaniu z 8 i 9 DP oraz 7 KZmech gw. dołamać taktyczną strefę obrony i uchwycić rejon: Malkwitz, Welka, Burg, Dubrau. W trzecim dniu operacji rozwijać pościg w kierunku zach. celem opanowania rejonu: Lichtenberg, Radeberg, Ullersdorf, Fischbach, z zachowaniem gotowości do uderzenia na Drezno;
  - 5 pczc, stanowiący armijny OPanc, otrzymał zadanie wsparcia 8 DP w czasie forsowania Nysy Łużyckiej, a następnie kontynuowania działań zgodnie z dodatkowymi zarządzeniami;
  - AGA /6 BAL i 8 BAC z 2 DAP/ miała wykonać rozległe zadania związane z artyleryjskim zabezpieczeniem forsowania Nysy Łużyckiej /145°/ oraz wsparciem natarcia piechoty i czołgów metodą kolejnych ześrodkowań ognia;
  - AGAPlot /3 DAPlot/ została zobowiązana do zorganizowania oplot zgrupowania uderzeniowego na podstawach wyjściowych do natarcia, w czasie forsowania Nysy Łużyckiej, a następnie podczas wykonywania kolejnych zadań taktycznych;

- Wojska inżynieryjne otrzymały zadanie: zabezpieczenia forsowania Nysy Łużyckiej /m.in. miały zbudować 5 mostów/, rozminowania terenu i usu - nięcia wszelkiego rodzaju zapór, utrzymania dwóch dróg dowozu i ewakuacji, a także zabezpieczenia natarcia ogólnowojskowych ZT oraz działań AGSz i drugiego rzutu;
- wojska chemiczne miały wykonać zasłonę dymną, zwłaszcza na odcinku: Rothenburg-Nieder Neundorf, utrzymując ją przez cały okres forsowania Nysy Łużyckiej;
- lotnictwo wydzielone do wsparcia 2 armii - 308 DLSz /3 KLSz/ i 256 DLM /5 KLM/ z 2 AL, otrzymało zadanie: zorganizowania ciągłego rozpoznania, zapewnienia osłony plot, wsparcie nacierających wojsk, w tym wydzielenie plsz i plm do dyspozycji dowództwa 1 KPanc, a także zwalczania artylerii i odwodów nieprzyjaciela<sup>x/</sup>.

W przedstawionej decyzji gen. K. Świerczewskiego na uwagę zasługuje konsekwentna realizacja zasady ekonomii sił. Na 4 km odcinku przełamania /13%/ pasa działań armii/ skupił on większość posiadanych sił i środków, w tym 412 wozów bojowych, tj. 96% czołgów i dział pancernych. Umożliwiło to osiągnięcie następujących gęstości taktycznych: 4,5 batalionu piechoty, 28 czołgów oraz 222 działa i moździerze na km frontu. Nasycenie operacyjne było znacznie wyższe i m.in. wynosiło - jedna DP

x/ Dziennik działań bojowych 2 AWP - Rozkaz operac. nr 13. CAW, 2 AWP-33, s. 15-18.

na 1300 m oraz 103 czołgi i działa pancerne na km frontu.

W omawianej decyzji na podkreślenie zasługuje również słuszne dążenie gen. Świerczewskiego do głębokiego urzutowania swych wojsk. Uwidoczniło się ono w utworzeniu: drugiego rzutu głównego zgrupowania /5 DP/, armijnej grupy szybkiej /1 KPanc/ i armijnego OPanc /5 pczc/. Przyjęcie głębokiego urzutowania miało istotne znaczenie, gdyż stwarzało możliwość systematycznego zwiększania siły uderzenia nacierających wojsk, a także sprzyjało stosowaniu szeroko zakrojonego manewru.

#### 4/ Decyzja gen. J. Kimbara oraz zadania korpuśnych ZT i oddziałów /szkic nr 4/

Po analizie zadania i ocenie położenia, uzgodnionego z dowódcą armii, gen. Kimbar zdecydował wprowadzić korpus do bitwy z rubieży: wzg. 161,0, dom myśliwski, z chwilą osiągnięcia przez 8 i 9DP lasów na zach. od kanału Neu Graben. Główne uderzenie wykonać prawym skrzydłem w ogólnym kierunku Sproitz, Guttau. Z marszu przełamać obronę niemiecką nad rzeką Schwarzer Schöps i pod koniec pierwszego dnia operacji opanować rejon: Guttau, Baruth, Kleinsaubernitz, natomiast oddziałami wydzielonymi uchwycić przeprawy na Szprewie w Klix i Nimschütz. W drugim dniu sforsować Szprewę oraz opanować rejon: Dubrau, Rädibor, Welka. Równocześnie przeciąć autostradę oraz drogi wiodące z Budziszyna do Drezna i w współdziałaniu z 7 KZmech gw. zniszczyć bu-

dziszyńskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Wreszcie w trzecim dniu operacji wykonać uderzenie w kierunku: Burkau, Radeberg oraz opanować rejon: Lichtenberg, Radeberg, Arnsdorf, Gross Rohrsdorf i nie dopuścić do podejścia odwodów operacyjnych nieprzyjaciela z obszaru Drezna.

Ugrupowanie bojowe korpusu składało się z dwóch rzutów. Pierwszy tworzyła 2 BPanc z 27 papanc oraz 4 BPanc z 24 papanc; natomiast drugi rzut był złożony z 3 BPanc wzmocnionej częścią 25 papanc oraz 1 BPZmot z 2 pm. Ugrupowanie uzupełniały: odwód dowódcy /1 dar oraz część 2 brozp i 15 bsap/, KGA /47 pah/ i KGAPlot /26 paplot/.

Zgodnie z decyzją dowódcy 1 KPanc miał przegrupować się na rubież wprowadzenia do bitwy, dwoma kolumnami. Prawą w składzie: 4 BPanc z 24 papanc /poprzedzona OW/, 25 papanc, 47 pah, 1 dar, sztab korpusu, 3 BPanc, 108 bsap i 125 bpont-most, 14 PBRCz oraz ariergarda. Kolumna ta miała przeprowić się po 60 tonowym moście w miejscowości Rothenburg oraz maszerować przez Uhsmannsdorf w kierunku Moholz i Stockteich. Natomiast lewa kolumna w składzie: 2 BPanc z 27 papanc /poprzedzona OW/, 1 BPZmot z 2 pm, tyły korpusu, 15 PBRS oraz ariergarda, miała przeprowić się po 30 tonowym moście w rejonie Nieder Neudorf oraz maszerować przez Wehrkirch, Odernitz i dalej w kierunku Malschwitz.

Pas działania korpusu wytyczały linie rozgraniczenia z prawej: Ober Sprechmer, Peterschein, Stockteich, Wartha, Crosta, Pulsnitz i Lichtenberg

oraz z lewej: Wehrkirch, Kollm, Baruth, Teichnitz i Arnisdorf.

Pełnym rozwinięciem decyzji dowódcy korpusu był rozkaz bojowy wydany 15 kwietnia o 22.30. Zawierał on szczegółowe zadania dla korpuśnych OW, ZT oraz grup artylerii i wspierającego lotnictwa.

OW nr 1 w składzie: bcz z 4 BPanc wzmocniony bat. 24 papanc, dwoma komp. fizylierów, plut. transporterów opancerzonych M-17, plut. saperów i drużyną 10 komp. opchem, wejść w wyłom w rejonie wzg. 161,0 oraz działać w kierunku Moholtz, Guttau. Uchwycić z marszu przeprawę na rzece Schwarzer Schöps w Stockteich i utrzymać je do podejścia sił głównych. Następnie kontynuować natarcie i do końca dnia opanować przyczółek na zach. brzegu Szprewy w rejonie Klix z zadaniem zabezpieczenia przeprawy prawej kolumny korpusu. W drugim dniu operacji działać w kierunku: Radibor, Goda, opanować miejscowość Dobschke oraz zorganizować obronę celem odcięcia dróg odwrotu wojskom niemieckim utrzymującym Budziszyn. Wreszcie w trzecim dniu operacji nacierać wzdłuż autostrady w kierunku Drezna, opanować miejscowość Wachau oraz odeprzeć ewentualne ataki nieprzyjaciela z rejonu Lomnitz i Hermsdorf.

OW nr 2 w składzie: bcz z 2 BPanc wzmocniony bat. 27 papanc, komp. fizylierów, plut. transporterów opancerzonych M-17, plut. saperów i drużyną minerów z 15 bsap oraz drużyną 10 komp. opchem, wejść w wyłom w rejonie domu myśliwskiego oraz

działać w kierunku: Odernitz, Steinelsa. Uchwycić z marszu przeprawy na rzece Schwarzer Schöps w Sproitz i utrzymać je do podejścia sił głównych. Następnie kontynuować natarcie w kierunku: Weingersdorf, Malschwitz i do końca dnia opanować przyczółek na zach. brzegu Szprewy w rejonie: Nieder Gurig oraz zabezpieczyć przeprawę lewej kolumny korpusu. W drugim dniu operacji działać w kierunku: Welka, Salzenforst, opanować rejon cegielni /3 km na zach. od Budziszyna/ oraz zorganizować obronę podobnie jak OW nr 1. Wreszcie w trzecim dniu operacji nacierać w kierunku: Goda, Gross Röhrsorf, opanować miejscowość Grosserkmandorf oraz odeprzeć ataki nieprzyjaciela z rejonu Ullersdorf i pobliskich lasów.

4 BPanc, wzmocniona 24 papanc, bat. 25 papanc, komp. piechoty z 1 BPZmot i komp. 15 bsap, przeprawić się przez Nysę Łużycką w rejonie Rothenburga oraz ześrodkować się w lesie na zach. od Gehege. Następnie na specjalny rozkaz wejść w wyłom z rubieży: wzg. 161,0, wykop i nacierać w kierunku: Moholz, Guttau. Sforsować z marszu rzekę Schwarzer Schöps oraz przełamać korpuśną rubież obrony i pod koniec dnia opanować rejon: Guttau, Brösa oraz wzmocnić część sił OW w Klix. W drugim dniu operacji sforsować Szprewę, przełamać armijną rubież obrony oraz rozwijać dalsze natarcie w kierunku: Grossdubrau, Radibor, Milkwitz i w współdziałaniu z 2 BPanc zniszczyć budziszzyńskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Wreszcie w trzecim dniu operacji na-

cierać wzdłuż autostrady w kierunku Drezna i po opanowaniu rejonu: Lichtenberg, Leppendorf osłonić główne siły korpusu z kierunku płn. i pld.-zach. Rejon wyczekiwania brygady w lesie w pobliżu wzg. 166,2.

2 BPanc wzmocniona: 27 papanc, bat. 25 papanc, komp. piechoty z 1 BPZmot i komp. 15 bsap, przeprawić się przez Nysę Łużycką w rejonie Nieder Neundorf i ześrodkować się w lesie na płn.-wsch. od Biehai. Następnie na specjalny rozkaz wejść w wyłom z rubieży: glinianka, dom myśliwski i nacierać w kierunku: Odernitz, Steinelsa. Sforsować z marszu rzekę Schwarzer Schöps oraz przełamać korpussną rubież obrony w miejscowości Spröitz i pod koniec dnia opanować rejon: Buchwalde, Gleina. W drugim dniu operacji nacierać w kierunku: Welka, Salzenforst, sforsować Szprewę w rejonie Nieder Gurig oraz przełamać armijną rubież obrony. Następnie opanować rejon: Klein Welka, Salzenforst, Schmochtitz oraz uderzeniem w kierunku pld.-zach. i w współdziałaniu z 7 KZmech gw. zniszczyć budziszyńskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Wreszcie w trzecim dniu operacji nacierać wzdłuż autostrady na Drezno i po opanowaniu miasta Radeberg wzbronić podejście odwodów niemieckich z Drezna. Rejon wyczekiwania brygady, w lesie na pld. od wzg. 180,7.

3 BPanc /bez komp. oraz plut, czołgów/ wzmocniona 25 papanc /bez dwóch bat./, bat. 26 paplot i komp. piechoty z 1 BPZmot przeprawić się przez Nysę Łużycką w rejonie Rothenburga oraz przegrupować się za 4 BPanc w gotowości do rozwinięcia po-

wodzenia pierwszego rzutu korpusu i odparcia kontrataków nieprzyjaciela m.in. z Reichwalde, Commerau, Königswartha, Budziszyn, Kamenz oraz z kierunku Drezna. Rejon wyczekiwania brygady - w lesie 2 km na zach. od Jagodzina.

1 BPZmot /bez czterech komp. piechoty i bat. armat 45 mm/ wzmocniona 2 pm, miała przeprowadzić się przez Nysę Łużycką w rejonie Nieder Neundorf oraz ześrodkować się w lesie na pń.-zach. od Gehege. Następnie działać za 2 BPanc i pod koniec pierwszego dnia operacji osiągnąć: Buchwalde, Baruth oraz wzmocnić OW nr 2 w rejonie Nieder Gurig siłami komp. piechoty i bat. armat. Ponadto zorganizować obronę na rubieży: Malschwitz, Rachel, Gebelzig celem zabezpieczenia lewego skrzydła korpusu przed atakami nieprzyjaciela z kierunku pńd. i pńd.-zach. Natomiast w drugim dniu operacji opanować rejon: Quatiz, Lubachau, Niemschütz i we współdziałaniu z 2 BPanc oraz oddziałami 7 KZmech gw. zniszczyć budziszynskie zgrupowanie nieprzyjaciela. Wreszcie w trzecim dniu operacji nacierać za 2 BPanc i po opanowaniu miejscowości Arnsdorf zabezpieczyć lewe skrzydło korpusu z kierunku pńd.-wsch. przedmieścia Drezna. Rejon wyczekiwania brygady - w lesie 2 km na pńd.-wsch. od Jagodzina.

Jednostki artylerii: 2 pm, 25 papanc, 1 dar, bm i dal 1 BPZmot oraz otrzymany z armii 47 pah, już 14.4 zostały skierowane na stanowiska ogniowe w rejonie Prędocic. Otrzymały one zadanie działać w czasie artyleryjskiego przygotowania ataku

na korzyść 8 i 9 dywizji. Następnie, po dołączeniu do macierzystych ZT, miały zabezpieczyć wejście 1 KPanc do bitwy oraz działania brygad. Na okres walki większość jednostek artylerii otrzymała przydział do poszczególnych ZT. W dyspozycji dowódcy korpusu pozostał 47 pah jako KGA i 1 dar , /odwód artylerii/.

26 paplot /KGAPlot/ otrzymał zadanie zorga - nizowania bezpośredniej osłony przeciwlotniczej oddziałów i związków taktycznych: w rejonie wyczekiwania; w czasie przeprowiania wojsk na zach.brzeg Nysy Łużyckiej; na rubieży wprowadzania do bitwy; a także podczas rozwijania powodzenia.

Lotnictwo wyznaczone do wsparcia 1 KPanc, tj. plsz z 308 KLSz /3 KLSz/ i plm z 256 DLM /5 KLM/, otrzymało zadanie wzbronięcia podejścia odwodów nieprzyjaciela z rejonu: Witichenau, Budziszyna, Kamenz i Drezna, a także zabezpieczenia czołgów oraz piechoty zmotoryzowanej w czasie walk o Bu - dziszyn i Radeberg<sup>x/</sup>.

Z treści zadań sprecyzowanych w rozkazie z 15.4 okazuje się, że decyzja dowódcy korpusu dość poważnie odbiegała od danych zawartych w dokumen - tach operacyjnych dowództwa 2 armii. Przewidywały one wprowadzenie armijnej grupy szybkiej w wyłom dopiero drugiego dnia operacji, wykonanie głównego uderzenia siłami lewego skrzydła korpusu oraz do - konanie wyłomu w ciągu dnia na głębokość 38 km.Na-

x/ Rozkaz dcy 1 KPanc nr 09 z 15.4.1945 r. CAW, 1 KPanc - 7, s. 34-39.

tomiast gen. Kimbar zamierzał wprowadzić ZT do bitwy w pierwszym dniu operacji, wykonać główne uderzenie na prawym skrzydle i do końca dnia przejąć obronę nieprzyjaciela na głębokość 20-22 km. W drugim dniu operacji pogłębić wyłom o 16-18 km i wreszcie w trzecim dniu rozwinąć pościg na głębokość dalszych 30-36 km<sup>x/</sup>.

Powyższa decyzja wyrażała słuszne dążenie do zaskoczenia nieprzyjaciela szybkim tempem oraz gwałtownym uderzeniem umożliwiającym przełamanie w pierwszym dniu operacji całej taktycznej strefy nieprzyjaciela, a OW nawet armijnej rubieży obrony. Przemawiało to oczywiście za wprowadzeniem korpusu do bitwy w godzinach popołudniowych pierwszego dnia operacji, jak również za zwiększeniem głębokości zadań do 22 km. Również ograniczenie tempa natarcia w drugim dniu operacji do 16-18 km było w pełni uzasadnione, gdyż wiązało się z koniecznością rozgromienia podchodzących odwodów operacyjnych nieprzyjaciela. Natomiast zaplanowanie głównego uderzenia na prawym skrzydle korpusu wywołuje zastrzeżenia, gdyż zmuszało wojska do działania w niedogodnych warunkach terenu lesisto-bagnistego i ograniczało możliwość ścisłego współdziałania z 7 KZmech' gw.

Rubież wprowadzenia korpusu w wyłom o szeroko-

---

x/ Powyższe zmiany zostały zapewne uzgodnione w czasie osobistego spotkania gen. Świerczewskiego z gen. Kimbarem, gdyż w dokumentach nie ma o nich danych.

kości 5 km rozciągnęła się za głównym pasem obrony nieprzyjaciela w odległości 9-10 km na zach. od Nysy Łużyckiej. Natomiast pas natarcia korpusu wahał się od 5 km na rubieży wprowadzenia w wyłom do 12 km w głębokości operacyjnej. Ogólna głębokość zadania na okres trzech dni operacji sięgała 74 km, z tego w pierwszym dniu wynosiła 22, w drugim 16 i w trzecim dniu 36 km. W tych warunkach średnie tempo natarcia dochodziło do 25 km.

Brygady wydzielone do pierwszego rzutu miały nacierać w pasach od 2,5 km na rubieży wprowadzenia w wyłom, do 6 km w głębokości operacyjnej.

Zadanie bliższe związków taktycznych położone było na głębokości 8-10 km, natomiast następne sięgało 12 km i pokrywało się z zadaniem dnia 1 KPanc.

Głębokość kolumn marszowych BPanc wahała się w granicach 2-4 km, a w BPZmot wynosiła 5 km. Natomiast łączna długość kolumn korpuśnych dochodziła do 27-30 km.

Interesującą stroną omawianej decyzji było konsekwentne realizowanie zasady ekonomii sił drogą zaangażowania 2/3 wozów bojowych na kierunku głównego uderzenia. Do działań na prawym skrzydle dowódca 1 KPanc wydzielił: dwie BPanc, dwa papanc, grupy artylerii oraz odwód. Natomiast na pomocni - czy kierunek skierował: jedną BPanc, papanc oraz BPZmot z pm. W rezultacie gęstość wozów bojowych na odcinku głównego uderzenia sięgała 72 czołgów i dział pancernych, a na pomocniczym kierunku była

dwukrotnie niższa. Odcinek głównego uderzenia został również podkreślony jakością wozów bojowych. Brygady nacierające na prawym skrzydle otrzymały po pułku ciężkich lub średnich dział pancernych, natomiast brygada skierowana na pomocniczy kierunek dysponowała pułkiem lekkich dział pancernych.

Na szczególne podkreślenie w decyzji gen. Kimbara zasługuje głębokie ugrupowanie bojowe korpusu. Wydzielił on do drugiego rzutu aż dwie brygady oraz zorganizował grupy artylerii i odwód. Tym samym uzyskał możliwość potęgowania siły uderzenia i utrzymywania wysokiego tempa natarcia oraz stworzył korzystne warunki umożliwiające stosowanie szerokiego manewru.

Istotną właściwością decyzji gen. Kimbara była dążność do usamodzielnienia poszczególnych brygad. Niezależnie od miejsca zajmowanego w ugrupowaniu bojowym, każdy związek taktyczny otrzymał silne wzmocnienie i w rezultacie przeobraził się w samodzielne zgrupowanie bojowe. Przy czym na podkreślenie zasługuje przydzielenie do związków taktycznych tych pułków, z którymi wielokrotnie uczestniczyły one w ćwiczeniach i dotychczasowych działaniach.

Na pozytywną ocenę omawianej decyzji zasługuje również konsekwentna dążność do prowadzenia ciągłego natarcia oraz wyeliminowania zatrzymań na licznych przeszkodach wodnych. M.in. znalazło to wyraz w utworzeniu silnych OW, zdolnych do śmiałego przenikania na tyły nieprzyjaciela z zadaniem

uchwycenia mostów i dogodnych rubieży terenowych.

5/ Właściwości bojowego i materiałowo-technicznego zabezpieczenia działań 1 KPanc

a/ Organizacja rozpoznania

Większość jednostek 1 KPanc posiadała dostatecznie silne, należycie zorganizowane i dobrze wyposażone pododdziały rozpoznawcze. Dowództwo korpusu dysponowało 2 brozp, przystosowanym do prowadzenia rozpoznania w działaniach manewrowych na szerokim froncie i dużą głębokość. 1 BPZmot posiadała komp., natomiast 2,3 i 4 BPanc miały po plut. zwiadowców. Wymienione pododdziały były przeznaczone do wykonywania samodzielnych zadań. Ponadto każda z jednostek artylerii pancernej /24, 25 i 27 papanc/ dysponowała drużyną obserwatorów-zwiadowców przeznaczoną do prowadzenia rozpoznania w sztykach bojowych wojsk.

Niezależnie od organicznych sił i środków na rozkaz dowódcy armii sformowano nieetatowe pododdziały zwiadowcze we wszystkich batalionach:czołgów, zmotoryzowanej piechoty i fizylierów. W korpusie utworzono ogółem 15 nieetatowych pododdziałów rozpoznawczych, w tym 9 plut.czołgów i 6 plut. piechoty zmotoryzowanej.

Do podstawowych zadań organów rozpoznawczych należało: wykrycie systemu umocnień oraz przeszkód na przednim skraju i w głębi obrony: określenie stanu sił oraz ugrupowania nieprzyjaciela, a także ujawnienie podchodzących odwodów niemieckich.

Podczas przygotowania do operacji zaczepnej główny ciężar zorganizowania obserwacji, podsłuchów, zasadzek i wypadków, a także rozpoznania walką, spadł na dywizję piechoty pierwszego rzutu operacyjnego. Natomiast organa rozpoznawcze 1 KPanc otrzymały ograniczone zadanie; sprowadzało się ono do obserwacji nieprzyjaciela z własnego brzegu Nysy Łużyckiej.

Zwiadowcy 1 KPanc zorganizowali 4 punkty obserwacyjne. Jeden z nich był główny i dlatego w jego załodze występowało: 2-3 dobrze wyszkolonych oficerów, 3 obserwatorów-zwiadowców, telefonista oraz łącznik z motocyklem. Główny punkt obserwacyjny posiadał łączność telefoniczną z dowódcą korpusu; dublowaną motocyklem. Z pozostałymi punktami, obsadzonymi przez 2-3 zwiadowców, utrzymywał łączność ruchomymi środkami.

Wszystkie punkty obserwacyjne rozwinięte zostały wzdłuż wsch. brzegu Nysy z zadaniem rozpoznania obrony oraz zapór inżynierskich nieprzyjaciela w zasięgu widoczności wzrokowej, wykrycia środków ogniowych, a także zachodzących zmian w położeniu wojsk niemieckich.

W czasie wprowadzania 1 KPanc w wyłom oraz rozwijania pościgu zostało przewidziane działanie trzech oddziałów rozpoznawczych /OR/, pięciu samodzielnych patroli rozpoznawczych /SPR/ i osiemnastu patroli rozpoznawczych /PR/.

Dwa OR /nr 1 i 2/ każdy w składzie: plut. czołgów, plut. motocyklistów, plut. samochodów pancernych lub transporterów opancerzonych, plut. armat przeciwpancernych oraz drużyna saperów, zostały zor-

ganizowane z sił 2 brozp. Otrzymały one zadanie prowadzenia rozpoznania wzdłuż dwóch korpuśnych marszrut w odległości 15-20 km od czołowych brygad

Natomiast OR nr 3, w składzie plut. samochodów pancernych, dwóch plut. fizyliierów oraz plut. armat 45 mm utworzyła 1 BPZmot z zadaniem działania między marszrutami korpusu.

SPR zorganizowały wszystkie brygady, a także 2 brozp. Patrole /nr 1, 2 i 4/ posiadały po trzy transportery opancerzone, plut. fizyliierów oraz 2 motocykle. Natomiast patrole /nr 3 i 5/ składały się z plut. transporterów opancerzonych, 2 samochodów pancernych oraz 2-10 motocykli.

SPR miały działać na skrzydłach armijnej grupy szybkiej w odległości 10-12 km od sił głównych. Trzy z nich /nr 1, 2 i 3/ zostały wydzielone na prawe skrzydło, natomiast pozostałe /nr 4 i 5/ na lewe skrzydło korpusu.

Każda z brygad, podobnie jak OR nr 1 i 2 zorganizowała czołowy oraz po dwa boczne PR z zadaniem prowadzenia rozpoznania w odległości 5-7 km od sił głównych.

#### b/ Specyfika obrony przeciwlotniczej

Zgodnie z decyzją gen. Świerczewskiego główny wysiłek obrony przeciwlotniczej został skierowany w celu zapewnienia osłony zgrupowania uderzeniowego.

256 DLM w ramach otrzymanego zadania miała zapewnić bezpośrednią osłonę 1 KPanc siłami jednego plm. Intensywność działania 256 DLM w okresie

przygotowawczym ograniczona została do 16-20 samolotów na dobę, natomiast w pierwszym dniu operacji wahała się w granicach 240 do 310 samolotów.

Obok 256 DLM do zadań osłony zgrupowania uderzeniowego zaangażowana została AGAPlot zorganizowana z trzech pułków 3 DAPlot.

61 i 69 paplot mk miały osłaniać 8 i 9 DP oraz działające w ich pasach jednostki pancerne. Natomiast 75 paplot sk otrzymał zadanie zabezpieczenia 1 KPanc w rejonie wyjściowym oraz w czasie przemarszu na rubież wprowadzenia w wyłom. Wszystkie paplot miały ponadto wydzielić po jednej baterii z zadaniem zorganizowania osłony przepraw mostowych na Nysie łużyckiej.

1 KPanc zorganizował obronę przeciwlotniczą również we własnym zakresie. Obejmowała ona wykorzystanie 26 paplot i trzech komp.plut. transporterów opancerzonych, tj. 16 armat 37 mm, 18 przeciwlotniczych transporterów M-17 i 25 plot WKM 12,7 mm.

W okresie poprzedzającym operację zaczęłą kom.plot KM brygad zostały wykorzystane celem osłony stanowisk dowodzenia macierzystych związków taktycznych. Natomiast 26 paplot trzema bat. osłaniał BPanc, a jedną bat. i komp. plot KM ochraniał sztab oraz jednostki specjalne korpusu.

Przewidywane wykorzystanie jednostek przeciwlotniczych w czasie działań bojowych było diametralnie różne. 26 paplot, jako KGAPlot, miał zabezpieczyć przeprawę korpusu przez Nysę łużycką oraz

osłonić środkową część prawej kolumny. Komp. przeciwlotniczych transporterów, a także KM działały zdecentralizowanie, w różnych punktach kolumny macierzystych związków taktycznych.

W organizacji obrony przeciwlotniczej na wysoką ocenę zasługuje wydzielenie plm z zadaniem towarzyszenia armijnej grupie szybkiej. Natomiast trudno zgodzić się z tym, że armijna grupa szybka stanowiąca "magnes" przyciągający lotnictwo niemieckie nie otrzymała żadnej jednostki z 3 DAPlot. Wykorzystanie korpuśnej artylerii przeciwlotniczej wywołuje także poważne wątpliwości. Prawa kolumna otrzymała bowiem cały paplot, natomiast lewa kolumna nie posiadała ani jednego działka przeciwlotniczego.

#### c/ Zabezpieczenie inżynieryjne

Konieczność działań w trudnych warunkach terenu lesisto-błotnistego oraz forsowania kilku przeszkód wodnych sprawiła, że ranga inżynieryjnego zabezpieczenia 1 KPanc była szczególnie wysoka. Dowództwo 1 FU właściwie oceniło sytuację i na kilka dni przed rozpoczęciem operacji zaczepnej przydzieliło 2 armii trzy jednostki inżynieryjne, w tym batalion pontonowo-mostowy.

W całokształcie prac związanych z inżynieryjnym zabezpieczeniem operacji zaczepnej na szczególną uwagę zasługuje przygotowanie rejonu wyjściowego, organizacja zabezpieczenia forsowania Nysy, a także wprowadzenie 1 KPanc do bitwy.

Przygotowanie rejonu wyjściowego rozpoczęło się z chwilą przybycia 2 armii nad Nysę Łużycką.

Rozmieszczenie jednostek pancernych w masywie leśnym zapewniło im doskonałe warunki maskowania. Mimo to istniała potrzeba zabezpieczenia stanu osobowego oraz sprzętu technicznego przed atakami lotnictwa oraz ogniem artylerii niemieckiej. Wiązało się to z koniecznością wykonania schronów i szczelin przeciwlotniczych dla stanu osobowego, a także przygotowania okopów celem ukrycia ponad 300 wozów bojowych i transporterów opancerzonych oraz około tysiąca innych pojazdów mechanicznych.

Równolegle z realizacją powyższych zadań trwało intensywne przygotowanie do forsowania przeszkód wodnych. Patrole inżynieryjne zorganizowały rozpoznanie Nysy Łużyckiej i przyległego terenu, a także obrony niemieckiej, pól minowych i innych zapór inżynieryjnych.

Równocześnie kilka batalionów saperów gromadziło i przygotowywało materiały budowlane umożliwiające wykonanie drewnianych mostów stałych. 32 i 108 bsap otrzymały zadanie przygotowania czterech mostów o nośności 60 ton i łącznej długości 120 m. Natomiast 125 batalion miał wykonać po dwa mosty długości 50 m pod obciążenie 30 i 60 ton. Ponadto 15 bsap otrzymał zadanie przygotowania czterech mostów o nośności 45 ton i długości 25 m oraz 15 małych /przerzucanych/ mostów. Załogi wozów bojowych miały ponadto przygotować i umieścić na pojazdach pewną ilość okrągłaków przydatnych w czasie poko-

nywania mniejszych przeszkód wodnych. Zobowiązano je także do przeprowadzenia treningu ładowania pojazdów na promy oraz wyładowania ich, jak również pokonywania improwizowanych mostów. Natomiast w oddziałach piechoty zmotoryzowanej wprowadzono naukę wiosłowania oraz ćwiczą przepławę na podręcznych środkach.

Wiele uwagi w całokształcie inżynierskiego zabezpieczenia poświęcono zagadnieniom związanym z wprowadzeniem armijnej grupy szybkiej w wyłom. Celem przygotowania i utrzymania marszrut wydzielonych dla 1 KPanc dowództwo armii skierowało 28 i 32 batalion 4 BISap. Do rubieży Nysy obie marszruty zabezpieczał 32 bsap, natomiast na terenie nieprzyjaciela troszczył się on jedynie o prawą marszrutę, natomiast lewą utrzymywał 28 bsap.

Zgodnie z otrzymanym zadaniem obydwie bataliony miały wykonać pewne odcinki drogi kolumnowej, wzmocnić nawierzchnię marszrut okrągłakami i fałszywą, przygotować zjazdy do przepraw mostowych na Nysie, zbudować po 2 mosty 30 i 60 tonowe na rzece Weisser Schops i kanale Neu Graben, a także rozminować dwa pasy terenu 100-metrowej szerokości wzdłuż prawej i lewej marszruty.

Dwa dalsze bataliony /105 i 125/ otrzymały zadanie zorganizowania przepraw mostowych na Nysie Łużyckiej. 105 bsap miał zbudować 30 tonowy most w rejonie wioski Nieder Neundorf, natomiast 125 bsap został zobowiązany do wykonania 60 tonowego mostu w miejscowości Rothenburg.

108 bsap i 125 bpont-mostowy otrzymały ponadto zadanie wzmocnienia 1 KPanc podczas działań w głębi obrony nieprzyjaciela. Gen. Kimbar posiadał zatem aż trzy bataliony inżynieryjne. Jeden z nich - 15 bsap wykorzystał w celu wzmocnienia OW oraz brygad pierwszego rzutu. Natomiast pozostałe bataliony zatrzymał w swej dyspozycji: 108 bsap miał maszerować w prawej kolumnie między brygadami pierwszego i drugiego rzutu, 125 bpont-most. w ogonie kolumny.

Z innych zagadnień inżynieryjnego zabezpieczenia 1 KPanc na szczególną uwagę zasługuje utworzenie dwóch oddziałów zabezpieczenia ruchu /OZR/. 2 BPanc zorganizowała OZR w składzie: plut. saperów, komp. piechoty zmotoryzowanej i bat. dział pancernych. Natomiast 4 BPanc utworzyła OZR złożony z komp. saperów, plut. fizylierów i plut. dział pancernych. Obydwa OZR zorganizowały brygady pierwszego rzutu, jako ważny element ugrupowania zapewniający ciągłość ruchu armijnej grupy szybkiej.

#### d/ Organizacja materiałowo-technicznego zabezpieczenia

Ważną stroną przygotowania 1 KPanc do działań zaczepnych było materiałowo-techniczne zabezpieczenie. Obejmowało ono organizację dowozu amunicji, materiałów pędnych i żywności oraz zabezpieczenie jednostek pancernych pod względem medycznym i technicznym. W rzeczywistości tyły miały dostarczyć oddziałom i związkom taktycznym wszystko co potrzebne

im było do prowadzenia walki i w ogóle istnienia. Miały także utrzymać sprawność techniczną wozów bojowych oraz zapewnić szybki powrót uszkodzonych czołgów i dział pancernych na pole walki.

#### Urzutowanie jednostek i urządzeń tyłowych

W okresie przygotowawczym do operacji zaczepnej urządzenia tyłowe rozlokowały się z macierzystymi oddziałami i związkami taktycznymi. Natomiast na okres natarcia urzutowanie tyłów zostało dostosowane do specyfiki działań armijnej grupy szybkiej. Pododdziały tyłowe batalionów miały maszerować w ugrupowaniu swych jednostek, zachowując gotowość do niezwłocznego zabezpieczenia ich walki. Tyły pułków i brygad /z wyjątkiem 2 BPanc/, a także jednostki korpusne, otrzymały zadanie przegrupowania się samodzielnymi kolumnami maszerującymi w odległości ponad 20 km od czoła głównych sił korpusu. Mogły one zatem rozwinąć niezbędne urządzenia zabezpieczające w odległości 10-15 km od walczących wojsk i natychmiast przystąpić do wypełnienia swych powinności.

Ugrupowanie jednostek tyłowych 1 KPanc wpłynęło na urzutowanie posiadanych zapasów ruchomych. W wozach bojowych przechowywano po jednej jo, jn i rdz. Natomiast w pododdziałach tyłowych batalionów utrzymywano po pół jo i jn oraz 2 rdz, a na szczeblu brygady, dalsze pół jo i jn oraz 2 rdz. Ponadto w korpusnej kompanii dowozu materiałów pędnych znajdowało się 0,5 jn.

Poszczególne oddziały i związki taktyczne 1 KPanc posiadały zatem w ugrupowaniu bojowym po 1,5 jo i jn oraz 3 rdz. Powyższe zapasy były znacznie wyższe od normy zużycia amunicji i paliwa /po jednej jo i jn/ przewidzianej na 16 i 17 kwietnia. Mogły one być przy tym natychmiast uzupełnione zapasami /po pół jo i jn, oraz 2 rdz/ utrzymywanymi na szczeblu brygady.

Ze względu na specyfikę działania 1 KPanc zorganizowano bezpośrednią obronę jednostek tyłowych. Dlatego też kolumnę tyłów korpuśnych miała osłaniać komp. piechoty i bat. armat ppanc z 1 BPZmot, plut. czołgów z 3 BPanc oraz bat. artylerii plot. Oprócz wydzielonych sił do wykonania zadań obrony i ochrony przygotowano stan osobowy wszystkich jednostek tyłowych.

#### Organizacja dowozu zaopatrzenia

Równoległe z realizacją zadań bieżących jednostki tyłowe gromadziły amunicję, paliwo i żywność na okres walki. Z jednej strony uzupełniały zapasy ruchome, z drugiej natomiast dowoziły amunicję /1 jo/ na stanowiska ogniowe wojsk zaangażowanych w artyleryjskim przygotowaniu forsowania i ataku. Tyły 1 KPanc borykały się wówczas z poważnymi trudnościami natury obiektywnej. Do 14.4 dowoziły bowiem zapasy z frontowych składów rozlokowanych w Oleśnicy, odległej o 150 km. W praktyce oznaczało to, że samochody transportu gospodarczego, kursujące w ogniwie dowozu front-korpus, mogły wy-

konać pełny obrót, w ciągu dwóch dni, zużywając przy tym dużą ilość paliwa.

15.4 istniejący stan rzeczy uległ znacznej poprawie. Korpus uzyskał wówczas zezwolenie korzystania z frontowych składów MPS rozlokowanych w rejonie stacji kolejowej Janikowo Żagańskie, tj. w odległości 30 km, a także z frontowych składów amunicyjnych rozmieszczonych w miejscowości Paszówka, znajdującej się w odległości 80 km. Żywność natomiast w dalszym ciągu dowożono z Oleśnicy odległej teraz /15.4 korpus zajął rejon wyjściowy/ o 180 km.

Z chwilą rozpoczęcia działań należało liczyć się z pogorszeniem warunków dowozu, spowodowanych zarówno zaplanowanym tempem natarcia, jak również pozostaniem frontowych składów w rejonach zajmowanych przed operacją zaczepną.

Kwatermistrz 1 KPanc przewidział taką ewentualność oraz wynikające z niej trudności dowozu i w związku z tym zdecydował zgromadzić amunicję, paliwo i żywność w ilości przekraczającej stan zapasów ruchomych. Część zapasów dodatkowych postanowił złożyć na ziemi /w rejonie Bolesławca/, część natomiast zabrać w wyłom kosztem maksymalnego obciążenia transportu samochodowego.

Organizacja dowozu w jednostkach pancernych stwarzała gwarancję ciągłego zaopatrzenia nacierających wojsk. Niemniej pozostawienie 1 KPanc na bezpośrednim zaopatrzeniu frontu wywołuje zastrzeżenia. W konkretnych warunkach korpusowi należało umożliwić zaopatrywanie się w armijnych składach rozwiniętych w oddalony o kilka km Ruszowie.

## Specyfika zabezpieczenia technicznego

Istotnym zagadnieniem, absorbującym wszystkie jednostki pancerne, było doprowadzenie wozów bojowych, samochodów i innych pojazdów mechanicznych do pełnej gotowości bojowej. Realizacja związanych z tym zadań wymagała przeprowadzenia przeglądu technicznego nr 1 i 2, przejścia z zimowej na wiosenneoletnią eksploatację, wykonanie we własnym zakresie drobnych napraw, a także doprowadzenia do stanu sprawności 13 czołgów i dział pancernych wymagających remontu średniego.

Równocześnie z realizacją zadań bieżących w korpusie zorganizowano techniczne zabezpieczenie działań zaczepnych. M.in. zaplanowano wykorzystanie organicznych pododdziałów i urządzeń remontowych oraz sprecyzowano zadania dla otrzymanej z dyspozycji frontu 341 PBRCz i 137 komp. ewakuacyjnej.

Pododdziały remontowe batalionów, wzmocnione środkami brygad, miały wykonywać remont bieżący uszkodzonych czołgów bezpośrednio w szykach bojowych. Natomiast jednostki remontowe oddziałów i związków taktycznych, wzmocnione grupami remontowymi z 341 PBRCz, miały uzupełniać pracę batalionowych pododdziałów naprawczych oraz organizować i obsługiwać PZUM brygad lub papanc.

Korpusne jednostki remontowe, tj. 14 PBRCz i 15 PBRS, otrzymały zadanie wzmocnienia organów naprawczych brygad, zorganizowania technicznego za -

nykania prawej i lewej kolumny korpuśnej, a także rozwijania korpuśnych PZUM w rejonach najbardziej intensywnych walk.

W sumie organizacja technicznego zabezpieczenia KPanc była starannie przemyślana i naceLOWANA na wykonanie w pierwszej kolejności napraw bieżących. Miała zapewnić możliwie szybkie odtwarzanie gotowości bojowej uszkodzonych czołgów i dział pancernych. Zadaniem tym zostały obarczone organa remontowe oddziałów i związków taktycznych. Natomiast 14 PBRCz i 341 PBRCz specjalizowały się w przeprowadzeniu remontów średnich. Remonty kapitalne pozostawały w wyłącznej gestii 5 PZRCz rozwiniętych w Legnicy. Ponadto ewakuacją czołgów i dział pancernych zajmowała się 137 komp. ewakuacyjna oraz część wozów bojowych z drugich rzutów.

Rozdz. III - DZIAŁANIA BOJOWE 1 KPANC W OKRESIE  
FORSOWANIA NYSY ŁUŻYCKIEJ ORAZ W CZASIE  
PRZEŁAMYWANIA TAKTYCZNEJ STREFY OBRONY  
NIEPRZYJACIELA /16-18.4/ /szkiec nr 5/

1/ Forsowanie Nysy Łużyckiej oraz walki wojsk  
2 armii na przyczółku /16.4/

Operację Łużycką 2 armii WP zapoczątkowało artyleryjskie i lotnicze przygotowanie natarcia. Rozpoczęło się ono 16.4 o 6.15 i zgodnie z planem trwało do 8.40, tj. 145 minut. Uczestniczyły w nim wszystkie działa i moździerze, łącznie z artylerią dywizji drugiego rzutu i armijnej grupy szybkiej, a także armaty przeciwlotnicze średniego kalibru, działa pancerne i pewna część czołgów. Między Prędobicami i flw. Wysokie, tj. na kierunku przełamania, zajęła stanowiska ogniowe ogromna większość artylerii 2 armii. Dlatego też w pasach natarcia 9 i 8 DP na każdym kilometrze frontu prowadziło ogień od 168 do 228 dział i moździerzy.

W ogniowym przygotowaniu natarcia brało udział 101 wozów bojowych /5 pczc, 25 i 28 papanc oraz trzy dapanc/, rozwinętych na wschodnim brzegu Nysy Łużyckiej. Bezpośrednio przed pierwszą nawałą artyleryjską zajęły one stanowiska w pasach natarcia 8, 9 i 7 DP, tj. na rubieży o łącznej szerokości 6 km, a następnie otworzyły bardzo skuteczny ogień na wprost. Szczególną rolę spełniały wówczas ciężkie wozy bojowe z 5 pczc i 25 papanc, gdyż

obezwładniały one nieprzyjaciela w głównych węzłach oporu - Rothenburgu i Nieder Neundorf, zadając mu poważne straty. 5 pocz zburzył w Nieder Neundorf 32 murowane budynki przystosowane do długotrwałej obrony, natomiast 25 papanc zniszczył wiele domów i 9 schronów bojowych, osłaniających podejście do Rothenburga. Również inne jednostki pancerne, a także artyleria 1 KPanc, z powodzeniem zwalczały siły żywe i środki ogniowe nieprzyjaciela.

W czasie artyleryjskiego przygotowania natarcia, tj. pod osłoną zmasowanego ognia dział, moździerzy i wozów bojowych, a także pod przykryciem zasłony dymnej - utrzymywanej przez pododdziały obrony przeciwchemicznej - dywizje pierwszego rzutu rozpoczęły forsowanie Nysy Łużyckiej. Wykorzystały one dogodne brody, kładki szturmowe, łądzie i trawy, a także podręczne środki przeprawowe. Równocześnie jednostki saperskie przystąpiły do budowy kilku mostów, m.in. pod obciążenie 30 i 60 ton. Miały one ułatwione zadanie, gdyż piechota sprawnie pokonała przeszkodę wodną i natychmiast nawiązała walkę z przeciwnikiem.

Około 20 minut przed zakończeniem artyleryjskiego przygotowania natarcia do forsowania Nysy Łużyckiej w bród przystąpiła 16 BPanc. Korzystała ona początkowo z trzech punktów przeprawowych, lecz ze względu na bagniste dno rzeki całością sił przeprawiła się na odcinku 28 pp. Brygada uniknęła wprawdzie dodatkowych strat, lecz przeszkodę wodną

pokonywała aż 4 godziny. Poszczególne bataliony z konieczności wchodziły do walki w dość dużych odstępach czasu i na innych niż zaplanowano kierunkach działań.

W ślad za 16 BPanc przeprowadzały się w bród dalsze jednostki pancerne BPW i tym samym około godz. 13.00 na zach. brzegu Nysy łużyckiej walczyło w ugrupowaniu 7, 8 i 9 DP - ponad 100 wozów bojowych z 16 BPanc, 28 papanc oraz 10 i 12 dapanc. Połączonymi siłami przełamały pierwszą pozycję obrony i zlikwidowały opór przeciwnika zarówno w Rohenburgu, jak i Nieder Neundorf oraz odparły kontrataki odwodów 1 DGPanc.

W późnych godzinach wieczornych wojska pierwszego rzutu 2 armii opanowały rubież: Lodenau, Uhmansdorf, Wehrkirch i tym samym nawiązały walki o trzecią pozycję obrony nieprzyjaciela. W ciągu dnia uchwyciły zatem przyczółek szerokości 7 i głębokości ponad 6 km. Uzyskane powodzenie, w połączeniu z uruchomieniem stałych przepraw mostowych, stworzyło dogodne warunki przegrupowania na zach. brzeg Nysy łużyckiej dalszych sił armii - jednostek artylerii, wojsk pancernych, drugich rzutów i odwodów.

1 KPanc, zgodnie z wcześniejszymi planami, miał rozpocząć przeprawę na przyczółek w godzinach południowych 16 kwietnia. Ze względu jednak na dość długie utrzymywanie się nieprzyjaciela nad Nysą, saperzy nie zdołali zbudować mostów w przewidzianym terminie. Ponieważ szybka przeprawa 1 KPanc sta-

nęła pod znakiem zapytania, nawiązana została łączność z dowództwem 52 armii w sprawie wykorzystania mostów zbudowanych przez saperów radzieckich.

Około 15.00, po uzyskaniu zgody, gen. Kimbar skierował "lewostrzydłową kolumnę" na odcinek działań sąsiada. W pierwszej kolejności, w czasie za ledwie 45 minut, na zach. brzeg Nysy przepравиła się 2 BPanc z 27 papanc. W ślad za nią, również szybko i sprawnie, przegrupowały się pozostałe siły, tj. 1 BPZmot z 2 pm i korpuśne jednostki tyłowe. W międzyczasie saperzy 2 armii zakończyli budowę dwóch mostów i dlatego przeprawę na zach. brzeg Nysy mogły rozpoczynać również wojska "prawostrzydłowej kolumny". 4 BPanc z 24 papanc wykorzystała most o nośności 60 ton w rejonie Rothenburga, natomiast 3 BPanc przepравиła się po 30 tonowym moście w Nieder Neundorf. W ślad za brygadami Nysę przekroczyły również jednostki sztabowe, artyleryjskie i inżynieryjno-saperskie.

Około 19.00 1 KPanc zakończył przeprawę na przyczółek i skoncentrował się w lasach na wsch. od Ushmannsdorf i Wehrkirch oraz w rejonie Geheege i Biehhain. Tak więc równoczesne wykorzystanie czterech przepraw /w tym dwóch mostów sąsiada/, umożliwiło skrócenie kolumn korpuśnych o połowę, tj. do 13-15 km, a także pokonanie przeszkody wodnej w 4 godziny. Było to niewątpliwym osiągnięciem uwarunkowanym dobrą organizacją pracy i inicjatywą dowództwa korpusu.

W nocy z 16/17 kwietnia gen. Świerczewski spre-

cyzował decyzję wprowadzenia 1 KPanc do bitwy z zadaniem przełamania obrony nieprzyjaciela na rubieży: Uhsmannsdorf-Wehrkirch oraz rozwinięcia natarcia w kierunku: Niesky-Welka. Ponadto zaplanował uderzenie siłami 5 DP, wzmocnionej 16 BPanc i 28 papanc, zza prawego skrzydła 9 DP w kierunku: Peterchain, Klitten, tj. na tyły nieprzyjaciela utrzymującego masyw leśny Muskauer-Forst.

2/ wprowadzenie do bitwy armijnej grupy szybkiej oraz dołamanie głównego pasa obrony niemieckiej /17.4/

Zgodnie z decyzją gen. Świerczewskiego AGSz miała wejść do bitwy o świcie 17 kwietnia z rubieży na wsch. od Uhsmannsdorf i Wehrkirch z zadaniem przełamania, w współdziałaniu z 8 i 9 DP, trzeciej pozycji obrony niemieckiej oraz rozwinięcia pościgu w kierunku: Niesky, Welka.

Nowa decyzja konkretyzująca zadanie korpusu nie zmieniała jednakże kierunku działań, podziału sił i środków, ani też zaplanowanego ugrupowania bojowego. 4 BPanc, we współdziałaniu z 9 DP, miała teraz nacierać na Uhsmannsdorf, natomiast 2 BPanc, we współdziałaniu z 8 DP, powinna była uderzyć na Wehrkirch. Po przełamaniu trzeciej pozycji obrony obie brygady miały działać zgodnie z otrzymanym wcześniej zadaniem bojowym.

Około 7.00 grupy artylerii: armijnej 8 i 9 DP, a także 1 KPanc, wykonały nawałę ogniową zabezpieczającą wprowadzenie armijnej grupy szybkiej w wy-

łom. Uczestniczyły w niej również jednostki pancerne BWP i dywizyjne dapance w łącznej liczbie ponad 100 wozów bojowych.

Korpuśny OW nr 1 uderzył na miejscowość Uhsmandorf i sforsował rzekę Weisser Schöps. Następnie aż do 12.00 osłaniał budowę mostów oraz przeprawę 4 BPanc i 24 papanc. Dopiero po wykonaniu powyższych zadań wznowił natarcie w kierunku zachodnim. Około 14.00 osiągnął skrzyżowanie dróg na pñ.-zach. od Niesky, lecz napotkał znaczne siły nieprzyjaciela i dlatego przerwał dalsze natarcie. Główne siły 4 BPanc, we współdziałaniu z 9 DP przełamały trzecią pozycję obrony, a następnie nacierały w ślad za OW. W godzinach wieczornych wyszły na drogę Niesky - Rietschen oraz rozpoczęły walkę w celu przełamania pośredniej rubieży obrony, lecz i one także nie zdołały osiągnąć powodzenia. Na pñ. od Niesky działała bowiem BAPanc "Grossdeutschland" oraz inne jednostki rozwinięte przez dowództwo niemieckie z zadaniem zatrzymania wojsk szybkich 2 armii.

Korpuśny OW nr 2 uderzył na miejscowość Wehrkirch i opanował ją współdziałając z oddziałami 8 DP. Pomyślnie rozpoczęte natarcie wkrótce jednak utknęło, gdyż błotniste koryto rzeki Weisser Schöps wykluczało jakąkolwiek możliwość przeprawienia wozów bojowych w bród. W tych warunkach 8 DP wznowiła natarcie bez korpuśnego OW, sforsowała rzekę Weisser Schöps oraz kanał Neu Graben i po uchwyceniu przyczółka aż do 18.00 osłaniała odbudowę zni-

szczonych mostów. Dopiero wtedy, tj. po 10 godzinach wyczekiwania OW wznowił działania. Rozwijając je jednak w dalszym ciągu niezdecydowanie i w praktyce nie potrafił oderwać się od piechoty. Główne siły 2 BPanc po całodziennym wyczekiwaniu sforsowały pas błotnisto-lesistego terenu na zach. od Wehrkirch i dopiero w godzinach wieczornych podeszły do Niesky. Następnie, uderzeniem z kierunku wsch. wdarły się części sił do miasta, lecz napotkały silny opór wprowadzonego z odwodu 1 szturmowego pułku 4 APanc i dlatego musiały przerwać dalsze natarcie.

W czasie gdy pierwszy rzut korpusu toczył ciężkie walki, pokonując równocześnie trudne warunki terenowe, odwodowe oddziały i związki taktyczne przeprowadzały się na zach. brzeg rzeki Weisser Schöps. 47 pab i 1 dar wspierały natarcie BPanc; natomiast 26 paplot z powodzeniem odparł kilka ataków lotnictwa i strącił 5 samolotów niemieckich.

W późnych godzinach wieczornych 17.4, z chwilą zatrzymania się natarcia, położenie 1 KPanc było pod każdym względem korzystne. W dotychczasowych walkach zaangażowane zostały tylko dwie brygady pierwszego rzutu, natomiast brygady z drugiego rzutu zajęły dogodne rejony na skrzydłach korpusu w gotowości do rozwinięcia powodzenia nacierających wojsk lub do odparcia ewentualnych ataków wojsk niemieckich. W środku czworoboku utworzonego przez brygady pierwszego i drugiego rzutu rozmieszczyły się korpusne grupy artylerii oraz jednostki

odwodowe, dlatego mogły natychmiast interweniować na każdym zagrożonym kierunku. Sytuacja korpusu była korzystna również ze względu na niskie straty wynoszące łącznie 100 żołnierzy i 13 wozów bojowych /w tym 7 spalonych/.

Oceniając działania 1 KPanc w dniu wejścia do bitwy należy stwierdzić, że zakończyły się one po-  
łowicznym wynikiem. Brygady pierwszego rzutu, na-  
cierające z 8 i 9 DP, przełamały jedną z czterech  
zaplanowanych pozycji obrony oraz odrzuciły nie -  
przyjaciela na odległość jedynie 6 km. Na taki stan  
rzeczy wpłynęły niewątpliwie bardzo niedogodne wa-  
runki terenowe oraz wprowadzenie do działań sil -  
nych odwodów nieprzyjaciela. Niemniej istotną przy-  
czyną niepowodzenia była nadmierna ostrożność i  
niezdecydowane działanie OW oraz pierwszego rzutu.  
Niezależnie od popełnionych błędów AGSz przeszła  
jednak próbę ogniową i zdobyła niezmiernie cenne  
doświadczenia bojowe.

### 3/ Dołamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjacie- la oraz wejście 1 KPanc w przestrzeń operacyjną /18.4/

Po dwóch dniach operacji zaczepnej zgrupowa -  
nie uderzeniowe 2 armii przełamało główny pas obro-  
ny, włamało się na głębokość około 13 km i toczyło  
walki na rubieży: Trebus, Niesky i Odernitz. Nato-  
miast pozostałe siły w dalszym ciągu działały na  
płn. od Rothenburga, przy czym 10 DP zajmowała po-  
zycje wyjściowe na wsch. brzegu Nysy Łużyckiej.

Aktualny zarys linii frontu stwarzał dla nieprzyjaciela dogodne warunki, zatrzymanie i ewentualne rozgromienie wojsk radziecko-polskich. Dlatego też dowództwo niemieckie wzmocniło obronę w rejonie Niesky swymi odwodami: BAPanc "Grossdetuschland", 1 szturmowym pułkiem 4 APanc i brygadą "Własowców". Ponadto na prawym skrzydle zgrupowania uderzeniowego 2 armii skoncentrowało jednostki 464 szkolnej DP. Wzmocniło zatem 1 pp panc oraz oddziały 615 dywizji przypuszczalnie w celu uderzenia z rejonu Rietschen w kierunku południowym oraz połączenia się z 1 spadochronową DPanc "Hermann Goring", atakującą w tym czasie lewe skrzydło 52 armii.

Oceniając konkretną sytuację gen. Świerczewski zdecydował dołamać taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela w celu rozwinięcia pościgu w kierunku zachodnim. Równocześnie postanowił przyspieszyć wprowadzenie do bitwy 5 DP z zadaniem rozgromienia wojsk niemieckich skoncentrowanych w rejonie Rietschen. W powyższej decyzji gen. Świerczewski założył zmasowane użycie WPanc i Zmot zarówno w składzie głównego, jak również pomocniczego zgrupowania uderzeniowego. Pod Niesky, tj. na głównym kierunku natarcia, miały działać związki taktyczne 1 KPanc oraz 8 i 9 DP z organicznymi dapanc, posiadające w sumie 285 wozów bojowych. Jednostki te były rozwinięte na rubieży około 6 km i w praktyce osiągnęły nasycenie 47 czołgów i dział pancernych na km frontu.

Natomiast na pomocniczym kierunku działań, tj. w rejonie miejscowości Spree, skoncentrowały się jednostki 16 BPanc, 29 papanc oraz 6 i 10 dapanc, liczące łącznie 92 wozy bojowe. Większość z nich /80 czołgów i dział pancernych/ została rozwinięta w 3 km pasie natarcia 5 DP zapewniając w wyniku przeciętną gęstość 26 wozów bojowych na km frontu.

Z rana 18 kwietnia 2 armia wzmocniła natarcie i rozwijała je ze zmiennym powodzeniem. Działająca na prawym skrzydle 10 DP nadal nie mogła sforsować Nysy Łużyckiej, a 7 DP opanowała jedynie kilka punktów oporu.

5 DP rozpoczęła działania zaczepne w nocy z 17/18.4, lecz dopiero z rana nawiązała styczność z nieprzyjacielem. W ciągu dnia, pokonując opór wojsk niemieckich oraz trudne warunki terenowe przebyła 8-9 km i opanowała rubież: płd. Rietschen, Kosel, Peterschain.

9 DP współdziałając z 8 DP i 3 BPanc walczyła jednym pp w Niesky, natomiast głównymi siłami kontynuowała natarcie w kierunku zach. i w godzinach wieczornych wyszła nad rzekę Schwarzer Schöps.

Wreszcie 8 DP również jednym pp walczyła w Niesky, natomiast głównymi siłami nacierała w kierunku zach. wykorzystując sukcesy 2 BPanc. W godzinach wieczornych sforsowała rzekę Schwarzer Schöps i opanowała rubież: Qwizdorf, płn.-zach. skraj Diehsy.

Z wzrastającym rozmachem i coraz bardziej zdecydowanie działały w ciągu dnia związki taktyczne 1 KPanc:

Po otrzymaniu nowych zadań gen. Kimbar zdecydował wprowadzić do pierwszego rzutu 3 BPanc z zadaniem dołamania obrony nieprzyjaciela oraz rozwinięcia pościgu w kierunku Drezna. Brygada ta miała uderzyć na Stockteich, a następnie na Guttau w celu sforsowania Szprewy i opanowania rubieży: Sdier, Grossdubrau.

4 BPanc z 24 papanc, a także 2 BPanc z 27 papanc, otrzymały rozkaz kontynuowania działań zaczepnych zgodnie z otrzymanymi wcześniej zadaniami.

Natomiast 1 BPZmot z 2 pm, odwodowy 25 papanc i 1 dar oraz KGA /47 pah/, miały przemieszczać się za 4 BPanc w gotowości do wsparcia działań na głównym kierunku uderzenia.

W swej decyzji dowódca korpusu zaplanował wycofanie jednostek walczących z Niesky, zwiększenie siły uderzenia pierwszego rzutu przez wprowadzenie do walki kolejnej BPanc, a także utrzymanie drugiego rzutu oraz grup artylerii i odwodów. Ponadto niezwykle krytycznie ocenił błędy popełnione w dotychczasowych walkach oraz zobowiązał wszystkich dowódców do prowadzenia śmiałych, szybkich, zdecydowanych i manewrowych działań bojowych.

4 BPanc z 24 papanc, zaznajomiona z położeniem nieprzyjaciela rozwiniętego na drodze Niesky-Rietschen, wykonała manewr w kierunku płn. w celu obejścia pozycji niemieckich. Następnie zaskakującym uderzeniem opanowała umocnioną miejscowość Trebus i rozgromiła batalion hitlerowski w sile około 400 żołnierzy. Z kolei rozwinęła natarcie w

kierunku: Kosel, Stockteich, Forstgen i pod koniec dnia opanowała miejscowość Elsa. Zdecydowanymi działaniami brygady zaskoczyła nieprzyjaciela, szybko pokonała pozycję pośrednią, a następnie sforsowała rzekę Schwarzer Schöps i przełamała drugi pas obrony. Podczas całodziennych walk zlikwidowała 450 hitlerowskich żołnierzy oraz zniszczyła 3 czołgi i wiele innego sprzętu bojowego. Sama natomiast straciła kilkunastu żołnierzy oraz jedno działo pancerne. O jej dużym powodzeniu zdecydowało umiejętne działanie, w tym przede wszystkim manewrowość i wzorowe współdziałanie czołgistów z desantem piechoty.

3 BPanc z 25 papanc wyruszyła do natarcia równocześnie z innymi brygadami. Po podejściu do Niesky 1 batalion czołgów otrzymał zadanie zablokowania miasta od strony pñ. ażeby w ten sposób zabezpieczyć główne siły brygad nacierające w kierunku zach. Działanie to pomyślane jedynie jako doraźna akcja nie powiodło się i w rezultacie brygada przystąpiła do kilkugodzinnych, zaciętych walk ulicznych w Niesky.

Korzystne warunki rozwinięcia zdecydowanego natarcia zaistniały dopiero około 13.00 z chwilą załamaniem oporu nieprzyjaciela na rubieży: Moholz, Zischelmühle. Brygada sforsowała wówczas rzekę Schwarzer Schöps i opanowała Stockteich, a następnie rozwinęła pościg w kierunku: Förstgen, Guttau i w godzinach wieczornych osiągnęła Buchwalde.

W wyniku całodziennych walk brygada przełama-

ła dwie rubieże obrony nieprzyjaciela, sforsowała rzekę Schwarzer Schöps i włąmała się w obronę nieprzyjaciela na głębokość około 20 km. Zlikwidowała przy tym dużą ilość hitlerowskich żołnierzy, zniszczyła 3 wozy bojowe i wiele innego sprzętu technicznego. Niewątpliwe sukcesy brygada opłaciła stratami, wynoszącymi 50 żołnierzy i 9 czołgów, w tym 2 spalone.

2 BPanc z 27 papanc dopiero po ciężkich walkach w pñ. części Niesky przystąpiła do wykonania otrzymanego zadania. W godzinach popołudniowych czołowym batalionem osiągnęła wsch. skraj miejscowości Diehsa przekształconej w bardzo silny węzeł oporu. Partery, piwnice i piętra murowanych budynków obsadzili Niemieccy fizylierzy z bronią maszynową oraz panzerfaustami. Natomiast między domami rozwinęło się 20 dział przeciwpancernych i 10 czołgów ciężkich /"Tygrysów"/. Ponadto podejście do wzniesień od strony wsch. zamykały cztery baterie artylerii polowej oraz trzy betonowe schrony bojowe. Po wnikliwej ocenie położenia dowódca brygady zdecydował zaatakować nieprzyjaciela w późnych godzinach wieczornych i rozgromić go w wyniku wiążącego uderzenia czołowego oraz manewru głównych sił z lewego skrzydła. Do natarcia czołowego wydzielił 2 batalion czołgów i dwie bat. 27 papanc oraz batalion piechoty z dywizjonem artylerii 8 DP. Pozostałe siły brygady z środkami wzmocnienia skierował do uderzenia na skrzydło i tyły nieprzyjaciela.

O 22.00 jednostki 2 BPanc rozpoczęły zdecydo-

wane natarcie. 2 batalion czołgów z oddziałami 8 DP uderzył na Diehsę od strony wsch. i tocząc zaciętą walkę ściągnął na siebie całą uwagę nieprzyjaciela. Wykorzystały to pozostałe siły brygady i po obejściu Diehsy z kierunku płd. nieoczekiwanie zaatakowały skrzydło oraz tyły oddziałów hitlerowskich. Śmiały manewr i uzyskane zaskoczenie prawie natychmiast przesądziło losy nocnego boju, gdyż przerażone oddziały niemieckie zaczęły w panice opuszczać zagrożone pozycje. Po 40 minutach walki silny ośrodek oporu został zdobyty, a hitlerowcy stracili około 400 żołnierzy, 2 czołgi, 19 dział i moździerzy, a także 10 transporterów opancerzonych i 14 samochodów. Po rozgromieniu nieprzyjaciela 2 BPanc rozwinęła nocne natarcie w kierunku Budziszyna i o świcie 19 kwietnia osiągnęła miejscowość Weissenberg. Uzyskane sukcesy, głównie ze względu na walki w Niesky, brygada opłacała znacznymi stratami wynoszącymi 60 żołnierzy i 15 czołgów, w tym 9 spalonych.

Drugi rzut 1 KPanc /1 BPZmot z 2 pm/ ześrodkował się w rejonie wioski Odernitz i około 14.00 dość nieoczekiwanie nawiązał styczność z nieprzyjacielem, tj. z grupami czołgów niemieckich oraz piechotą na transporterach opancerzonych, wychodzącymi na lewe skrzydło i tyły 2 armii WP. W godzinach wieczornych, po odparciu kilku ataków nieprzyjaciela, wykonywanych siłami dwóch batalionów grenadierów i 20 czołgów, 1 BPZmot rozpoczęła przygotowanie do przegrupowania w ślad za pierwszym rzu-

tem 1 KPanc. Na zagrożonym skrzydle miały jednak pozostać dwie komp. piechoty z bat. armat 76 mm. Wydarzenia potoczyły się jednak inaczej niż przewidywało dowództwo brygady. Nieprzyjaciel zwiększył bowiem aktywność i w rezultacie 1 BPZmot zmuszona została do pozostania w rejonie Ödernitz.

KGA /47 pah/ wzmocniona i dar wspierała natarcie prawego skrzydła korpusu. W godzinach wieczornych zajęła stanowiska ogniowe na pîn. od miejscowości Stockteich. W tym samym rejonie rozwinął się 26 paplot, a także rozmieścił się sztab 1 KPanc z jednostkami specjalnymi.

18 kwietnia działania armijnej grupy szybkiej przebiegały na ogół pomyślnie. Brygady nacierały bardzo energicznie, śmiało manewrowały na polu walki, obchodziły punkty oporu nieprzyjaciela i nieoczekiwanie atakowały je ze skrzydeł oraz tyłów. We współdziałaniu z piechotą przełamały pozycję pośrednią i drugi pas obrony, a następnie rozpoczęły pościg i w wyniku pogłębiły wyłom w obronie nieprzyjaciela o dalsze 20 km.

W czasie dołamywania taktycznej strefy obrony niemieckiej wszystkie BPanc w dalszym ciągu działały na korzyść ogólnowojskowych związków taktycznych, lecz tym razem z reguły wyprzedzały piechotę i samodzielnie gromiły oddziały nieprzyjaciela. Niewątpliwe sukcesy 1 KPanc zostały jednakże opłacone dość poważnymi stratami wynoszącymi około 150 żołnierzy i 29 wozów bojowych, w tym 11 spalonych.

W późnych godzinach wieczornych korpuśne brygady pierwszego rzutu oderwały się na odległość 8-12 km od piechoty. W praktyce przeniosły działania na obszary operacyjne nieprzyjaciela i znalazły się wobec korzystnej perspektywy rozwijania zdecydowanego pościgu w kierunku Drezna, jak również uderzenia na tyły budziszyńskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Równocześnie jednak 1 BPZmot nawiązała walkę z przeciwnikiem pod Niesky i nieoczekiwanie przeszła do obrony w odległości około 20 kilometrów od czołowych jednostek AGSz.

Po trzech dniach operacji łużyckiej wojska 2 armii dokonały wyłomu w obronie nieprzyjaciela na froncie 13 i na głębokość około 30 km. Przeła - mały zatem taktyczną strefę złożoną z dwóch pasów /pięciu pozycji/ oraz sforsowały trzy przeszkody wodne: Nysę łużycką, Weisser Schöps i Schwarzer Schöps. Na głównym kierunku działań, tj. przed frontem natarcia 1 KPanc, złamały opór przeciwnika i mogły teraz przejść do zdecydowanego pościgu. Równocześnie jednak na skrzydłach armii sytuacja zaczęła się komplikować. W lasach Muskauer Forst przeciwnik stawiał wzmożony opór, a pod Niesky wprowadził do działań nowe siły i wyraźnie zwiększył aktywność.

Rozdz. IV. WYKORZYSTANIE 1 KPANC W WARUNKACH OOOPIE-  
RANIA PRZECIWUDERZEŃ NIEPRZYJACIELA NA  
TYŁACH 2 ARMII ORAZ ZAŁAMYWANIE SIĘ PLA-  
NÓW OPERACJI ŁUŻYCKIEJ /19-22.4/

1/ Bitwa zaczepno-obronna 1 KPanc z nieprzyjacie-  
lem przeciwuderzającym pod Niesky oraz walki  
wydzielonych sił nad Szprową /19.4/

a/ Położenie wojsk oraz decyzje gen. Świerczow-  
skiego w nocy 18/19.4

Pod koniec trzeciego dnia operacji zaczepnej, gdy 2 armia WP rozwijała zdecydowane natarcie, na jej lewym skrzydle wytworzyła się trudna sytuacja. Dowództwo hitlerowskie zorganizowało bowiem szeroko zakrojone działania w celu zlikwidowania wyłomu utworzonego przez 2 armię WP i zgrupowanie uderzeniowe 52 armii. Na lewym skrzydle 1 spadochronowej DPanc "Hermann Göring", wykonującej uderzenie wzdłuż zach. brzegu Nisy, wprowadziło do bitwy 20 DPanc oraz oddziały 72 DP. Równocześnie w okolicach Görlitz koncentrowało dalsze związki taktyczne /193 i 404 DP/ z korpusu gen. Mosera.

W godzinach popołudniowych 18 kwietnia zgromadzenie hitlerowskie rozpoczęło uderzenie z rubieży: Pieńsk pld.-wach. Diehsa, w kierunku północnym. Na prawym skrzydle, między Pieńskim i miejscowością Kodersdorf, napotykało ono zorganizowany opór oddziałów radzieckich. Natomiast w rejonie Niesky wdarło

się w 20 km lukę, jaka wytworzyła się między związkami taktycznymi /7 KZmech gw. i 254 DP/, nacierającymi na Budziszyn i pozostałymi siłami 52 armii /213, 50 i 111 DP/, zajmującymi obronę na rubieży: Serüchen, Kodersdorf, Gross Krausche. Działająca w tym rejonie 20 DPanc niemiecka wyminęła pozycje radzieckie od strony zach. i podeszła do miejscowości Ödernitz, tj. do lewej linii rozgraniczenia 2 armii WP. Napotkała jednakże opór 1 BPZmot oraz oddziałów 73 KA, walczących w miejscowości Serüchen i chwilowo przerwała działania zaczepne.

Z chwilą pojawienia się hitlerowskich oddziałów pancernych i zmotoryzowanych w rejonie Niesky, gen. Świerczewski zdecydował osłonić zagrożone skrzydło siłami 1 BPZmot, armijnego OPanc wzmocnionego 28 papanc, a także 1/16 BPanc oraz batalionem fizylierów 16 BPanc. Ponadto do miejscowości Wehrkirch skierował armijny AOPpanc, utworzony z jednostek 14 BAPpanc, wspierających do tego czasu 7 i 9 DP. Ogółem pod Niesky rozwinęły się cztery bataliony piechoty zmotoryzowanej, około 50 wozów bojowych oraz trzy papanc. Wydaje się, że były to siły wystarczające ażeby, we współdziałaniu z 73KA utrzymującym rubież: Serüchen, Gross Kreuzsch, odprzeć uderzenie wojsk niemieckich ocenianych na "...około 50 czołgów i transporterów opancerzonych z piechotą...".

Wkrótce okazało się, że siły nieprzyjaciela są o wiele większe niż przypuszczano i dlatego gen. Świerczewski skierował na zagrożone skrzydło

także AGA /6 BAL, 8 BAC i pułk z 7 BAH/ oraz 9 BAPanc wycofaną z 8 DP. W rezultacie na płn. od Niesky utworzona została zapora pancerno-artyleryjska, umożliwiająca zatrzymanie znacznych sił nieprzyjaciela. I rzeczywiście, po stwierdzeniu silnej obrony przeciwpancernej, hitlerowska 20DPanc przerwała natarcie i w nocy z 18/19.4 prowadziła jedynie intensywne rozpoznanie.

Obecność 20 DPanc, 72 DP, a także innych jednostek niemieckich na skrzydle 2 armii była bardzo groźna i dlatego gen. Świerczewski zmienił dotychczasowy zamiar "obronnego odparcia wojsk hitlerowskich" oraz postanowił "rozgromić nieprzyjaciela" aktywnymi działaniami.

Zgodnie z nową decyzją 8 DP otrzymała zadanie przerwania natarcia i przegrupowania się głównymi siłami pod Niesky z zadaniem zorganizowania obrony na rubieży: Quizdorf, Kana, Ödernitz i płd. skraj Wehrkirch. Natomiast 1 KPanc /bez 3 BPanc/ miał skoncentrować się w rejonie Dieshy w celu wykonania uderzenia w kierunku: Ullersdorf, Baarsdorf, tj. w lewe skrzydło i tyły wojsk hitlerowskich działających pod Niesky.

Zadania pozostałych związków taktycznych 2 armii WP nie uległy zmianie. 5, 7 i 10 DP otrzymały rozkaz kontynuowania działań zaczepnych w celu rozgromienia nieprzyjaciela w rejonie Rietschen. Natomiast 9 DP i 3 BPanc miały rozwijać pościg w kierunku Drezna.

Ostateczna decyzja dowódcy 2 armii wyrażała

dążenie do rozgromienia dwóch zgrupowań hitlerowskich skoncentrowanych na skrzydłach i jednocześnie przewidywała kontynuowanie pościgu. W praktyce oznaczała zatem rozdzielenie sił oraz działanie na trzech rozbieżnych kierunkach.

Największe zagrożenie dla 2 armii stwarzały wojska hitlerowskie walczące pod Niesky i dlatego gen. Świerczewski skierował na lewe skrzydło: 1 KPanc /bez 3 BPanc/, 8 DP, AGA, armijny OPanc, AOP panc oraz inne jednostki. W sumie było to 13 batalionów piechoty, 16 pułków i kilka dywizjonów artylerii, a także 7 batalionów czołgów, 4 papanc, pcz i dapanc, tj. 234 wozy bojowe. Znaczna część z wymienionych sił: 8 batalionów piechoty, 15 pułków artylerii oraz pcz, papanc, batalion czołgów i dapanc /łącznie 62 wozy bojowe/, otrzymała zadanie zorganizowania obrony na rubieży: Kana, Wehrkirch. Natomiast pozostałe siły, tj. 5 batalionów piechoty zmotoryzowanej, 6 batalionów czołgów i 3 papanc /łącznie 172 wozy bojowe/ oraz niewielka część artylerii, miały uderzyć w skrzydło i tyły wojsk niemieckich z zadaniem ich zniszczenia.

Zgrupowanie wojsk 2 armii skierowane pod Niesky składało się przede wszystkim z WPanc i Zmot oraz z jednostek artyleryjskich. Otrzymane zadanie miało ono wykonać drogą połączenia aktywnej obrony z równoczesnym uderzeniem na tyły nieprzyjaciela zagrożającego liniom komunikacyjnym 2 armii.

b/ Walki obronne na zagrożonym skrzydle 2 armii

Od godzin wieczornych 18.4 na zagrożonym skrzydle pod Niesky działało zbiorcze zgrupowanie 2 armii w składzie: 1 BPZmot wsparta 2 i 3 pm /drugi rzut 1 KPanc/, 5 pczc i 28 papanc /armijny OPanc/, batalion czołgów i batalion fizyliarów 16 BPanc /odwód dowódcy 5 DP/ oraz kilka jednostek artylerii, m.in. AGA i AOP panc.

1 BPZmot broniła się na odcinku 4 km, osła - niając od południa podejście do Niesky. Z kolei armijny OPanc rozwinął się na rubieży: Ödernitz, Wehrkirch. Natomiast Opanc 5 DP wzmocnił się w rejonie wioski Sandschönke z zadaniem udaremnienia próby przedarcia się wojsk niemieckich wzdłuż drogi z Niesky na Rietschen.

Tak więc początkowo dowódca 2 armii przeciw - stawił oddziałom hitlerowskim podchodzącym pod Niesky, wydzielone siły - cztery bataliony piechoty i trzy bataliony pancerne /około 50 wozów bojowych/, AGA oraz odwód przeciwpancerny. Zorganizowały one na podejściach do Niesky silną obronę i z powodzeniem odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty. Tylko 1 BPZmot zniszczyła wówczas 11 wozów bojowych i wzięła do niewoli kilkudziesięciu żołnierzy.

c/ Przeciwuderzenie 1 KPanc pod Niesky /szkic nr 6/

Z rana 19.4 zgodnie z otrzymanym rozkazem, związki taktyczne 1 KPanc przerwały pościg, a następnie uzupełniły paliwo oraz amunicję i po wyko-

naniu zwrotu o 180° rozpoczęły przegrupowanie do rejonu Diehsy. Marsz AGSz drogami krzyżującymi się z kierunkiem natarcia wojsk radzieckich i polskich był niesłychanie skomplikowany. Przebiegał w niskim tempie i ostatecznie zakończył się z poważnym opóźnieniem. Szczególne trudności na drodze do rejonu koncentracji napotkała 2 BPanc. Musiała ona odierać ataki jednostek hitlerowskich, dążących do przeniknięcia na tyły 2 armii i w rezultacie straciła tak dużo czasu, że nie mogła wziąć udziału w zaplanowanym przeciwuderzeniu.

Obiektywne trudności, jakie napotkał 1 KPanc w czasie przegrupowania, doprowadziły do osłabienia zgrupowania uderzeniowego. Ostatecznie składało się ono z czterech batalionów czołgów, trzech papanc, a także pah, paplot, dar i jednostek specjalnych. Siły te otrzymały rozkaz uderzenia z rejonu Jankendorf w kierunku: Ullersdorf, Wiesa. Artyleryjskie wsparcie natarcia zapewniał 47 pah, natomiast obronę przeciwlotniczą zabezpieczał 26 paplot. Ponadto dowódca korpusu zorganizował OPanc w sile 25 papanc oraz odwód artyleryjski złożony z 1 dar. Około 14.30, z chwilą podejścia do rejonu Diehsa, jednostki otrzymały konkretne zadanie bojowe. Do wyznaczonego terminu gotowości pozostało 30 minut, lecz mimo to o 15.20 zgrupowanie uderzeniowe 1 KPanc rozpoczęło działanie zaczepne.

4 BPanc z 24 papanc, ugrupowane w jednym rzucie wykonała uderzenie w kierunku Wiesy i wioski Thiemendorf. Na sygnał dowódcy ponad 80 wozów bo-

owych z desantem piechoty, otworzyło silny ogień i z maksymalną szybkością wdarło się w głąb pozycji niemieckich. Po początkowym sukcesie, uwarunkowanym zaskakującym działaniem, tempo natarcia brygady osłabło. Dowództwo hitlerowskie, w obawie przed okrążeniem swych jednostek walczących pod Odernitz przerzuciło na zagrożony kierunek grupy ciężkich wozów bojowych i poważnie wzmocniło obronę oraz zorganizowało szereg kontrataków. Mimo to brygada kontynuowała natarcie i do 23.00 osiągnęła zachodni skraj miejscowości Kodersdorf. Tym samym włamała się w ugrupowanie nieprzyjaciela na głębokość 6-7 km i przecięła prawie cały pas działania 20 DPanc. Ostatecznie brygada znalazła się jednak w bardzo trudnej sytuacji. Prawoskrzydłowy 1 batalion czołgów po osiągnięciu wioski Thiemendorf, dostał się bowiem w zasadzkę. W ogniu zamaskowanych czołgów stracił on 7 wozów bojowych /w tym 6 spalonych/ i zmuszony został do przerwania natarcia. Ponieważ walczący na jej lewym skrzydle 2/2 BPanc dostał się również w zasadzkę, brygada przerwała natarcie, a następnie wycofała się na pozycję wyjściową.

Na lewym skrzydle 4 BPanc walczył 2/2 BPanc. W godzinach wieczornych dotarł on do miejscowości Kodersdorf i natychmiast dostał się pod zmasowany ogień artylerii oraz okopanych "Tygrysów". Wkrótce, silne grupy pancerne, ukryte dotąd na skrajach wioski, rozpoczęły koncentryczne ataki. Rozgorzała dramatyczna walka samotnego batalionu z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. W nierównym boju po-

legło bohaterską śmiercią wielu żołnierzy, a 13 załóg spłonęło razem z wozami bojowymi. Również przeciwnik poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie, w tym 9 czołgów, 7 dział szturmowych, 12 transporterów opancerzonych. Wszystkich żołnierzy 2 batalionu - uczestników ataku na Kodersdorf - w tym wielu pośmiertnie, przedstawiono do wysokich odznaczeń. Czterech pancerniaków szczególnie wyróżniających się w walce /ppor. J. Mizerycki, st. sierż. E. Łańcucki, st. sierż. Kruglański i kpr. Miernik/ postanowiono nagrodzić Złotą Gwiazdą Bohatera ZSRR.

W przeciwuderzeniu brała udział także 1BPZmot, lecz wykonała ona jedynie lokalny atak z rejonu "Ödernitz na Wilhelmenthal.

47 pch z 1 dar tylko doraźnie wspierały walczące oddziały, natomiast 26 paplot odpierał naloty niewielkich grup samolotów i jeden z nich strącił.

W sumie przeciwuderzenie wykonane częścią sił 1 KPanc nie przyniosło oczekiwanego rozgromienia wojsk hitlerowskich w rejonie Niesky. Doprowadziło jednakże do poważnego wykrwawienia 20 DPanc oraz do jej odrzucenia na odległość kilku kilometrów od lewej linii rozgraniczenia 2 armii WP.

W okresie walk pod Niesky uwidoczniła się wysoka zdolność bojowa i sprawność oddziałów 1 KPanc. Po podejściu do rubieży podstaw wyjściowych jednostki szybkie rozwinęły się i natychmiast wykonały zaskakujący atak. Właśnie dzięki temu bezapelacyjnie wygrały pierwszą fazę boju spotkaniowego z hitlerowską DPanc.

W działaniach 1 KPanc pod Niesky na pokreśle-

nie zasługuje dobra organizacja dowodzenia, dążenie do zabezpieczenia skrzydeł zgrupowania uderzeniowego, tworzenia silnych odwodów, a także zmasowany atak dużej ilości wozów bojowych działających - cych z maksymalną szybkością. Wspomniany atak, w połączeniu z silnym ogniem prowadzonym w ruchu, umożliwił zaskoczenie nieprzyjaciela oraz uzyskanie powodzenia.

Obok wielu ciekawych problemów w czasie przeciwdzierzenia wystąpiło również szereg zjawisk ujemnych. W okresie walk w głębi obrony zawiodło rozpoznanie oraz współdziałanie z piechotą, artylerią i sąsiadami. Dlatego doszło do dramatycznych wydarzeń pod Thiemendorf oraz Kodersdorf opłaconych ciężkimi stratami w ludziach i sprzęcie - spłonęło m.in. 26 wozów bojowych, a 11 dalszych zostało uszkodzonych.

## 2/ Dalsze walki na skrzydłach wyłomu oraz natarcie wydzielonych sił w kierunku Drezna /20.4/

W czasie, gdy główne siły 1 KPanc walczyły pod Niesky, 9 i część 5 DP rozwijały natarcie w kierunku zachodnim.

W godzinach wieczornych do natarcia przeszły także 3 i część 16 BPanc z zadaniem sforsowania Szprewy oraz przecięcia linii komunikacyjnych łączących Budziszyn z Dreznam i Hoyerswerda. Nocne natarcie brygad, działających w charakterze armijnych OW, spełniało szczególną rolę. Umożliwiało bowiem wydłużenie wysiłku przemęczonej piechoty oraz stwarzało szansę wyczerpania nieprzyjaciela ciągłymi działaniami bojowymi.

Jednostki walczące w rejonie Rietschen, tj. na płu. skrzydle wyłomu, w zasadzie nie osiągnęły powodzenia. Ich działanie przerodziło się w powolne przełamywanie bardzo silnie bronionych pozycji niemieckich.

W nocy z 19/20.4 gen. Świerczewski, na wyrażne żądanie dowództwa 1 Frontu Ukraińskiego, zdecydował wznowić pościg w kierunku Drezna głównymi siłami 2 armii. Dlatego wojska walczące dotąd pod Niesky otrzymały zadanie przekazania zajmowanych rubieży 73 i 48 KP 52 armii oraz przegrupowania się do rejonu Budziszyna. Tym samym działania w głębi operacyjnej miały prowadzić: 5,8 i 9 DP, 1 KPanc i 16 BPanc /w sumie 257 wozów bojowych/, a także wiele jednostek artylerii. Pod Niesky miały pozostać niewielkie siły - armijny OPanc /5 pczc i 28 papanc - 38 wozów bojowych/, AOPpanc /14 BAPpanc/ i 32 pp z 8 DP. Natomiast pozostałe siły otrzymały zadanie przyspieszenia likwidacji nieprzyjaciela w rejonie Rietschen.

a/ Walki obronne 1 KPanc i armijnego OPanc pod Niesky

Z rana 20.4 oddziały hitlerowskie w sile dwóch pp i ponad 40 czołgów z 20 DPanc i 72 DP, zaatakowały pozycje 1 KPanc na rubieży: Jänkendorf, Odernitz. Równocześnie inne jednostki uderzyły na Diehsę, dążąc do wyjścia na tyły wojsk polskich walczących pod Niesky. W rezultacie na lewym skrzydle 2 armii nastąpiło pogorszenie położenia i dla-

tego o zaplanowanym manewrze w kierunku Budziszyna nie mogło być mowy. W tych warunkach 1 KPanc, armijny OPanc i AOPpenc, a także jednostki radzieckie, zmuszone zostały do kontynuowania działań obronnych.

W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się 1 BPZmot wsparta 2 pm, gdyż nieprzyjaciel zaatakował ją w chwili przygotowywania kolumn do wymarszu w kierunku zach. W ciągu dnia toczyła ona ciężkie walki obronne i chociaż poniosła bardzo duże straty, zdołała utrzymać swe pozycje na podejściach do Niesky.

4 BPanc z 24 i 25 papanc zorganizowała obronę w miejscowości Jankendorf i dobrze przygotowała się do walki, dlatego też z powodzeniem odparła kilka uderzeń wojsk hitlerowskich wspieranych ciężkimi wozami bojowymi.

2 BPanc z 27 papanc zajmowała obronę w rejonie wioski Kana i skutecznie osłaniała prawe skrzydło oraz tyły korpusu.

Jednostki artylerii 1 KPanc, tj. 47 pah, 26 paplot oraz 1 dar, zajmowały stanowiska ogniowe za zgrupowaniem 1 i 4 brygady. Silnym ogniem wspierały ich walkę na rubieży: Jankendorf, Ödernitz oraz osłaniały przed atakami lotnictwa.

W godzinach wieczornych 20.4 wykrwawione oddziały nieprzyjaciela zrezygnowały z prób przedarcia się w kierunku pñ. 1 KPanc mógł zatem wykorzystać przerwę w walce, dogodne warunki nocne, jak również przybycie na zagrożone skrzydło radzieckie -

kiego 48 KP, ażeby wreszcie oderwać się od nieprzyjaciela i wyruszyć w kierunku Budziszyna.

Wprowadzenie 1 KPanc z pierwszej linii przebiegało w warunkach ścisłego maskowania oraz z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Korzystając z osłony artylerii oraz wojsk radzieckich poszczególne jednostki opuszczały zajmowane pozycje małymi grupami i stopniowo odchodziły do tyłu, na odległość 3-4 km. Dopiero tam formowano kolumny marszowe i ładowano piechotę na samochody, osiągając stopniowo gotowość do przegrupowania.

Około 1.00 21 kwietnia w kierunku Budziszyna wyruszyły silne organa rozpoznawcze, a w ślad za nimi rozpoczęły marsz kolumny głównych sił korpusu. Prawą marszrutę: Niesky, Stockteich, Dauban, Guttau do Kaminy podążała 1 BPZmot z 2 pm, a także jednostki i urządzenia tyłowe. Natomiast lewą marszrutę: Niesky, Gabelzig, Krekwitz, do Teichnitz, przemieszczała się: 2 BPanc z 27 papanc, 4 BPanc z 24 papanc, odwód korpuśny /25 papanc, 47 pah i 1 dar/, ponadto 26 paplot i inne jednostki. Marszrutę zagrożoną uderzeniem wojsk hitlerowskich dowódca 1 KPanc skierował zatem brygady i pułki pancerne oraz jednostki artylerii. Tym samym uzyskał możliwość szybkiego rozwinięcia kolumn i niezwłocznego odparcia nieprzyjaciela dużymi siłami wozów bojowych.

b/ Natarcie pod Rietschen oraz pościąg wydzielonych  
sił w przestrzeni operacyjnej

W ciągu dnia w położeniu na prawym skrzydle 2 armii zaszła istotna zmiana związana z odwrotem 615 dywizji. Manewr nieprzyjaciela wykryły oddziały 10 DP i natychmiast przeszły do zdecydowanego natarcia, zagrażając tym samym tyłom zgrupowania walczącego pod Rietschen. Natomiast 7 DP z organicznymi 10 dapanec oraz 13 pp /5 DP/, 2/16 BPanc i częścią 6 dapanec /w sumie 30 wozów bojowych/, już trzeci dzień przełamывała obronę niemiecką na podejściach do Rietschen. Przez cały czas działała z nadmierną ostrożnością i dlatego nie mogła uzyskać powodzenia.

Nieporównanie pomyślniej rozwijały się w tym czasie działania zaczepne w głębi operacyjnej. 9 DP przebyła w ciągu dnia około 15 km i ostatecznie wyszła na rubież: Radibor, Kollm. Również poważne sukcesy osiągnęły czołowe oddziały 5 DP, po sforsowaniu Szprewy dotarły bowiem do Neudorf i Milkel. Wreszcie 8 DP, po odejściu z rejonu Niesky, maszerowała w kierunku zach. i wieczorem zbliżała się już do rubieży Szprewy.

Oprócz ogólnowojskowych związków taktycznych, walczących w głębi operacyjnej nieprzyjaciela, ścigały również dwie BPanc.

Na prawym skrzydle w rejonie Königswartha z powodzeniem działała 16 BPanc. Natomiast na lewym skrzydle walczyła bardzo pomyślnie 3 BPanc. W wy -

niku zaskakującego natarcia nocnego sforsowała ona Szprewę w m. Klix, a następnie rozwinęła pościg w kierunku: Radibor, Döbschke. Około 12.00 opano - wała wioskę Göda i tym samym przecięła autostradę oraz inne drogi z Budziszyna do Drezna. W rezultacie brygada wyszła na tyły budziszynskiego zgrupowania nieprzyjaciela i ułatwiła 7 KZmech gw.szyb - kie zdobycie miasta. Zdecydowane działanie 3 BPanc wywołało kompletne zamieszanie oraz panikę na ty - łach nieprzyjaciela i dlatego osiągnęła ona istotne wyniki. Szybko przebyła około 25 km, rozgromiła sztab 29 pcz i zniszczyła 8 wozów bojowych, 6 trans - porterów, 58 samochodów i motocykli, a także dwa składy z materiałem wojennym. Z chwilą przecięcia dróg, między Budziszynem i Dreznem, 3 BPanc natych - miasta zorganizowała obronę okrężną i z powodzeniem odparła szereg kontrataków nieprzyjaciela. Dowódz - two hitlerowskie wprowadziło jednakże do działań duże siły lotnictwa i przez 4 godziny bombardowało pozycje 3 BPanc. Wprawdzie utrzymała ona zajmowany rejon, lecz w wyniku ataków lotnictwa straciła m. in. 48 żołnierzy, 17 czołgów /w tym 5 spalonych/ i 3 transportery opancerzone.

3/ Działania wojsk 2 armii w warunkach gwałtownego  
poqorszenia sytuacji na tyłach /21.4/

a/ Położenie wojsk oraz decyzje walczących  
stron

Dowództwo hitlerowskie, mimo niepowodzenia w rejonie Niesky, nie zamierzało zrezygnować z planów przeciwuderzenia. W nocy z 20/21.4 przeniosło główny wysiłek działań o kilkanaście km bardziej na zach., w celu obejścia obrony radziecko-polskiej. Równocześnie nawiązało łączność z wojskami walczącymi w lasach Muskauer-Forst i zaplanowało nowe, tym razem zbieżne uderzenia. Na rubieży: Ullersdorf, Weissenberg miały rozwinąć się główne siły tzw. "gorlitzkiego zgrupowania uderzeniowego" /20DPanc, 1 spadochronowa DPanc "Hermann Göring", 17 i 72 DP oraz oddziały 1 DG Panc "Brandenburg" /z zadaniem prowadzenia natarcia w kierunku płn. Natomiast w rejonie Spreefurt koncentrowały się zbiorcze jednostki: 1 pppanc "Brandenburg", BAPanc "Grossdeutschland", 500 szturmowy batalion saperów, a także oddziały 464 i 615 dywizji, z zadaniem uderzenia w kierunku południowym. Po przecięciu linii komunikacyjnych 2 armii dowództwo niemieckie zamierzało rozwinąć natarcie w kierunku: Spremberg, Cottbus i dalej na Berlin. Przeciwuderzenie odwodów feldm. Schörnera skoordynowane zostało z równoczesnym natarciem 12 armii z zach., uderzeniem głównych sił 9 armii od wsch. i atakiem korpusnej grupy gen.

Steinera z kierunku pñ. Działania takie, przeprowadzone w decydującym okresie bitwy o Berlin, miały umożliwić rozbicie wojsk radzieckich i zawarcie jednostronnego pokoju z państwami zachodnimi.

Sztab 2 armii WP był częściowo zorientowany w zamierzeniach nieprzyjaciela i dlatego, równolegle z wcześniejszą decyzją natarcia w kierunku Drezna, zorganizował silne ubezpieczenie swych tyłów. Zgodnie z rozkazem dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego cztery ogólnowojskowe związki taktyczne otrzymały zadanie kontynuowania zdecydowanych działań zaczepnych. Natomiast 7 DP miała przyspieszyć likwidację nieprzyjaciela w rejonie Rietschen, a następnie przejść do drugiego rzutu operacyjnego.

Równocześnie 1 KPanc zobowiązany został do niezwłocznego wznowienia pościgu w kierunku zach. z zadaniem opanowania rejonu: Lichtenberg, Radeberg i Fischbach, w gotowości do uderzenia na Drezno.

Wreszcie armijny OPanc/16 BPanc, 5 pczc i 28 papanc/, a także AOPpnc, otrzymały zadanie ześrodkowania się w rejonie: Förstgen, Kleinsaubertnitz, Weingersdorf, w gotowości do zabezpieczenia tyłów armii na zagrożonym kierunku.

Założona w decyzji gen. Świerczewskiego dążność do kontynuowania zdecydowanego pościgu siłami niemal całej armii, mimo niejasnej sytuacji na tyłach, była uzasadniona treścią otrzymanego zadania. Chodziło o to, że wieczorem 20.4 5 armia gw. wyprzedzała już jednostki polskie o około 20 km i

zagrożona została /obawiało się tego dowództwo frontu/ ewentualnym przeciwuderzeniem wojsk hitlerowskich z obszaru Drezna.

Oceniając powyższą decyzję należy stwierdzić, że nie miała ona rzeczywistego uzasadnienia, a wpływające z niej zadania nie uwzględniały położenia wojsk. Rzecz w tym, że np. 1 KPanc otrzymał zadanie przekraczające jego możliwości, gdyż w czasie 18 godzin miał on oderwać się od nieprzyjaciela, wykonać 40 km marsz do rejonu Budziszyna, a następnie rozwinąć pościg na głębokość dalszych 40 km i opanować miasto Radeberg.

b/ Działania bojowe ogólnowojskowych związków taktycznych 2 armii oraz przegrupowanie 1 KPanc pod Budziszyn

Z rana 21 kwietnia, uprzedzając zaczepne zamiary "gorlitzkiego zgrupowania uderzeniowego", na rubież: Weisenberg, Diehsa wysunął się radziecki 48 KP. Właśnie ten manewr oraz trwające w tym czasie przegrupowanie 1 KPanc, zmusiło nieprzyjaciela do odłożenia zaplanowanych działań na późniejszy termin. Natomiast zgodnie z planem uderzyło z lasów Muskauer-Forst zgrupowanie zorganizowane przez dowództwo KPanc "Grossdeutschland". Uzyskało ono zaskoczenie oraz wywołało nieopisany chaos i zamieszanie na tyłach 2 armii. Wkrótce opanowała teren w widłach Szprewy i rzeki Schwarzer Schöps, a następnie wyszło na rubież: Gutttau, Tauer, Stockteich i w gidzinach południowych połączyło się z

głównymi siłami nacierającymi z południa. W rezultacie przecięte zostały linie komunikacyjne 2 armii WP oraz łączność z 52 armią i sztabem 1 Frontu Ukraińskiego.

Uderzenie oddziałów hitlerowskich wykonane zostało w lukę między głównymi siłami 2 armii nacierającymi na Drezno i pomocniczym zgrupowaniem walczącym pod Rietschen. Dlatego też ogólnowoj - skowe związki taktyczne, pozornie bez większych przeszkód, wykonywały otrzymane zadania.

10 DP rozwijała pościg w masywie leśnym, łamiąc opór ariergard 464 oraz 615 dywizji.

7 DP z 25 pp /10 DP/ i 13 pp /5 DP/ zniszczyła w ciągu dnia znaczne siły nieprzyjaciela w Rietschen, a następnie rozpoczęła marsz w kierunku zachodnim.

5 DP głównymi siłami walczyła na rubieży:Neudorf, Milkel, natomiast jednostki sztabowe zostały w tym czasie okrążone w miejscowości Tauer.

8 i 9 DP kontynuowały natarcie w kierunku Drezna; do końca dnia pokonały około 15 km i wyszły na rubież: Kaschwitz, Spittwitz, Mittelbach.

Natomiast 1 KPanc zgodnie z wcześniejszymi planami przegrupowywał się z rejonu Niesky do Budziszyna. Czołowe oddziały rozpoczęły marsz o 2.00, a w dwie godziny później wyruszyły również główne siły korpusu. Około południa, po pokonaniu ponad 40 km, oddziały i związki, taktyczne skoncentrowały się w rejonie: Grossdubrau, Kronferstchen, Milkwitz i natychmiast rozpoczęły przygotowanie do

wznowienia działań zaczepnych.

W sumie 21.4 ogólnowojskowe związki taktyczne kontynuowały wprowadzić natarcie, lecz armia znalazła się w katastrofalnej sytuacji. Zbieżne uderzenie nieprzyjaciela doprowadziło do rozcięcia ugrupowania operacyjnego na dwie izolowane części. Przy czym sztab 2 armii WP, rozmieszczony w rejonie Duaban, a także OPanc i AOPpanc, zaatakowane zostały przez silne grupy wojsk hitlerowskich. Sztab stracił wówczas łączność z dowództwem frontu, sąsiadami oraz podległymi związkami taktycznymi i z konieczności musiał przerwać dotychczasową pracę. Oficerowie przystąpili do niszczenia map i dokumentów bojowych, a następnie podzieleni na grupy stopniowo przedzierali się na zachodni brzeg Szprewy.

Z chwilą, gdy sztab armii utracił możliwość normalnego funkcjonowania, jego kompetencje przejęła grupa operacyjna przebywająca z gen. Świerczewskim w m. Welka. Przede wszystkim podjęła ona próby opanowania zamieszania i wyjaśnienia skomplikowanego położenia na tyłach, jak również wyprowadzenia wojsk znajdujących się na obszarze zajętym przez nieprzyjaciela. Decyzja podjęta w tej sprawie przez gen. Świerczewskiego natychmiast przekazana została do jednostek armijnego OPanc i AOPpanc.

4/ Wykorzystanie 1 KPanc 2 armii w warunkach kryzysu operacyjnego na tyłach /22.4/

a/ Decyzja gen. Świerczewskiego oraz działania ZT i odwodów 2 armii

Niepomyślny rozwój wydarzeń na drezdeńskim kierunku operacyjnym wywołał zrozumiałe zaniepokojenie w sztabie 1 Frontu Ukraińskiego oraz skłonił marszałka ZSRR J. Koniewa do podjęcia decyzji rozgromienia "gorlitzkiego zgrupowania nieprzyjacie - la" zbieżnym uderzeniem dużych sił 2 i 52 armii wykonanym w podstawę obszaru opanowanego przez hitlerowców. 1 KPanc i 7 KZmech gw. miały mianowicie przejść do natarcia z rejonu Budziszyna w kierunku Diehsy. Natomiast kilka dywizji z 52 armii otrzymała rozkaz uderzenia znad rzeki Schwarzer Schöps z zadaniem opanowania Diehsy i połączenia się z wojskami nacierającymi od strony zachodniej. Powyższy zamiar opierał się na fragmentarycznej znajomości położenia w obszarze Budziszyna i dlatego nie było możliwości jego zrealizowania. Chodziło o to, że ze względu na brak łączności z 2 armią WP oraz zaangażowanie 7 KZmech gw. i 48 KA w ciężkich walkach obronnych, w przeciwuderzeniu mogły wziąć udział najwyżej dwie DP z 52 armii.

W nocy z 21/22.4, tj. w czasie gdy zapadła decyzja wykorzystania 1 KPanc w przeciwuderzeniu, gen. Świerczewski posiadał bardzo skąpe wiadomości o nieprzyjacielu i co gorsza nie miał żadnej łączności ze swym sztabem, dowództwem frontu, sąsiada-

ni i związkami taktycznymi działającymi nad rzeką Schwarzer-Schöps.

W tej zupełnie niejasnej sytuacji gen. Świerczewski utrzymywał w mocy wcześniejszą decyzję, zakładającą kontynuowanie pościgu w kierunku Drezna, z równoczesnym pozostawieniem wydzielonych sił w rejonie Budziszyna. Ogólnowojskowe związki taktyczne miały zatem rozwijać natarcie w dotychczasowych pasach działania. Natomiast armijna grupa szybka otrzymała rozkaz wznowienia pościgu, przerwano go przed trzema dniami, z zadaniem opanowania płn. skraju Drezna. Wreszcie armijne odwody w składzie: cztery bataliony piechoty /z 8 DP/, OPanc /16 BPanc, 5 pcz i 28 papanc/, AOP panc /14 BAP panc/, OInż /część sił 4 BISap/ oraz AGA /7 BAH, 8 BAC, 61 paplot i 98 par/ skoncentrowane w rejonie Budziszyna miały zlikwidować próby przedostania się nieprzyjaciela na zach. brzeg Szprewy.

Decyzja skierowania głównych sił 2 armii do natarcia pozostawała w jaskrawej sprzeczności z katastrofalnym położeniem na tyłach i dlatego nawet brak jakichkolwiek zarządzeń sztabu 1 Frontu Ukraińskiego, nie może jej uzasadnić. Nad Szprewą miały wprowadzić pozostać odwody armijne /w tym 60 wozów bojowych oraz około 150 dział, moździerzy i wyrzutni/, lecz w tym czasie były one w ruchu lub /armijny OPanc i AOP panc/ znajdowały się na terenie opanowanym przez nieprzyjaciela i dlatego możliwość ich wykorzystania była problematyczna.

Ogólnowojskowe związki taktyczne 2 armii dzia-

łały w siódnym dniu operacji na płn.-wsch. od Drezna oraz nad rzekę Schwarzer-Schöps, tj. w rejonach oddalonych o kilkadziesiąt km.

10 DP toczyła ciężkie walki z nieprzyjacielem w widłach Szprewy oraz rzeki Schwarzer Schöps i swą aktywną postawę wiązała znaczne siły nieprzyjaciela. Natomiast 7 DP, z wieloma jednostkami 5 i 10 DP oraz artylerii armijnej, bez powodzenia podejmowała próby sforsowania rzeki Szwarzer Schöps celem zdeblokowania oddziałów okrążonych w Förstgen i Tauer. Następnie przeszła do obrony na rubieży: Kreba, Stockteich, Sproitz.

5 DP częścią sił kontynuowała pościg w kierunku zach. i pod koniec dnia osiągnęła wsch. skraj miasta Kamenz.

8 DP napotkała zorganizowany opór nieprzyjaciela i w rezultacie umocniła się na rubieży: Biechheim, Ober-Lichtenau Mittelbach.

Natomiast 9 DP kontynuowała zdecydowany pościg i m.in. opanowała miasto Pulsnitz. W godzinach południowych przerwała natarcie i przeszła do obrony rubieży: Lichtenberg, Leppersdorf.

Armijne jednostki odwodowe zorganizowały obronę przeciwpancerną w rejonach położonych na północ od Budziszyna i doraźnie wspierały 7 KZmech gw. rozwinięty na płd. od miasta. Natomiast okrążona w rejonie Förstgen 16 BPanc, wsparta pododdziałami sztabowymi 5 DP i częścią 14 BAP panc, toczyła dramatyczny bój z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Wieczorem, po utracie 700 żołnierzy, 22 żoł-

gów i posiadanego wyposażenia, rozpoczęła odwrót w celu połączenia się z 7 DP.

Ogólnowojskowe związki taktyczne zgrupowania uderzeniowego 2 armii WP, osiągnęły w ciągu dnia niewielkie sukcesy, lecz wiązały w walkach znaczne siły nieprzyjaciela. Natomiast pozostałe dywizje 2 armii, we współdziałaniu z wojskami 52 armii, zablokowały od wsch. obszar opanowany przez zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela.

b/ Pościg 1 KPanc w kierunku Drezna oraz manewr na zagrożone tyły 2 armii /szkic nr 7/

W nocy z 21/22.4, po otrzymaniu rozkazu dowódcy armii nakazującego wznowienie natarcia w kierunku Drezna, gen. Kimbar podjął decyzję głębokiego ugrupowania sił i środków oraz rozwinięcia pościgu z rejonu Radibor i dalej autostradą w kierunku Pulsnitz, a także z rejonu Grossdebrau w kierunku: Bischofswerda, Arnsdorf.

Pierwszy rzut korpusu tworzyły 2 i 3 BPanc z dotychczasowymi środkami wzmocnienia, natomiast drugi rzut składał się z 1 BPZmot i 4 BPanc. Ważną częścią ugrupowania bojowego były grupy artylerii oraz odwody specjalne. Składały się one z KGA /47 pah/, KGAPlot /26 paplot/, odwodu dowódcy /1 dar i pododdziały 2 brozpz/, OPanc /25 papanc, oraz OInż/ /pododdziały 15 bsap/.

Powyższa decyzja dowódcy korpusu, ujęta w formie krótkich zarządzeń bojowych, przekazana została dowódcom oddziałów i związków taktycznych.

Sztaby wszystkich jednostek były już w tym czasie zorientowane w specyfice otrzymanego zadania i dlatego około 3.00 22.4, tj. w niespełna trzy godziny po ukazaniu się rozkazu od gen. Świerczewskiego, 1 KPanc rozpoczął działania zaczepne.

3 BPanc, poprzedzona oddziałem wydzielonym /komp. czołgów, plut. armat przeciwpancernych i plut. saperów/, rozwijała pościg wzdłuż prawej marszruty, łamiąc uderzeniami z marszu niezorganizowany opór drobnych grup nieprzyjaciela brygada przebyła około 40 km i w godzinach przedpołudniowych wykonała zadanie dnia. W tym czasie SPR /2 transportery opancerzone, plut. fizylierów i kilku motocyklistów/, wkroczył do miejscowości Łomnitz, natomiast bataliony czołgów osiągnęły: Pulsnitz, Leppersdorf i Gross Röhrsdorf.

2 BPanc z 27 papanc, poprzedzona również oddziałem wydzielonym /batalion czołgów z bat. artylerii przeciwpancernej i plut. saperów/, nacierała wzdłuż lewej marszruty. Do godziny 10.00 przebyła około 45 km i wprost z marszu uderzyła na miasto Radeberg. W wyniku zaskakującego ataku szybko złamała opór nieprzyjaciela i rozgromiła batalion piechoty, niszcząc przy tym 8 schronów bojowych oraz wiele sprzętu wojskowego. Sama natomiast straciła 2 czołgi /uszkodzone/ i kilkunastu żołnierzy. Powodzenie brygady natychmiast wykorzystały organa rozpoznawcze i wkrótce wkroczyły do dzielnicy willowej Drezna. Zebrały wówczas wiele dowodów świadczących o tym, że w oddziałach niemieckich działa-

jących na przedpolach Drezna pogłębia się demoralizacja, a przerażeni "Volkssturmiści" nie są zdolni do stawiania poważniejszego oporu.

Około 4.00 za brygadami pierwszego rzutu wyruszyły: 1 BPZmot z 2 pm oraz 4 BPanc z 24 papanc. Obie brygady maszerowały w zwartych, silnie ubezpieczonych kolumny batalionowych. Po osiągnięciu rubieży: Burkau, Bischofswerda, wysunęły się one do przodu z zadaniem zabezpieczenia skrzydeł korpusu.

1 BPZmot, likwidując zorganizowany opór drobnych grup nieprzyjaciela, około południa osiągnęła lasy na zach od Gross Röhrsdorf. Natomiast 4 BPanc rozwijała zdecydowany pościg na lewym, całkowicie odsłoniętym skrzydle korpusu. Około 10.00 złamała opór grup osłonowych nieprzyjaciela w rejonie wioski Fischbach, a następnie zaatakowała i zniszczyła jednostkę zmotoryzowaną, kolumny piechoty maszerujące w kierunku Drezna oraz transport kolejowy z wojskiem ruszający ze stacji Arnsdorf. Gwałtowne uderzenie, wykonane siłami całej brygady /około 70 wozów bojowych/ w takim stopniu zaskoczyło oddziały nieprzyjaciela, że prawie bez walki rzuciły się one do panicznej ucieczki. W krótkim boju brygada rozgromiła dwa bataliony piechoty oraz zniszczyła: 34 działa i moździerze, 90 samochodów i motocykli, a także wiele innego sprzętu wojskowego.

Około 11.30 oddziały brygady opanowały miejscowość Grosserkmannsdorf i tym samym wyszły o kil-

ka kilometrów bardziej na zach. niż przewidywało zadanie dnia.

Omawiane działania 4 BPanc zasługują na szczególne wyróżnienie, gdyż w pościgu przebyła ona około 40 km /w tempie 7 km na godzinę/, stoczyła krótkotrwały bój z zaskoczonym nieprzyjacielem i rozgromiła kilka oddziałów w łącznej sile pułku piechoty. U podstaw błyskotliwego sukcesu uzyskanego pod Arnsdorf, legła wzorowa postawa całego stanu osobowego brygady, doskonałe przygotowanie sprzętu technicznego oraz szybka i śmiała decyzja ppłk. Wereszczegina. Z chwilą uzyskania danych o położeniu nieprzyjaciela, natychmiast skierował on całą brygadę do uderzenia skrzydłowego, przy czym około 70 wozów bojowych otrzymało rozkaz wykonania ataku z maksymalną prędkością.

Odwody specjalne, razem ze sztabem korpusu, maszerowały za oddziałami 4 BPanc i około południa osiągnęły miejscowość Arnsdorf. Natomiast tyły korpusu przemieszczały się prawą marszrutą, tj. za 3 BPanc.

Około 12.00 główne siły armijnej grupy szybko walczyły w odległości kilka kilometrów od Drezna, gromiąc ogarnięte paniką oddziały "Volkssturmu". Właśnie wtedy do sztabu korpusu przybył oficer łącznikowy dowództwa 2 armii z rozkazem przerwania pościgu i natychmiastowego powrotu pod Budziszyn. Wyjaśnił on, że na tyłach waży się losy wielu dywizji i korpusów, a hitlerowcy są dosłownie o krok od uzyskania wielkich sukcesów. W tej

sytuacji stolica Saksonii znalazła się poza zasięgiem zainteresowań 2 armii i dlatego 1 KPanc musiał zrezygnować z dalszego natarcia, nim przerozdziło się ono w przysłowiową pogoń za sukcesami taktycznymi.

Decyzja zawrócenia armijnej grupy szybkiej wywołała w sztabie korpusu zrozumiałe zaskoczenie, lecz gdy okazało się, jak wiele zależy od natychmiastowego wykonania nowego zadania, gen. Kimbar wydał rozkaz przerwania pościgu oraz niezwłocznego wymarszu do rejonów wyjściowych pod Budziszynem.

Rozkaz dowódcy 1 KPanc przekazany został drogą radiową, a ponadto do wszystkich jednostek wyruszyli pracownicy sztabu. Otrzymali oni zadanie udzielenia wszechstronnej pomocy oddziałom i związkom taktycznym w czasie wyprowadzania wojsk z walki i organizowania trudnego manewru - zwrotu o 180° oraz marszu drogami zapełnionymi jednostkami odwodowymi i tyłowymi.

Wyprowadzenie armijnej grupy szybkiej z pierwszego rzutu przebiegało w praktyce o wiele łatwiej niż przypuszczano, gdyż w tym czasie odwrót nieprzyjaciela w rzeczywistości przerodził się w ucieczkę. W tej sytuacji jednostki pancerne otworyły ogień do rozproszonych grup hitlerowskich żołnierzy, a następnie sformowały kolumny i pod osłoną oddziałów czołowych, zamienionych w ariergardy, rozpoczęły marsz w kierunku Budziszyna.

W czasie gdy oddziały i związki taktyczne pierwszego rzutu wychodziły z walki, jednostki od-

wodowe i tyłowe przerwały ruch w kierunku Drezna. Część z nich / np. 25 papanc i 26 paplot/, zatrzymały się wzdłuż drogi Bischofswerda, Fischbach i po zmianie kierunku marszu natychmiast wyruszyły pod Budziszyn. Inne natomiast zwalniały drogi zapewniające głównym siłom korpusu całkowitą swobodę ruchu. Po przemarszu związków taktycznych i one także miały przegrupować się do nowego rejonu koncentracji.

Realizacja skomplikowanego manewru wojskami armijnej grupy szybkiej przebiegała niezwykle sprawnie, gdyż i tym razem nie zawiodła operatywność sztabów oraz wysoka sprawność bojowa całego stanu osobowego.

Przykładowo 4 BPanc otrzymała rozkazu powrotu spod Drezna około 12.00. Natychmiast oderwała się ona od nieprzyjaciela, szybkim marszem pokonała trasę około 50 km i do 15.30 nawiązała styczność bojową z jednostkami 1 spadochronowej DPanc "Hermann Göring" w rejonie Grossdubrau. Natomiast 3BPanc otrzymała zadanie nieco później, lecz w czasie zaledwie 20 minut oderwała się od nieprzyjaciela i maszerując w tempie ponad 20 km do 16.00 ześrodkowała się na pñ. od m. Welka.

W godzinach wieczornych 22.4 do nowego rejonu koncentracji przybyły również pozostałe oddziały i związki taktyczne oraz korpuśne jednostki tyłowe.

W sumie działania 1 KPanc 22 kwietnia prowadzone były z dużym rozmachem i imponującą ruchliwością. W ciągu siedmiu godzin oddziały i związki

taktyczne rozwijały zdecydowany pościg, rozgromiły szereg jednostek hitlerowskich oraz pokonały 40-50 km, nacierając w tempie do 7 km na godzinę. Następnie wykonały zwrot o 180° i szybkim marszem wyruszyły do rejonu Budziszyna. W 3-4 godziny po otrzymaniu nowego zadania, czołowe brygady wyszły nad Szprewę i natychmiast nawiązały walkę z nieprzyjacielem. W ciągu dnia 1 KPanc pokonał w sumie 80-100 km, utrzymując pełną gotowość bojową.

Szybkie i sprawne przeprowadzenie skomplikowanego manewru operacyjnego dużymi siłami WPanc i Zmot zasługuje na najwyższe uznanie. Stanowi bowiem pouczający przykład przemyślanego wykorzystania wysokich możliwości manewrowych 1 KPanc w celu błyskawicznego przeniesienia głównego wysiłku operacyjnego do rejonu odległego o kilkadziesiąt kilometrów.

x

x            x

22.4 po siedmiu dniach operacji łużyckiej 2 armia przerwała ostatecznie działania w kierunku Drezna i rozpoczęła bitwę zaczepno-obronną z "gorlitzkim zgrupowaniem uderzeniowym nieprzyjaciela".

W dniach od 16-22.4 wojska 2 armii brały udział w forsowaniu czterech przeszkód wodnych oraz w przełamaniu sześciu pozycji obronnych przeciwnika. W siódmym dniu operacji wyszły na płu.-wsch. przedmieścia Drezna i tym samym dokonały wyłomu w

obronie nieprzyjaciela na głębokość około 90 km.

W taktycznej strefie obrony dywizje nacierały w tempie 6-7 km na dobę, natomiast 1 KPanc uzyskał dwukrotnie wyższe tempo. Działania w głębi operacyjnej ograniczone koniecznością walk z nieprzyjacielem na tyłach, prowadzone były w sposób zdecydowany oraz z dużym rozmachem. Dlatego też szereg jednostek, zwłaszcza pancernych, osiągnęło imponujące tempo wynoszące 2 km na godzinę. x/

---

x/ W tempie takim działało szereg jednostek 1 KPanc, a także 16 BPanc.

Rozdz.V. WŁAŚCIWOŚCI DZIAŁAŃ 1 KPANC ORAZ WYDZIE-  
LONYCH SIŁ 2 ARMII PODCZAS BITWY ZACZEPNO-  
OBROŃNEJ ZE ZGRUPOWANIEM UDERZENIOWYM  
FELDM. SCHÖRNERA /23-27.4.1945 r./

1/ Zwroty zaczepne 1 KPanc z rejonu Budziszyna  
w kierunku wschodnim i południowym /23-24.4/ -  
szkic nr 8

a/ Przeciwuderzenie znad Szprewy w kierunku  
wschodnim /23.4/

Po przeniesieniu głównego wysiłku operacyjnego nad Szprewę gen. Świerczewski dysponował pod Budziszynem przede wszystkim wojskami pancernymi /1 KPanc, 5 pczc, 28 papanc/, artylerią / 8 BAC, 7 BAH i 98 par/, a także niewielką ilością piechoty /17 i 34 pp oraz bataliony szkolne 8 i 9 DP/. Głównym siłom "gorlitzkiego zgrupowania uderzeniowego" mógł zatem przeciwstawić czternaście batalionów piechoty /w tym sześć zmotoryzowanych/, około 230 wozów bojowych i dwanaście dywizjonów artylerii.

W nocy z 22 na 23.4 wojska pancerne skoncentrowane nad Szprewą brały udział w lokalnych walkach z nieprzyjacielem, prowadziły intensywne rozpoznanie i przygotowywały się do działań zaczepnych.

Zgodnie z decyzją gen. Świerczewskiego 1 KPanc otrzymał rozkaz uderzenia siłami dwóch BPanc w kie-

runku: Baruth, Gross Radisch oraz jedną BPanc w kierunku: Grossdubrau, Guttau, Stockteich. We współdziałaniu z 7 DP i dywizjami radzieckimi, działa - jącymi z przeciwnej strony wyłomu, miał on rozgromić wojska niemieckie zajmujące obszar między Szprewą i rzeką Schwarzer Schops, zdeblokować okrążone jednostki radzieckie /27 BPZmot/ i polskie /16 BPanc/ oraz odtworzyć pierwotne położenie. Do osłony przeciwuderzenia wydzielona została 1 BPZmot rozwinęta na prawym skrzydle zgrupowania uderzeniowego oraz 17 pp skierowany na lewe skrzydło. Natomiast zadanie zabezpieczenia tyłów nacierających wojsk otrzymały armijne jednostki odwodowe rozmieszczone na zach. brzegu Szprewy.

Trzy korpuśne BPanc /około 120 czołgów/, wzmocnione trzema papanc /58 dział pancernych/, otrzymały bardzo trudne zadanie. W praktyce oczekiwała je perspektywa samotnego natarcia w pasie 12 i na głębokość 20 km oraz zmierzenia się z kilkoma dywizjami nieprzyjaciela. Wydaje się, że w konkretnych warunkach operacyjnych należało zwiększyć skład zgrupowania uderzeniowego maksymalną ilością wojsk armijnych lub rozważyć możliwość zorganizowania obrony i zrzeczenia się z działań zaczepnych.

O świcie 23 kwietnia, nim rozpoczęło się przeciwuderzenie 1 KPanc, do natarcia przeszły hitlerowskie jednostki pancerno-zmotoryzowane wspierane lotnictwem. W rezultacie na całym froncie, a zwłaszcza na przedpolach Budziszyna oraz pod Grossdubrau, rozgorzały zacięte walki z nieprzyjacielem, zmie -

rzającym do oskrzydlenia i rozbitcia wojsk radziecko-polskich skoncentrowanych nad Szprewą.

Zdecydowana postawa 7 KZmech gw. utrzymująca - tego Budziszyn oraz 1 KPanc rozwiniętego na rubieży: Ehna, Klix, Grossdubrau, zmusiła jednakże nieprzyjaciela do przerwania działań zaczepnych, a następnie do przegrupowania wojsk w kierunku południowym.

W czasie kilkogodzinnych walk obronnych wojska 1 KPanc tworzyły trzy zgrupowania bojowe. Główne - 1 BPZmot z 2 pm i 2 BPanc z 27 papanc - walczyło wzdłuż drogi Budziszyn, Doberschütz oraz na rubieży: Nimschütz, Nieder Gurig. Osłonowe - 4 BPanc, 17 pp i 24 papanc - działało na rubieży: Zschillchau, Sdier, Brehmen i równocześnie zabezpieczało lewe skrzydło wojsk radziecko-polskich. I wreszcie zgrupowanie odwodowe, 3 BPanc, 25 papanc, 15 bsap, 2 brozp oraz korpuśna artyleria /47 pah, 1 dar i 26 paplot/ - pozostawało w rejonie: Radi-bor, Welka, Kronforstchen w gotowości do działania na rozkaz dowódcy 1 KPanc.

W godzinach popołudniowych, po załamaniu się ataków niemieckich, do natarcia przeszedł 1 KPanc, 2 i 3 BPanc, a także inne jednostki, przeprawiły się na przyczółek utrzymywany przez 1 BPZmot. Rozwinęły się one na rubieży: Burk, Doberschütz, a następnie wykonały uderzenie w kierunku: Krekwitz, Gröditz z zadaniem zdeblokowania jednostek radzieckich /294 DP i 27 BPZmot/, walczących w okrążeniu w okolicach m. Weissenberg. W pierwszej fazie na-

tarcia rozbiły niemieckie jednostki osłonowe rozwinęte nad Szprewą i szybko podeszły do rejonu Krekwitz. Dalsze działania zaczepne zostały jednakże zatrzymane zmasowanym ogniem obrony przeciwpancernej - okopanych czołgów, dział pancernych i artylerii - zorganizowanej wzdłuż autostrady. Również ataki wykonywane siłami 17 pp z 1/4 BPanc, wspierane ogniem z miejsca pozostałych batalionów czołgów, zakończyły się niepowodzeniem.

W czasie całodziennych walk jednostki 1 KPanc zatrzymały najpierw natarcie nieprzyjaciela, a następnie same wykonały zwrot zaczepny i m.in. zniszczyły 24 czołgi oraz wiele innego sprzętu bojowego. Same straciły jednak 23 wozy bojowe, w tym 16 spalonych i nie zdołały zdeblockować okrążonych jednostek radzieckich oraz polskich.

Armijny DPanc siłami 5 pczc osłaniał w ciągu dnia stanowisko dowodzenia gen. Świerczewskiego w Klein Welka, natomiast 28 papanc obsadził miejscowość Salzenforst i zabezpieczał pozycje 7 KZmech gw. z kierunku płd.-zach.

Działania wojsk pancernych 2 armii w dniu 23.4 doprowadziły do zatrzymania natarcia wojsk niemieckich między Budziszynem i Grossdubrau oraz zmusiły dowództwo hitlerowskie do przeniesienia głównego wysiłku poza pas działania 1 KPanc. Dowiodły tym samym, że w czasie walk pod Budziszynem, spełniały bardzo ważną rolę. W całodziennych walkach obronno-zaczepnych poniosły wprawdzie poważne straty, lecz w dalszym ciągu dysponowały dużą siłą

/około 200 wozów bojowych/. Z równym powodzeniem mogły zatem wykonać kolejny zwrot zaczepny lub przystąpić do zorganizowania obrony.

W końcu dnia w wojskach pancernych, korzystających wyłącznie z zapasów ruchomych, zaczął narastać kryzys spowodowany szybkim wyczerpywaniem się paliwa i amunicji, lecz zbiegł się on z wiadomością o skierowaniu pod Budziszyn /via Spremberg i Hoyrswerda/, frontowych kolumn samochodowych z niezbędnymi zapasami. W najbliższym czasie należało się zatem liczyć z uzupełnieniem braków zaopatrzenia oraz z perspektywą pełniejszego wykorzystania możliwości bojowych i manewrowych wojsk pancernych.

b/ Uderzenie oskrzydłające skierowane na zach. i wsch. przedmieścia Budziszyna /24.4/

W późnych godzinach wieczornych 23 kwietnia do sztabu 2 armii nadeszły alarmujące wiadomości z 7 KZmech gw. o wdarciu się niemieckich zgrupowań pancernych do Budziszyna oraz o krytycznym położeniu wojsk radzieckich walczących w mieście. Wobec groźby załamania się obrony 7 KZmech gw. i utracenia Budziszyna, który stanowił doskonałe oparcie dla 1 KPanc oraz pozostałych wojsk walczących nad Szprewą, gen. Świerczewski podjął decyzję skierowania głównych sił pancernych na południowe skrzydło. Założył w niej przedę wszystkim wzmocnienie osłabionych jednostek radzieckich następującymi siłami: 27 papanc, 78 pappanc i batalionem 23 BSap,

a także natychmiastowe przegrupowanie 1 KPanc na pñn. skraj Budziszyna. O świcie 24 kwietnia dwa zgrupowania wojsk pancernych miały wykonać uderzenie oskrzydłujące miasto od zach. i wsch. z zadaniem okrążenia i zniszczenia nieprzyjaciela zagrażającego wojskom radzieckim.

2 BPanc wzmocniona 28 papanc, 2 brozp i batalionem z 34 pp otrzymała rozkaz zajęcia podstawy wyjściowej na rubieży: Rattwitz, Stiebitz z zadaniem okrążenia i rozbicia nieprzyjaciela w pñd.-zach. części Budziszyna.

3 BPanc z 1 BPZmot wzmocnioną 2 pm oraz bat. 25 papanc, miała rozwinąć się na rubieży: Burk, Krockwitz w gotowości do uderzenia w kierunku: Auritz, wzg. 211,1 w celu wyjścia na tyły wojsk niemieckich walczących w Budziszynie.

7 KZmech gw. z 254 DP i wydzielonymi jednostkami 2 armii WP tworzył ogniwo łączące zgrupowanie uderzeniowe 1 KPanc, lecz i on także miał zaatakować wojska niemieckie działające w Budziszynie oraz współdziałać w ich okrążeniu i zniszczeniu. Artyleria 2 armii /7 BAH, 8 BAC, 14 BAP panc i 98 par/ oraz związków taktycznych, otrzymała zadanie wsparcia uderzenia wojsk pancernych na przedmieściach Budziszyna oraz podczas walk w mieście.

4 BPanc z 17 pp i 24 papanc otrzymała zadanie zabezpieczenia zgrupowania uderzeniowego z kierunku pñn., a także zorganizowania lokalnego natarcia w celu opanowania rubieży: Klix, Halbendorf.

Wreszcie 5 pczc oraz 24 i 25 papanc wchodziły

w skład armijnego i korpuśnego OPanc. Zajęły one obronę w miejscowościach Welka i Malwitz w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach.

Omawiana decyzja gen. Świerczewskiego uwzględniała aktualne położenie w obszarze Budziszyna i dlatego zmieniała koncepcję natarcia w kierunku wsch. W praktyce oznaczała przeniesienie głównego wysiłku działań na prawe skrzydło i stoczenia bitwy zaczepnej o utrzymanie Budziszyna. W zamiarze chodziło przede wszystkim o opanowanie krytycznego położenia w pasie działań 7 KZmech gw., a w dalszej perspektywie o stworzenie możliwości kontynuowania bitwy obronno-zaczepnej w oparciu o Budziszyn i dogodną rubież Szprewy.

Interesującą stroną decyzji dowódcy 2 armii było dążenie do ponownego zaskoczenia nieprzyjaciela zdecydowanym działaniem trzech zgrupowań uderzeniowych, złożonych we wszystkich przypadkach z BPanc, dwóch-trzech batalionów piechoty i papanc. Na uwagę zasługuje również fakt skierowania ich do natarcia na szerokim froncie i na samodzielnych kierunkach.

O świcie 24 kwietnia jednostki 1 KPanc zakończyły przegrupowanie i zajęły rubież wyjściową do natarcia, lecz działania zaczepne rozpoczęły dopiero o 10.00 tj, w cztery godziny później niż przewidywał dowódca armii. Złożyła się na to aktywna postawa wojsk niemieckich oraz brak czasu na zorganizowanie współdziałania w ramach zgrupowań uderzeniowych.

2 BPanc z 28 papanc i batalionem 34 pp wykonała uderzenie oskrzydłujące Budziszyn od strony zach. Bez większego trudu rozbiła grupy osłonowe nieprzyjaciela, opanowała Stiebitz i wyszła na tyły wojsk niemieckich walczących z 7 KZmech gw. Powodzenie brygady nie zostało jednak wykorzystane i dlatego nieprzyjaciel przegrupował swe siły, a następnie rozpoczął działania zmierzające do okrążenia jednostek polskich. Około południa 2 BPanc zaatakowały duże siły pancerno-zmotoryzowane wspierane lotnictwem, działającym grupami po 15-25 samolotów. Do 17.00 brygada zdołała odeprzeć cztery ataki nieprzyjaciela wykonane z Budziszyna oraz od strony zach., lecz mimo to na jej tyły przedostały się grupy czołgów niemieckich z fizylierami i wkrótce naruszyły system łączności oraz przerwały dowóz zaopatrzenia. Na zagrożony odcinek dowódca brygady skierował natychmiast batalion piechoty zmotoryzowanej z grupą wozów bojowych /4 czołgi oraz 3 ciężkie działa pancerne/ otrzymanych od gen. Kimbara i na pewien czas odtworzyły pierwotne położenie. Niemniej warunki walki z każdą godziną stawały się coraz trudniejsze, zmniejszała się ilość sprawnych wozów bojowych, a załogi kilku czołgów zostały zdekompletowane. Narastał przy tym kryzys zaopatrzenia w amunicję, którą dostarczano sporadycznie czołgami lub pod ich osłoną. Około 23.00 wozy bojowe posiadały jedynie po 2-3 pociski armatnie i niewielką ilość amunicji strzeleckiej do KM. W tych warunkach kontynuowanie walki na

zajmowanych pozycjach groziło niechybną katastrofą i dlatego dowódca brygady zorganizował odwót w kierunku Salzenfort. Ponieważ miejscowość tę opuszczał już nieprzyjaciół, brygada zmieniła kierunek odwrotu i korzystając z warunków nocnych przedarła się do Temritz, a następnie wyruszyła do Klein Saidau.

W ciężkich walkach pod Salzenfort 2 BPanc walczyła z ogromnym męstwem i poświęceniem, demonstrując przykłady zbiorowego bohaterstwa. Prawie przez całą dobę wiązała hitlerowską DPanc wspieraną przez duże siły lotnictwa i zadała jej duże straty: około 500 żołnierzy, 20 czołgów oraz dział szturmowych, 6 transporterów opancerzonych, 15 armat i 30 KM. Ponadto w czasie walk strąciła dwa samoloty niemieckie. W zmaganiach z przeważającymi siłami nieprzyjaciela brygada straciła 160 żołnierzy, 17 czołgów /8 spalonych i 9 uszkodzonych, lecz pozostawionych na terenie zajętych przez nieprzyjaciela/ oraz wiele innego sprzętu technicznego.

Działania zgrupowania uderzeniowego prowadzone wzdłuż wsch. brzegu Szprewy, podobnie jak 23 kwietnia, zakończyły się niepowodzeniem. 3 BPanc z batalionem 1 BPZmot i bat. 25 papanc rozpoczęła atak z rubieży: Burk, Kreckwitz, lecz dostała się pod zmasowany ogień obrony przeciwpancernej i momentalnie straciła 8 czołgów /w tym 5 spalonych/. W tej sytuacji brygada przerwała natarcie i z konieczności pozostała na rubieży wyjściowej. Również 1 BPZmot napotkała bardzo silny opór nieprzy-

jaciela i tak jak sąsiad przerwała natarcie oraz zatrzymała się na wsch. od drogi z Budziszyna do Doberschütz. Tak więc zamiast zdecydowanego natarcia na tyły nieprzyjaciela obie brygady ograniczyły swe działania do prowadzenia walki ogniowej z miejsca.

4 BPanc z 17 pp i czasowo z 24 papanc utrzymywała pozycje zajmowane we wcześniejszym okresie. Silnym ogniem z miejsca odparła trzy ataki nieprzyjaciela, a następnie wydzielonymi siłami 17 pp z batalionem czołgów i bat. artylerii pancernej uderzyła na miejscowość Sdier. W godzinach popołudniowych, w związku z trudnym położeniem w rejonie Budziszyna, gen. Kimbar skierował 24 papanc na rubież: Klein Seidau, Teichnitz. Natomiast osłabione jednostki walczące w rejonie Grossdubrau w dalszym ciągu wykonywały zadanie osłony skrzydła i tyłów zgrupowań walczących w rejonie Budziszyna.

Odwodowy 25 papanc skierowany został na stanowiska ogniowe do rejonu: Malsitz, Nimschütz i równocześnie wydzielonymi bateriami wspierał walki obronno-zaczepe 2 i 3 BPanc. Natomiast 5 pczc około 12.00 zajął rubież ogniową w miejscowości Bolbritz i z powodzeniem odparł atak dwóch batalionów piechoty oraz 12 czołgów, dążących do przedarcia się na tyły 1 KPanc. Wieczorem znalazł się jednak w trudnej sytuacji i wobec braku piechoty wycofał się do miejscowości Welka.

27 papanc wspierał 333 pp /z 254 DP/ początkowo w pld., a następnie w pln. części Budziszyna.

Podczas walk ulicznych zburzył szereg domów obsadzonych przez fizylierów niemieckich, rozproszył kilka grup szturmowych nieprzyjaciela oraz zniszczył wytwórnię prochu, lecz stracił 5 wozów bojowych, w tym 4 spalone. W godzinach wieczornych otrzymał rozkaz wycofania się do miejscowości Radibor z zadaniem zorganizowania obrony przeciwpancernej oraz ubezpieczenia tyłów i jednostek specjalnych korpusu.

Artyleria 1 KPanc, podobnie jak 23 kwietnia, zajmowała stanowiska ogniowe w rejonie: Colln, Welka, Kronförstchen. 2 pm, 47 pah i 1 dar wspierały walczące oddziały, natomiast 26 paplot osłaniał sztaby, odwody i jednostki tyłowe przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela. Ze względu na ograniczoną ilość amunicji artyleria przeciwlotnicza otwierała ogień wyłącznie do grup atakujących osłaniane jednostki i mimo to strąciła 3 samoloty.

W późnych godzinach wieczornych oddziały i związki taktyczne 1 KPanc, wspierane armijnym OPanc i artylerią, walczyły na 15 km rubieży: Salzenforst, Burk, Doberschütz oraz na pld.-zach. od Sdier i Brehmen. Wszystkie brygady działały w pierwszym rzucie, natomiast jednostki artylerii pancernej i do ognia pośredniego pogłębiały ich obronę oraz zabezpieczały skrzydła korpusu.

W czasie walk 24 kwietnia wojska pancerne nie wykonały wprawdzie otrzymanego zadania, lecz zadały przeciwnikowi ciężkie straty w ludziach oraz sprzęcie i co najważniejsze zmusiły doborowe dywi-

zje pancerne i grenadierskie do przysłowiowego "dreptania w miejscu". Dowództwo niemieckie musiało w tych warunkach coraz bardziej rezygnować z szeroko zakrojonych planów operacyjnych na rzecz niewielkich sukcesów taktycznych.

Niezależnie więc od załamania się natarcia i poniesionych strat, wynoszących m.in. 34 wozy bojowe /w tym 29 spalonych lub pozostawionych na terenie zajęтым przez nieprzyjaciela/, działania wojsk pancernych nabrały szczególnego znaczenia.

Wiele oddziałów i związków taktycznych 1 KPanc walczyło w ciągu dnia z ogromnym męstwem i poświęceniem, a bohaterska postawa 2 BPanc doczekała się wysokiej oceny. Jej bój pod Salzenförst podniesiony został do rangi symbolu i określony w oficjalnych sprawozdaniach mianem "Polskie Termopile".

## 2/ Przejście 1 KPanc do obrony manewrowej

/25-27.4/

### a/ Walki obronne pod miejscowością Welka /25.4/

W nocy z 24/25.4 "gorlitzkie zgrupowanie uderzeniowe" wzmogło aktywność dążąc do przedostania się na tyły wojsk radziecko-polskich, utrzymujących pozycje zwrócone frontem na pld.-wsch. i częściowo na pln. W tej sytuacji dalsze utrzymywanie rubieży zajmowanej przez 1 KPanc i 7 KZmech gw. było ryzykowne, gdyż mogło zakończyć się okrążeniem niektórych jednostek.

Sztab 2 armii był jednak zorientowany w zamia-

rze nieprzyjaciela i dlatego około północy gen. Świerczewski zdecydował przegrupować jednostki 1 KPanc, a także oczekiwaną pod Budziszynem 8 DP, na zagrożone skrzydła i obsadzić nimi nową rubież w celu kontynuowania bitwy z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Z wojsk, zaopatrzonych staraniem frontu w dostateczną ilość amunicji i paliwa, zamierzał utworzyć trzy zgrupowania bojowe: obronno-zaczepne /3 BPanc, armijny OPanc i kilka jednostek wsparcia/, rozwinięte na podejściach do m. Welka; zaczepne /główne siły 8 DP/ skierowane do natarcia z rubieży: Quoos, Luga w kierunku Konigswartha w celu połączenia się z radziecką 14 DP oraz z 7 i 10 DP; a także zgrupowanie obronne /1 BPZmot i 4 BPanc/ wydzielone z zadaniem umocnienia i utrzymania zach. brzegu Szprewy.

3 BPanc z 27 papanc i czołgami 2 BPanc otrzymała rozkaz przegrupowania się na zach.brzeg Szprewy oraz umocnienia się na rubieży:wzg.196,9, Welka w gotowości do wykonania ataków przed przedni skraj obrony.

1 BPZmot otrzymała zadanie zorganizowania odwrotu na zach. brzeg Szprewy oraz zorganizowania obrony na odcinku: Nimschutz, Nieder Gurig.

4 BPanc oraz korpusne i armijne jednostki artylerii, podobnie jak 23 i 24.4 miały wykonywać zadania osłony i wsparcia wojsk walczących w pierwszym rzucie.

2 BPanc otrzymała rozkaz ześrodkowania się w rejonie Radibor, przekazania czterech sprawnych

czołgów 3 BPanc oraz uporządkowania stanu osobowego i sprzętu technicznego.

5 pczc i 28 papanc, po walkach stoczonych w rejonie Salzenforst, ześrodkowały się w miejscowości Welka jako OPanc w gotowości do działania na rozkaz dowódcy armii.

Nad razem 25.4, gdy wojska pancerne przystąpiły do wykonywania nowego zadania ukazała się dyrektywa sztabu 1 Frontu Ukraińskiego, zobowiązująca 2 armię oraz sąsiadów do utworzenia ciągłego frontu obrony na rubieży: Kaménz, płn. skraj Budziszyna, Sprewiese i Kreba. Po jej otrzymaniu gen. Świerczewski powziął nową decyzję. Założył w niej zorganizowanie obrony siłami czterech DP, KPanc oraz armijnej artylerii na rubieży: Thonberg, Colln, Sdier i Kreba. Zaplanował również pozostawienie jednej DP w drugim rzucie, a także utworzenia odwodu pancerno-zmotoryzowanego. Powyższą koncepcję rozwinął w rozkazie operacyjnym z 5.30 25 kwietnia.

9 DP wzmocniona 2 pm, 1 dar, 44 pah oraz 30 bsap miała zorganizować obronę na rubieży: wzg. 172,2, Thonberg, Kuckau, wzg. 213,0.

8 DP z 3 BPanc, 24,25 i 27 papanc /z 1 KPanc/ oraz 47 i 50 pah, 3 pm i 25 bsap otrzymała zadanie umocnienia się na rubieży: wzg. 213,0, Colln, Jeschütz. Ponadto do obrony na lewym skrzydle dywizji, między Zschillichau i Sdier, wydzielony został 17 pp z batalionem czołgów 4 BPanc.

Jednostki 7 i 10 DP, podobnie jak 24.4 miały kontynuować działania zaczepne z zadaniem opanowa-

nia i umocnienia się na rubieży: /wył/ Sdier, Halbendorf, Kreba.

5 DP /bez 17 pp/, pozostawiona w drugim rzucie, otrzymała rozkaz ześrodkowania się w m. Holscha w gotowości do wykonania uderzeń w następujących kierunkach: Holscha - Kuckau, Holscha-Grosdubrau; a także Holscha-Budziszyn.

Wydzielone zgrupowanie wojsk szybkich w składzie: 1 BPZmot, 4 BPanc /bez batalionu czołgów/ oraz 5 pczc i 28 papanc, miało rozlokować się w rejonie wioski Ybiegau w gotowości do działania w charakterze armijnego odwodu pancerno-zmotoryzowanego.

Artyleria armijna /8 BAC i 98 par/ otrzymała zadanie zabezpieczenia bitwy obronnej w obszarze Budziszyna, zorganizowania /3 DAPlot/ obrony przeciwlotniczej, a także wzmocnienia obrony przeciwpancernej /9 i 1 BAPpnc/ na rubieży: Crostwitz, Radibor.

Wreszcie jednostki 4 i 23 BSap otrzymały rozkaz zabezpieczenia obrony zgrupowania armijnego pod względem inżynieryjnym.

Istotną właściwością przedstawionego rozwiązania było zdecentralizowane wykorzystanie 1KPanc zarówno w składzie 8 i 9 DP, jak też w armijnym odwodzie pancerno-zmotoryzowanym. Wprawdzie kolidowało ono z obowiązującymi zasadami regulaminowymi, lecz w konkretnych warunkach operacyjno-taktycznych było całkowicie uzasadnione. Umożliwiało bowiem wzmocnienie 8 DP siłami około 80 wozów bojo-

wych oraz kilku dywizjonów artylerii i tym samym zwiększało jej zdolność bojową oraz radykalnie rozwiązywało problem obrony przeciwpancernej. Zdecentralizowane wykorzystanie 1 KPanc stwarzało również możliwość utworzenia odwodu pancerno-zmotoryzowanego, złożonego z czterech batalionów zmotoryzowanych i około 60 wozów bojowych.

O świcie 25.4 w czasie gdy sztab 2 armii opracowywał rozkaz operacyjny, wojska pancerne przeszły do doraźnie zorganizowanej obrony na rubieży: Strohschütz, Welka, Teichnitz, Nieder Gurig oraz Grossdubrau.

3 BPanc z wozami bojowymi 2 BPanc, batalionem 34 pp i pododdziałami saperów radzieckich wycofała się na wsch. brzeg Szprewy i obsadziła 5-kilometrową rubież: Strohschütz, /wył/ Welka. Głównymi siłami rozwinętymi w pierwszym rzucie zorganizowała trzy ośrodki oporu. Wszystkie wozy bojowe /37 czołgów/ zostały przy tym rozmieszczone małymi grupami i zorganizowały starannie zamaskowane zasadzki ogniowe. Odwód ogólny, złożony z pododdziałów specjalnych brygad i batalionu zmotoryzowanego obsadził wioski Milkwitz i Brösern oraz pogłębił obronę na odsłoniętym skrzydle brygady.

Armijny OPanc, utworzony z 5 pczc. 28 papanc, bat. 25 papanc /w sumie 34 wozy bojowe/ i batalionu 34 pp, rozwinął się na płd.-i wsch. od m. Welka. W przeciwieństwie do 3 BPanc organizującej obronę z wielką precyzją jednostki odwodowe w zasadzie nie przygotowały się do odparcia ataków nieprzyjaciela.

W rejonie wioski Teichnitz umocnił się 333 pp /z 254 DP/ wzmocniony 37 papanc i bat. 24 papanc. Natomiast w głębi, między miejscowościami Neu Teichnit i Malsitz zorganizowały zasadzki ogniowe cztery bat. z 24 i 25 papanc.

1 BPZmot z 2 pm przeprawiła się pod osłonę nocy na zach. brzeg Szprewy i obsadziła rubież: Malsitz, Nieder Gurig, Zschilichau.

4 BPanc z 17 pp, podobnie jak w poprzednich dniach utrzymywała pozycje przygotowane na rubie - ży: Zschilichau, Sdier, Brehmen.

Korpusne jednostki specjalne, 2 BPanc /bez wo - zów bojowych/ i batalion czołgów 4 BPanc, umocni - ły się na rubieży: Luga, Radibor.

Wrzście grupy korpusnej i armijnej artylerii pozostawały na stanowiskach ogniowych przygotowa - nych we wcześniejszym okresie.

Wojska pancerne 2 armii zorganizowały zatem obronę na dwóch-trzech rubieżach o łącznej głębo - kości około 5 km. Równocześnie ze względu na spe - cyficzny zarys linii frontu, zwrócony w kierunku płd., wsch. i zach. przygotowywały się do walki w warunkach półokrężenia.

Zanim jednak zdołały się umocnić "gorlitzkie zgrupowanie uderzeniowe" wznowiło natarcie z płd.- zach. części Budziszyna w kierunku Königswartha, dążąc do okrążenia wojsk radzieckich i polskich walczących nad Szprewą. Hitlerowcy od pierwszej chwili napotkali jednak zdecydowany opór 1 KPanc oraz armijnego OPanc i dlatego ich działania prze-

widziane jako głębokie uderzenia oskrzydłające znowu przerodziły się w ciężkie walki o znaczeniu lokalnym.

3 BPanc z dużą umiejętnością stosowała taktykę zwalczania nacierających oddziałów niemieckich z niewielkiej odległości i z zaskoczenia. Z chwilą gdy zbliżały się one na odległość 400-500 metrów, zamaskowane wozy bojowe otwierały huraganowy ogień, a następnie szybko zmieniały stanowiska ogniowe i natychmiast organizowały nową rubież zasadzek czołgowych.

Taktyka ciągłego manewrowania na polu walki, zaskakiwania nieprzyjaciela zmasowanym ogniem, a także ścisłego współdziałania z piechotą i saperami, przyniosła bardzo dobre wyniki. Brygada odparła bowiem wszystkie ataki nieprzyjaciela oraz zadała mu poważne straty w ludziach i sprzęcie technicznym. Zniszczyła m.in. 18 wozów bojowych i 12 transporterów opancerzonych, natomiast sama straciła 7 czołgów /w tym 6 spalonych/. Wyeliminowanie jednego wozu bojowego 3 BPanc hitlerowcy "opłacili" zatem stratą aż 3 czołgów lub dział szturmowych i 2 transporterów opancerzonych.

W praktyce okazało się, że niektóre jednostki nie potrafiły wykazać swych umiejętności taktycznych. Tak np. armijny OPanc w czasie walk pod m. Welka ograniczył się wyłącznie do rozwinięcia ponad 30 wozów bojowych na 2 km odcinku frontu i nie zrobił nic, ażeby przygotować się do obrony. Dla tego też poniósł dotkliwą porażkę i stracił aż 22 wozy bojowe.

W czasie gdy 3 BPanc i jednostki armijnego OPanc odpierały gwałtowne ataki nieprzyjaciela, na odcinku 1 BPZmot i 4 BPanc toczyły się walki o lokalnym znaczeniu. Oddziały niemieckie przejawiały wprawdzie ożywioną działalność lecz ograniczały się jedynie do aktywnego wiązania wojsk polskich.

W godzinach popołudniowych 25.4 wojska pancerne 2 armii broniły się w dalszym ciągu na tych samych pozycjach. Ich położenie było jednakże coraz trudniejsze, gdyż oddziały niemieckie wdarły się w głąb obrony, naruszyły system dowodzenia i wyszły na tyły niektórych jednostek walczących w pierwszym rzucie. Krytyczne położenie zdołały jednak opanować samorzutnie działające odwody 1 KPanc i 3 BPanc oraz oddziały 8 DP podchodzące pod Budziszyn. Na rozkaz dowódców różnych szczebli weszły one do walki z rubieży: Storcha, Brösern, Colln, Bornitz, zamknęły luki w systemie obrony oraz zapewniły 3 BPanc i armijnemu OPanc możliwość wycofania się na bardziej dogodną pozycję. Równocześnie z inicjatywy zastępcy dowódcy 1 KPanc ds. pol.-wych.- mjr J. Tokarskiego, kilka czołgów ewakuowało grupy operacyjne dowództwa korpusu i armii z miejscowości Welka oraz umożliwiło odtworzenie systemu dowodzenia. W ostatecznym wyniku dokonanych zabiegów wojska pancerne mogły nadal walczyć na nieznacznie przesuniętej rubieży obrony.

W godzinach wieczornych 25.4 dowódca 2 armii doszedł do wniosku, że po wycofaniu się 7 KZmech z Budziszyna, kontynuowanie walki w warunkach pół-

okrążenia mija się z celami bitwy obronnej i dlatego zdecydował wycofać wojska pancerne z zagrożonego rejonu.

Okolo 21.00 jednostki 1 KPanc oraz armijnego OPanc otrzymały rozkaz zorganizowania odwrotu i umocnienia się na rubieży: Luga, Quoos, Radibor, Grossdubrau. Realizacja nowego zadania była poważnie utrudniona, lecz dzięki sprzyjającym warunkom nocnym i aktywnym działaniom 8 DP, walczącej na rubieży: Storcha, Colln, manewr odwrotowy zakończył się pomyślnie.

W przełomowym dniu bitwy budziszyskiej wojska pancerno-zmotoryzowane 2 armii broniły się na doraźnie zorganizowanych rubieżach obrony. Walczyły ze szczególnym męstwem i chociaż poniosły ciężkie straty w ludziach oraz sprzęcie bojowym, zdobyły jednak uzyskać istotne wyniki operacyjne. W zdecydowanych walkach obronno-zaczeptych wiązały nadal główne siły nieprzyjaciela i tym samym stworzyły korzystne warunki ułatwiające 8 DP przegrupowanie pod Budziszyn oraz zorganizowanie wejścia do bitwy. Osłaniały także wykrwawione jednostki 7 KZmech gw. na drogach odwrotu z Budziszyna do lasów położonych na północ od miejscowości Radibor. Ponadto zabezpieczały koncentrację 5 DP oraz radzieckich związków taktycznych na rubieży: Kamenz, Königswartha, Spreefurt. Stworzyły zatem dogodne warunki zwiększenia liczebności wojsk radziecko-polskich w obszarze Budziszyna oraz wyrównania niekorzystnego stosunku sił.

b/ Dalsze walki obronne na doraźnie umacnianych  
rubieżach terenowych /26.4/

W nocy z 25/26.4 WPanc i Zmot wykorzystały przejściowe osłabienie aktywności nieprzyjaciela w celu dokonania niezbędnych przegrupowań oraz przygotowania ludzi i sprzętu bojowego do dalszych walk, tym razem we współdziałaniu z 5 i 8 DP.

W tym czasie sztab 2 armii WP prowadził szeroko zakrojoną działalność zmierzającą do wprowadzenia w życie dyrektywy dowództwa 1 Frontu Ukraińskiego. Podobnie jak 25.4 chodziło nadal o utworzenie ciągłego frontu obrony na rubieży: Kamenz, Thonberg, Colln, Sdier, Kreba i dlatego zachowane zostały te same zadania wojsk oraz dotychczasowy podział sił i środków armijnych.

Od świtu 26.4 główne siły "gorlitzskiego zgrupowania uderzeniowego" /20 i 21 DPanc, 1 DGPanc "Brandenburg" oraz 1 spadochronowa DPanc "Hermann Göring"/ wznowiły działania zaczepne z rejonu Budziszyna w kierunku Königswartha, dążąc do przedarcia się na tyły wojsk radziecko-polskich. W tej sytuacji 1 KPanc we współdziałaniu z 5 i 8 DP musiał znów odpierać czołowe i skrzydłowe ataki dużych sił nieprzyjaciela.

8 DP wzmocniona 24 i 25 papanc, a także innymi jednostkami korpuśnymi i armijnymi, wykonywała szczególnie trudne zadania. Działała bowiem w odkrytym terenie oraz na wysuniętej pozycji /Stroschutz, Brösern, Colln, Neu Bornitz/, odpierając natarcie

przeważających sił pancernych nieprzyjaciela. W ciężkich walkach pod miejscowością Radibor dywizja poniosła bardzo duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym, lecz zdołała odeprzeć dziewięć silnych uderzeń nieprzyjaciela oraz zlikwidowała kilkanaście hitlerowskich grup dywersyjnych.

W ugrupowaniu bojowym 8 DP, wzmocnionej kilkoma pułkami artylerii polowej, walczyło także sześć reg jednostek pancernych. Razem z 32 pp na rubieży: Malkwitz, Quoos, działał korpuśny 24 papanc. Natomiast w szykach 36 pp, tj. w rejonie wioski Colln, walczył 25 papanc. Ponadto na zewnętrznych skrzydłach 8 DP broniły się oddziały 3 BPanc i 1 BPZmot, a na jej tyłach działała 4 BPanc.

Jednostki pancerne zaangażowane w pasie obrony 8 DP tworzyły silne zgrupowania bojowe i z zasady wykonywały samodzielne zadania. Organizowały obronę przeciwpancerną w ważniejszych miejscowościach oraz wykonywały kontrataki w celu zlikwidowania nieprzyjaciela dążącego do przeniknięcia na tyły piechoty. Ponadto w godzinach wieczornych działały również jako rzut osłonowy, zabezpieczający oderwanie się 8 DP od nieprzyjaciela oraz jej odwrót na rubież: Holschdubrau, Luppendubrau, Lomske, Lipptisch.

Wojska pancerne wykonywały zatem różne zadania i wszelkimi możliwymi sposobami ułatwiały piechocie wykonanie zadania. Ich działania bardzo wysoko ocenił zastępca dowódcy 8 DP do spraw polityczno-wychowawczych - ppłk E. Kuszko. W relacji nawiązujących do walk pod Budziszynem stwierdził m.in.,

że "...dywizja odparła uderzenia nieprzyjaciela, ponieważ umożliwił jej to najbardziej wyróżniający się w bojach 1 KPanc...". Opinia ta dotyczyła wielu jednostek korpuśnych wspierających dywizję lub współdziałających z jej oddziałami, lecz przede wszystkim wyróżniała 3 i 4 BPanc oraz 1 BPZmot.

3 BPanc wzmocniona wozami bojowymi 2 BPanc, 5 pczc i przez pewien czas 24 papanc, osłaniała prawe skrzydło oraz tyły 8 DP od strony zach. Zgodnie z otrzymanym zadaniem broniła się ona na rubieży: Luga, Quoos, utrzymując pozycję zwróconą frontem w kierunku pld.-zach. Również tym razem brygada zorganizowała zamaskowane zasadzki czołgowe i dlatego już w pierwszych godzinach zaskoczyła oddziały niemieckie zmasowanym ogniem ukrytych wozów bojowych oraz gwałtownym kontratakiem wyprowadzonym przed przedni skraj obrony. W rezultacie rozgromiła kolumnę pancerną oraz dwa bataliony piechoty nieprzyjaciela i uzyskała możliwość odparcia kilku dalszych ataków skierowanych w prawe skrzydło 8 DP.

W godzinach wieczornych 3 BPanc osłaniała manewr odwrotowy głównych sił 8 DP, a następnie wycofała się na rubież: Neudorf, Holschdubrau i z kolei przystąpiła do umacniania nowej pozycji obrony.

Na podejściach do Radibor i w rejonie wioski Camina, tj. na lewym skrzydle 8 DP, broniła się 1 BPZmot wzmocniona 27 papanc, 2 pm i 1 dar. W czasie całodziennych walk z powodzeniem odparła pięć

ataków nieprzyjaciela wykonywanych siłami pułku piechoty oraz 26 wozów bojowych, utrzymała zajmowaną rubież obrony i zlikwidowała wszystkie próby przedarcia się oddziałów hitlerowskich na tyły 8 DP. W godzinach wieczornych brygada osłaniała odwrót 8 DP, a następnie wycofała się do lasów na wsch. od miejscowości Königswartha.

4 BPanc wydzielonym batalionem czołgów wspierała walki 17 pp rozwinętego w Grossdubrau, natomiast głównymi siłami umacniała się w miejscowości Lupp. W ciągu dnia pogłębiała zatem obronę oddziałów 8 DP oraz 1 BPZmot i doraźnie wspierała ich walkę. Likwidowała m.in. grupy hitlerowskich żołnierzy dążąc do przedarcia się na tyły 2 armii WP, a także osłaniała odwrót piechoty na kolejną rubież obrony. W godzinach wieczornych brygada wycofała się do lasów na pń.-wsch. od miejscowości Königswartha i razem z innymi jednostkami weszła w skład armijnego zgrupowania odwodowego.

2 BPanc /bez czołgów/ ześrodkowała się w rejonie wioski Kotten. W ciągu dnia doprowadzała stan osobowy do gotowości bojowej i równocześnie osłaniała armijną drogę dowozu zaopatrzenia z Hoyerswerda do Königswartha, przed ewentualnymi atakami nieprzyjaciela z kierunku pld.-zach.

Sztaby 1 KPanc i 2 armii z jednostkami specjalnymi, 28 papanc i 26 paplot przebywały w miejscowości Wartha.

W sumie działania 26.4 charakteryzowały się wzrastającym oporem głównych sił 2 armii. Oddziały

1 KPanc i 8 DP, wspierane armijnymi grupami artylerii oraz wojskami inżynieryjnymi, poniosły dalsze straty w ludziach i sprzęcie technicznym /31 wozów bojowych/ i wycofały się na kolejną rubież obrony. Ostatecznie jednak uzyskały w ciągu dnia korzystne wyniki, gdyż zatrzymały natarcie nieprzyjaciela i zmusiły dowództwo niemieckie do zrezygnowania z zamiaru przedarcia się na tyły 1 Frontu Ukraińskiego. Równocześnie zabezpieczyły koncentrację 5 DP, przerzuconej z nad rzeki Schwarzer Schöps /via Spremberg/ do rejonu Neudorf oraz osłoniły jej wejście do bitwy. Tym samym przygotowały dogodne warunki nawiązania łączności z 14DP 5 armii gw. oraz utworzenie ciągłego frontu obrony na podejściach do Königswartha. Ponadto zapewniły 5 armii gw. możliwość skoncentrowania 33 KA oraz 4 KPanc gw. w lasach na płn.-zach. od Wittichenau oraz przygotowanie się do wykonania przeciwuderzenia w lewe skrzydło wojsk hitlerowskich.

W godzinach wieczornych 26.4 oddziały i związki taktyczne 1 KPanc wycofały się na rubież: Neudorf, Holschdubrau, Droben, przygotowywaną przez piechotę oraz wojska inżynieryjne. Częścią sił wzmocniły obronę w pasie działania 5 i 8 DP, natomiast wydzielone jednostki ześrodkowały się pod miejscowością Königswartha w składzie armijnego zgrupowania odwodowego. W ciągu nocy wojska pancerne umacniały się na nowych pozycjach, porządkowały stan osobowy, uzupełniały amunicję oraz przygotowywały się do kontynuowania bitwy obronnej.

c/ Działania w warunkach stopniowego załamywania  
się przeciwuderzenia wojsk hitlerowskich /27.4/

W nocy z 26/27.4 dowództwo hitlerowskie za - alarmowane koncentracją dużych sił 5 armii gw. w lasach między Kamenz, Königswartha i Wittichenau, a także marszem 9 DP z rejonu Pulsnitz w kierunku wsch., przerwało działania zaczepne w pasie 2 ar - mii oraz skierowało swe wojska na zagrożone skrzy - dło. W nowych warunkach zamierzało wykonać uderze - nie w kierunku północnym, lecz tym razem w celu udaremnienia przygotowań 5 armii gw. do działań zaczepnych. Nim to jednak nastąpiło znaczne siły 5 armii gw. /cztery DP z 32 i 33 KA oraz 4 KPanc gw./ rozwinęły się na pñ.-wsch. od Kamenz, a na - stępnie rozpoczęły przeciwuderzenie. Równocześnie na lewe skrzydło wojsk niemieckich wyszły, zresztą zupełnie przypadkowo, oddziały 9 DP z 2 armii.

Zmiany zachodzące w "bitwie budziszyńskiej" z uwagą śledziło dowództwo 2 armii. Zebrało dokładne dane o położeniu walczących wojsk i jeszcze w nocy z 26/27.4 podjęło decyzję zorganizowania głęboko urzutowanej obrony na podejściach do Königswartha, połączonej z równoczesnym natarciem na lewym skrzy - dle 4 KPanc gw. oraz nad rzeką Schwarzer Schöps. Założyło ponadto utworzenie pancerno-zmotoryzowane - go zgrupowania odwodowego przewidzianego jako wzmo - cnienie obrony w rejonie Königswartha.

W zmienionych warunkach operacyjnych 5 DP wzmocniona 7 BAH /bez 50 pah/, 3 BPanc, 5 pczc,

27 i 28 papanc, a także 2 pm, otrzymała rozkaz umocnienia się na rubieży: Zescha, Droben, Lippitsch. Natomiast 8 DP z 25 bsap, jako drugi rzut armii, zobowiązana została do zorganizowania obrony na rubieży: Königswartha, jezioro /na płu. od Neudorf/.

9 DP z 3 pm, 47 pah i 78 papanc miała przejść do natarcia w kierunku: Crosta, Sdier z zadaniem przecięcia drogi Budziszyn-Weisswasser oraz zabezpieczenia lewego skrzydła 4 KPanc gw. Równocześnie oddziały 7 i 10 DP otrzymały rozkaz wykonania zbiteżnego uderzenia znad Szprewy i rzeki Schwarzer oraz opanowania rubieży: Kreba, Sdier.

Armijne zgrupowanie manewrowe złożone z 1 BPZmot, 4 BPanc, 24 i 25 papanc oraz 9 i 14 BAPanc, miało ześrodkować się w lasach na płu. od rubieży: Zescha, Holschdubrau.

W sumie powyższa decyzja wyrażała dążenie gen. Świerczewskiego do kontynuowania bitwy obronno-zaczeżnej siłami dwóch zgrupowań operacyjnych. Obronnego - złożonego z 5 i 8 DP, 1 KPanc, artylerii armijnej i wojsk inżynieryjnych - ześrodkowanego pod Königswartha oraz zaczeżnego, utworzonego z 7,9 i 10 DP - skierowanego do działań zza ugru - powania bojowego głównych sił 2 armii oraz znad Szprewy i rzeki Schwarzer Schöps.

Istotną właściwością decyzji było utrzymanie w mocy koncepcji zakładającej zdecentralizowane wykorzystanie 1 KPanc. Umożliwiało bowiem poważne wzmocnienie 5 DP skierowanej na najważniejszy od - cinek obrony, a także gwarantowało zorganizowanie

odwodowego zgrupowania pancerno-zmotoryzowanego w sile czterech batalionów piechoty zmotoryzowanej i około 60 wozów bojowych.

Poważnym niedociągnięciem w kalkulacjach do - wództwa była nierealna ocena możliwości 9 DP. Zo - stała ona bowiem okrążona pod miejscowością Kuckau i nie mogła dołączyć do głównego zgrupowania 2 ar - mii WP. Dlatego też niektóre związki taktyczne mu - siały wykonywać częściowo lub całkowicie zmienione zadania.

5 DP broniła się na odcinku: Zescha, /wył/ Luppudubrau, natomiast 8 DP utrzymywała rubież: Luppudubrau, Droben, Milkel.

W pasie obrony 5 DP, zgodnie z zarządzeniami dowództwa armii, walczyły znaczne siły pancerne. Pod Neudorf umocniły się dwa bataliony czołgów 3 BPanc oraz 28 papanc, 24 papanc obsadził rejon wzg. 174,0; natomiast 25 papanc zorganizował obro - nę na płd.-wsch. skraju wioski Luppudubrau. Wszy - stkie jednostki pancerne rozmieszczone zostały wzdłuż przedniego skraju obrony, przygotowały li - czne zasadzki ogniowe i poważnie wzmocniły system obrony przeciwpancernej.

Na rubieży utrzymywanej przez 8 DP, głównie między wioskami Lomske i Milkel, rozwinęły się jed - nostki 7 KZmech gw. i działający razem z nimi ba - talion czołgów 3 BPanc.

Wreszcie armijne zgrupowanie odwodowe wojsk szybkich, złożone z 1 BPZmot, 4 BPanc i 27 papanc, ze - środkowało się w lesie na zach. od Königswartha,

utrzymując gotowość do działania na rozkaz gen. Świerczewskiego.

27.4 nieprzyjaciel zaabsorbowany przeciwdziałaniem dużych sił radzieckich ograniczył działania zaczepne w pasie głównego zgrupowania 2 armii WP do sporadycznych ataków, wykonywanych силами od kompanii do dwóch batalionów piechoty z grupami 6-25 wozów bojowych.

W związku z osłabieniem aktywności nieprzyjaciela możliwości kontynuowania obrony były teraz dość korzystne. Mimo to w kilku przypadkach oddziały 5 oraz 8 DP nie wytrzymały uderzeń hitlerowców i wycofały się z zajmowanych pozycji. Tak więc i tym razem jednostki pancerne musiały podejmować walkę bez piechoty. 3 BPanc, z 4 BPanc wydzieloną z armijnego zgrupowania odwodowego, z powodzeniem odparły kilka ataków nieprzyjaciela w rejonie Neudorf i nie dopuściły do przedarcia się wojsk niemieckich na tyły 2 armii.

Obie jednostki korpusne umiejętnie połączyły uporczywą obronę, kontrataki oraz zorganizowały manewr na nową rubież terenową i w rezultacie zatrzymały uderzenie przeciwnika oraz zapobiegły panice szerzącej się w oddziałach piechoty.

W godzinach przedpołudniowych sztab 2 armii zaalarmowany został wiadomością o trudnej sytuacji 14 DP walczącej pod Neusslitz oraz o ruchu silnych grup niemieckich czołgów i piechoty zmotoryzowanej w kierunku płn. W tym czasie prawe skrzydło i tyły 2 armii zabezpieczały jedynie osłabione jednostki.

2 BPanc, rozmieszczone w rejonie wioski Trado. Gen. Świerczewski musiał zatem natychmiast interweniować.

Do Commerau skierował kompanię czołgów i transportery opancerzone z 2 brozp z zadaniem zorganizowania zasadzek oraz zabezpieczenia armijnej drogi dowozu i ewakuacji. Natomiast kombinowaną grupę bojową /kompania piechoty z 1 BPZmot, 8 czołgów z 2 BPanc, 2 ciężkie wozy bojowe z 25 papanc, 1 działo pancerne z 27 papanc i kilka transporterów opancerzonych z 2 brozp/ wysłał z analogicznym zadaniem do wioski Kotten. Równocześnie do obrony zagrożonego SD, rozwiniętego w miejscowości Wartha, wydzielił 13 wozów bojowych z 5 pczc i 28 papanc. Zobowiązał ponadto 4 BPanc, wzmocnioną 24 papanc, do wykonania kontrataku w kierunku: Truppen, Cunenewitz z zadaniem zniszczenia nieprzyjaciela działającego na tyłach wojsk radzieckich. Tym samym na zagrożonym skrzydle i tyłach 2 armii zostało rozwinięte improwizowane zgrupowanie osłonowe, złożone z trzech batalionów zmotoryzowanych i 66 wozów bojowych, w gotowości do obrony i zdecydowanych działań zaczepnych. Przewidywany atak 4 BPanc nie doszedł jednakże do skutku, gdyż nieprzyjaciel zaszkodzony obroną wydzielonych jednostek wycofał się na podstawę wyjściową.

W sumie wojska pancerne odparły w ciągu dnia kilka czołowych ataków nieprzyjaciela oraz zlikwidowały zagrożenie skrzydła i tyłów 2 armii. Działy zatem pomyślnie i z powodzeniem wykonywały róż-

ne zadania taktyczne, ponosząc przy tym nieznaczne straty w ludziach, a w sprzęcie wynoszące 8 wozów bojowych.

27.4 zakończył się udział 1 KPanc w pięcio - dniowej bitwie budziszynskiej. W następnych dniach trwały wprawdzie działania zaczepne nieprzyjaciela, lecz ich natężenie zmniejszało się z każdą godziną. Równocześnie następowała stabilizacja frontu i związana z nią intensywna rozbudowa obrony na rubieżach utrzymywanych przez wojska walczące stron.

### 3/ Specyfika działań ogólnowojskowych związków taktycznych 2 armii walczących pod Dreznem i nad rzeką Schwarzer Schops

Równoległe z dramatycznymi zmaganiem 1 KPanc pod Budziszynem, ogólnowojskowe związki taktyczne walczyły nad rzeką Schwarzer Schops i pod Dreznem. Działyły one w dużych odległościach od budziszyn - skiego zgrupowania 2 armii i wykonywały różne zadania, lecz ich ogólny wysiłek służył wspólnemu celowi - związania, wykrwawienia i zatrzymania przeciwwuderzenia nieprzyjaciela.

Od 22.4 8 i 9 DP umacniały się na rubieży: Kamenz, Mittelbach, Gross Röhrsdorf, Ohorn, z zadaniem zabezpieczenia głównych sił 2 armii przed uderzeniami nieprzyjaciela z kierunku Drezna.

Nad razem 25.4 8 DP, zgodnie z otrzymanym zadaniem wyruszyła pod Budziszyn w celu wzmocnienia osamotnionego 1 KPanc. Natomiast jej pas obrony przejęła 9 DP i z konieczności obsadziła rubież szerokości 40 km.

W godzinach wieczornych 25.4 również 9 DP otrzymała rozkaz opuszczenia zajmowanego rejonu obrony. Do jego realizacji przystąpiła dopiero po 24 godzinach. W międzyczasie pod Budziszynem zaszły poważne zmiany w położeniu walczących wojsk i dlatego kierunek marszu kolumn dywizji skrzyżował się z osią natarcia lewego skrzydła gorlitzskiego zgrupowania uderzeniowego. Zakończyło się to krwawymi walkami pod Kuckau oraz okrążeniem głównych sił 9 DP.

W godzinach popołudniowych 27.4 dowództwo dywizji podjęło próbę przełamania pierścienia okrążenia, lecz atak 30 pp i 12 dapanc w kierunku: Kuckau - Krostwitz zakończył się kompletnym niepowodzeniem. Dopiero w nocy z 27/28.4 dywizja wyszła z okrążenia i połączyła się z radziecką 14 DP gw. W dramatycznych walkach pod Kuckau poniosła jednak niesłychanie ciężkie straty w ludziach i sprzęcie bojowym. Np. w 12 dapanc z 13 wozów bojowych ocalało zaledwie 1 działo pancerne.

W czasie gdy zgrupowanie osłonowe wykonywało trudne zadanie, wiążąc m.in. 2 DGPanc Hermann Göring", nad rzekę Schwarzer Schöps działały pozostałe dywizje 2 armii. Przede wszystkim zablokowały one od wsch. obszar zajęty przez hitlerowców, a następnie związały i wykrwawiły 17 DP, 464 szkolną DP i 545 DGL.

10 DP walczyła początkowo samotnie w lasach Muskauer-Forst, lecz z czasem nawiązała łączność z sąsiadami, m.in. z 95 DP gw. 5 armii gw. i razem

z nimi rozwijała natarcie. 28.4, po sforsowaniu rzeki Schwarzer Schöps, dywizja osiągnęła rubież: Spresfurt, Jahmen.

7 DP z oddziałami 5 i 10 DP /15 batalionów piechoty/ i licznymi jednostkami artylerii /8 pułków/, a także z dość silnymi wojskami pancernymi - 2/16 BPanc, 6 i 10 dapanc /34 wozy bojowe/ utrzymywała rubież około 20 km. W dniach 22-24.4 trzykrotnie podejmowała próby rozwinięcia natarcia z rejonu Stockteich w kierunku Dauban, a następnie przeszła do obrony. Po przekazaniu oddziałom 52 armii znacznej części utrzymywanego pasa, umocniła się ostatecznie na rubieży: /wył/ Jahmen, Kreba.

x

x

x

W bitwie budziszynskiej, toczonej z silnym zgrupowaniem uderzeniowym feldm. Schörnera, szczególną rolę spełniał 1 KPanc. Od pierwszych godzin zaskoczył hitlerowców zdecydowanym i bardzo wysoką aktywnością bojową. Uderzeniami wykonanymi nad Szprewą i pod Budziszynem zdeterminował przeciwnika, ograniczył jego inicjatywę i zadał mu duże straty, zyskując przy tym dwa dni bezcennego czasu. W dalszych działaniach 1 KPanc z dużym powodzeniem prowadził obronę manewrową. W oparciu o doraźnie umacniane rubieże terenowe stawiał zacięty opór, zaskakiwał nieprzyjaciela zmasowanym ogniem okopanych wozów bojowych oraz gwałtownymi kontratakami, a w

nocy wycofał się na kolejne pozycje. Tak więc i w tym okresie ograniczał inicjatywę przeciwnika i zmuszał go do przysłowiowego "dreptania w miejscu". Podczas obrony manewrowej 1 KPanc, wzmocniony 8, a następnie 5 DP, uzyskał jeszcze trzy dni dodatkowego czasu. Stworzył tym samym korzystne warunki przegrupowania na kierunek budziszyński i wprowadzenie do bitwy głównych sił 5 armii gw.

W ciągu 5 dni zgrupowanie uderzeniowe feldm. Schörnera, złożone m.in. z trzech DPanc i dwóch DGPanc, rzucone do głębokiego przeciwnatarcia w kierunku Berlina, zdołało pokonać około 30 km i ostatecznie utknęło w obszarze Budziszyna. Tak więc kilkudniowe zmagania z dużymi siłami nieprzyjaciela zakończyły się wielkim osiągnięciem wojsk 2 armii, a także związków taktycznych 5 i 52 armii. Najdłużej, najofiarniej i z największym powodzeniem walczyły pod Budziszynem 1 KPanc. Za niewątpliwe sukcesy zapłaciły jednakże bardzo wysoką cenę, gdyż straciły około 2 tys. żołnierzy oraz ponad 100 czołgów i dział pancernych.

Rozdz. VI - SPECYFIKA WYKORZYSTANIA 1 KPANC W WARUNKACH STABILIZACJI FRONTU ORAZ DZIAŁAŃ OBRONNYCH POD KÖNIGSWARTHA  
/28.4-5.5.1945 r. - Szkic nr 9/

1/ Decyzje dowódcy armii i ogólnowojskowych związków taktycznych

Załamanie przeciwuderzenia nieprzyjaciela zbiegło się z przejściem 2 armii do obrony stałej, rozbudowanej na rubieży: Zescha, Holschdubrau, Drob-  
ben, Neudorf, Tauer.

Przed jej frontem działały wojska niemieckiej 4 APanc. Rozbudowywały obronę i sukcesywnie luzowały dywizje wykrwawione w dotychczasowych walkach. Od 29.4 przed lewym skrzydłem 2 armii broniła się 545 DGL, w środkowej części pasa obrony działała 72 DP, a na lewo od niej umacniała się 269 DP.

W nocy z 27/28.4 gen. Świerczewski podjął decyzję o zorganizowaniu obrony głównymi siłami armii rozwiniętymi na prawym skrzydle w pasie załed-  
wie 12 km.

5 DP z 4 BPanc, 25 i 27 papanc, 7 BAH /bez 47 pah/ i 3 pm miała umocnić się na odcinku: Zes-  
cha, /wył/ Luppudubrau. Natomiast 8 DP z 3 BPanc, 24 papanc, 2 pm i 47 pah otrzymała zadanie organiza-  
nizowania obrony na rubieży: Luppudubrau, staw Gross Teich. Wreszcie 9 DP jako drugi rzut opera-  
cyjny, została skierowana do rejonu: Saalau, Kot-  
ten, Hoske.

Oprócz ogólnowojskowych związków taktycznych na prawym skrzydle miało działać szereg specjalnych elementów ugrupowania operacyjnego - armijny odwód pancerno-zmotoryzowany w składzie: 1 BPZmot, 2 i 16 BPanc, 5 pczc i 28 papanc /5 batalionów piechoty zmot. oraz 72 wozy bojowe/, rozmieszczony w rejonie: Johnsdorf, Kotten, Wartha i Friedersdorf;

- zgrupowanie artylerii złożone z: AGA /8 BAC i 98 par/, AGAPlot /3 DAPlot/ oraz 14 BAPpanc, rozwinięte na stanowiskach ogniowych w rejonie Königswartha i w m. Zescha;
- OInż /4 BISap/ ześrodkowany w Königswartha i okolicznych wioskach.

Ogółem na prawym skrzydle obrony 2 armii zostało skoncentrowane 31 batalionów piechoty, ponad 180 wozów bojowych oraz 680 dział, moździerzy i wyrzutni rakietowych. W rezultacie główne zgrupowanie, rozwinięte w pasie niespełna 12 km, uzyskało bardzo wysokie gęstości taktyczne wynoszące: 2,6 batalionu piechoty, 15 czołgów i dział pancernych oraz 50 dział i moździerzy na km frontu.

Równolegle z organizacją obrony gen. Świerczewski utworzył zgrupowanie zaczepne, złożone z 7 DP /wzmocnionej 6 BAL i 9 BAPpanc/ oraz 10 DP. Miało ono nacierać w pasie: staw Gross Teich, Tauer, z zadaniem wyrównania niekorzystnego zarysu frontu i opanowania rubieży: Crosta, Sdier, Guttau. Zgrupowanie zaczepne posiadało ogółem 18 batalionów piechoty, około 340 dział i moździerzy oraz

10 wozów bojowych. Działało jednakże w pasie 16 km i dlatego uzyskało niskie gęstości taktyczne.

Po otrzymaniu zadań bojowych również dowódcy poszczególnych dywizji podjęli konkretne decyzje.

Dowódca 5 DP, ze względu na wąski pas obrony /nieco ponad 5 km/ i bardzo silne wzmocnienie, ugrupował wojska w dwóch rzutach oraz utworzył odwody, w tym również dywizyjny OPanc. Posiadane jednostki pancerne, liczące 65 wozów bojowych, wykorzystał w sposób zdecentralizowany. Do 13 i 15 pp przydzielili po jednym batalionie czołgów z 4 BPanc oraz po trzy baterie z 25 papanc i 6 dapanc. Nieco później 13 pp wzmocnił dodatkowo 27 papanc. Tym samym pułki pierwszego rzutu otrzymały od 20 do 25 wozów bojowych. Natomiast pozostałe jednostki, tj. batalion czołgów i batalion piechoty zmotoryzowanej z 4 BPanc /w sumie 15 wozów bojowych/, zatrzymał w składzie odwodu dywizyjnego.

Decyzja podjęta przez dowódcę 5 DP umożliwiła zorganizowanie zasadzek czołgowych wzdłuż przedniego skraju oraz wzmocnienie obrony przeciwpancernej batalionów i pułków pierwszego rzutu dywizji. Stwarzała również gwarancję zdecydowanego działania siłami odwodu pancerno-zmotoryzowanego z lasów na pld. od Königswartha.

Dowódca 8 DP ugrupował swe wojska również w dwóch rzutach oraz zorganizował odwody. Posiadane jednostki pancerne, liczące ponad 50 wozów bojowych, wykorzystał w sposób scentralizowany w dwóch dywizyjnych rejonach oraz w odwodzie przeciwpan -

cernym. Na prawym skrzydle w pobliżu wioski Luppe-  
dubrau rozwinął batalion czołgów z 3 BPanc. Nato -  
miast na lewym skrzydle, między miejscowościami  
Lomske i Droben, zorganizował rejon przeciwpancer-  
ny i obsadził go siłami dwóch batalionów czołgów  
3 BPanc oraz pododdziałami 24 papanc. Do dywizyj -  
nego odwodu przeciwpancernego wydzielił 11 papanc  
i rozmieścił go w lesie na południe od Neuoppitz.

Powyższe rozwiązanie było dość jednostronne,  
gdyż zakładało włączenie wszystkich wozów bojowych  
do systemu obrony przeciwpancernej i tym samym  
ograniczało ruchliwość jednostek pancernych.

Dowódca 9 DP dysponował tylko jednym organi-  
cznym działem pancernym. W Kotten rozlokowała się  
jednak 2 BPanc z 5 pczc /34 wozy bojowe/ i dlatego  
w swych kalkulacjach mógł ją brać pod uwagę jako  
jednostkę pancerną BWP.

## 2/ Udział 1 KPanc oraz jednostek armijnych w obro- nie stałej pod Königswartha

Od 28.4 aż do 4.5 wojska pancerne 2 armii ra-  
zem z piechotą organizowały obronę, rozbudowywały  
rejony i rubieże przeciwpancerne oraz przygotowy-  
wały się do wykonania zwrotów zaczepnych. W pierw-  
szym rzucie umacniała się 3 i 4 BPanc, 24, 25 i 27  
papanc oraz organiczne dywizjony 5 i 8 DP. Nato -  
miast w drugim rzucie organizował obronę odwód  
pancerno-zmotoryzowany: 1 BPZmot, 2 i 16 BPanc,  
5 pczc oraz 28 papanc.

Większość wozów bojowych pierwszego rzutu zaj-

mowała stanowiska ogniowe rozbudowane w odległości 100-200 metrów od przedniego skraju obrony. Czołgi użyte zostały w wielu zasadzkach ogniowych, natomiast działa pancerne wzmacniały batalionowe i pułkowe rejon przeciwpancerne.

W czasie kilkudniowych działań w starciach z nieprzyjacielem zaangażowana została niewielka ilość wozów bojowych. Uczestniczyły one w lokalnych atakach o charakterze rozpoznawczym, brały udział w walce ogniowej, a także uczestniczyły w kontratakach. Natomiast większość czołgów i dział pancernych, w tym przede wszystkim wozy bojowe rozmieszczone w zasadzkach, wyczekiwała w ukryciu i ze zrozumiałych powodów nie zdradzała miejsca swego pobytu.

Równolegle z umacnianiem obrony przeciwpancernej jednostki zgrupowania odwodowego ochraniały sztaby /28 papanc osłaniał np. SD 2 armii w m. Wartka/ i urządzenia tyłowe oraz zwalczały grupy dywersyjne działające na zapleczu.

Z wykonywaniem różnych zadań taktycznych jednostki pancerne łączyły prace związane z doprowadzeniem stanu osobowego i sprzętu technicznego do pełnej gotowości bojowej. Dokonywały niezbędnych zmian w obsadzie personalnej dowództw i sztabów, kompletowały rozproszone pododdziały oraz ściągaly jednostki pozostawione czasowo w radzieckich lub polskich związkach taktycznych. Realizację powyższych zadań zajmowały się tzw. "oddziały rezerwowe" działające przy sztabach pułków i brygad. Zbie-

rały one rozbitków i zaginionych lub zabłąkanych żołnierzy, dostarczały im broń i brakujące sorty mundurowe, organizowały wyżywienie, kąpiel i odpoczynek, a następnie kierowały ich do jednostek liniowych.

Dowództwa i sztaby przystąpiły wówczas do szeroko zakrojonej reorganizacji wykrwawionych oddziałów i związków taktycznych. W 4 BPanc z 1 i 3 batalionu czołgów utworzona została jedna jednostka posiadająca 19 wozów bojowych. Natomiast w 2 BPanc połączono porządkowanie stanu osobowego z systematycznym uzupełnieniem sprzętu bojowego. Do brygady skierowano m.in. 23 czołgi z baz remontowych oraz z 2 brozp i dowództwa korpusu. Z kolei w 27 papanc z czterech pododdziałów etatowych utworzone zostały dwie baterie, a w 12 dapanc z trzech baterii zorganizowano jeden pododdział.

W wyniku reorganizacji nastąpiło zmniejszenie liczby batalionów czołgów i baterii dział pancernych, lecz równocześnie zostały zlikwidowane trudności kadrowe, z jakimi borykały się wojska pancerne 2 armii. Reorganizacja umożliwiła także odtworzenie wartości bojowej 2 i 16 BPanc. Jednostki te szybko okrzepły i nie tylko pomyślnie wykonywały otrzymane zadania bojowe, lecz wyróżniły się w czasie operacji praskiej.

Z dokonywanymi zmianami organizacyjnymi wszystkie jednostki połączyły wytężoną pracę związaną z doprowadzeniem wozów bojowych do pełnej gotowości bojowej. Wiele uszkodzonych czołgów i dział pancernych ewakuowano wówczas do armijnych oraz

korpuśnych warsztatów naprawczych, rozmieszczonych w lasach pod Maukendorf. Sprawne wozy bojowe podane zostały wnikliwemu przeglądowi technicznemu. Załogi wielu pojazdów, korzystające z pomocy specjalistów, usunęły dziesiątki drobnych uszkodzeń, zmieniły smary i załadowały akumulatory, sprawdziły części zamienne oraz uzupełniły paliwo i amunicję. Wykonanie powyższych zadań w jednostkach odwodowych, rozmieszczonych w odległości kilku km od przedniego skraju obrony, przebiegało bardzo sprawnie. Natomiast czołgi i działa panc. rozwinięte wzdłuż przedniego skraju obrony wycofywano sukcesywnie do tyłu, a następnie, z chwilą odzyskania pełnej sprawności technicznej i bojowej, wprowadzano je ponownie na stanowiska ogniowe.

Brygady remontowo-naprawcze WPanc odegrały w owym czasie doniosłą rolę, pracowały z maksymalnym wysiłkiem i w rezultacie zdołały wyremontować kilkadziesiąt wozów bojowych. Przyczyniły się tym samym do radykalnego zmniejszenia strat w sprzęcie pancernym i wywarły zdecydowały wpływ na szybkie odtworzenie zdolności bojowej wojsk 2 armii.

Równoczesne wykonywanie zadań taktycznych, organizacyjnych i technicznych, umożliwiał wojskom pancernym niezawodny system dowodzenia. Opierał się on na łączności telefoniczno-telegraficznej i radiowej, uzupełnianej ruchomymi środkami łączności. Istotnym czynnikiem ułatwiającym dowodzenie była wspólna dyslokacja sztabów brygad z dowództwami ogólnowojskowych związków taktycznych oraz sztabu korpusu z dowództwem 2 armii.

Rozdz.VII - WYKORZYSTANIE 1 KPANC W OPERACJI  
PRASKIEJ 2 ARMII WP /6-11.5.1945 r. -  
Szkic nr 10/

1/ Decyzja dowódcy 2 armii z 4.5.1945 r.

W pierwszych dniach maja 1945 r., w czasie gdy 2 armia umacniała się pod Königsbertha, naczelne dowództwo Armii Radzieckiej przygotowywało operację praską w celu rozgromienia Grupy Armii "Środek", wyzwolenia bratniej Czechosłowacji i zakończenia wojny w Europie. Zadanie wykonania głównego uderzenia z północy w kierunku Drezna i Pragi otrzymały wojska prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego /13,5 i 28 armia, 3 i 4 APanc gw. oraz 2 armia WP/. Od wschodu, z rej. Brna na Pragę, miał nacierać 2 Front Ukraiński, a z kierunku póln.-wsch. na Ołomuniec i dalej na Pragę, przewidziano działanie 4 Frontu Ukraińskiego.

4.5 gen. Świerczewski otrzymał dyrektywę dowództwa 1 Frontu Ukraińskiego, określającą zadanie 2 armii WP w operacji praskiej. 7.5 2 armia WP miała mianowicie przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku /wył/ Kamenz, Neschwitz, a następnie rozwijać natarcie w kierunku Bischofswerda - Pirna i w czwartym dniu operacji uchwycić rubież: Bad Schandau, Ebersbach. Z prawa /o dzień wcześniej/ uderzenie na Drezno miała wykonać 5 armia gw. Natomiast z lewa, w kierunku: Löbau-Zittau przewidziano natarcie 28 armii.

Wszystkie dane zawarte w dyrektywie świadczyły o tym, że 2 armia WP została wydzielona do wykonania pomocniczego zadania. Dlatego też miała ona przejść do natarcia w późniejszym terminie i na stosunkowo szerokim 36 kilometrowym froncie, a następnie działać w tempie około 10 km na dobę.

Wkrótce po otrzymaniu dyrektywy gen. Świerczewski podjął decyzję do natarcia. Założył w niej utworzenie zgrupowania uderzeniowego, złożonego z trzech dywizji - 5, 9 i 10 DP, wojsk pancernych - 1 KPanc, 16 BPanc, 5 pczc i 28 papanc /174 wozy bojowe/ oraz artylerii armijnej, z zadaniem przełamania obrony nieprzyjaciela na prawym skrzydle, zniszczenia 269 DP i dalszego działania w kierunku: Bischofswerda -Bad Schandau.

W pierwszym rzucie zgrupowania uderzeniowego miały nacierać dwie dywizje - 9 i 5 DP z 16 BPanc i 28 papanc /41 wozów bojowych/, w celu przełamania obrony przeciwnika na odcinku 11 km. Do drugiego rzutu wydzielona została 10 DP wzmocniona armijnym OPanc /5 pczc/.

Wreszcie 1 KPanc /126 wozów bojowych/, występujący scentralizowanie jako AGSz, miał się ześrodkować w rejonie Truppen z zadaniem wejścia do bitwy w pierwszym dniu operacji z rubieży: Kleinbaselitz, Horka oraz rozwinięcia natarcia w kierunku: Crostwitz-Prischwitz i uchwycenia rubieży: Storch, Teichnitz w celu zabezpieczenia zgrupowania uderzeniowego przed ewentualnymi atakami hitlerowców z rejonu Budziszyna.

Z pozostałych związków taktycznych, tj. z 8 i 7 DP, gen. Świerczewski utworzył zgrupowanie pomocnicze, z zadaniem aktywnego wiązania przeciwnika na rubieży: Zescha-Kaschel w pasie około 25 km.

Zgodnie z założeniami powyższej decyzji główne siły 2 armii, w tym 174 czołgi i działa pancerne, skupione zostały na zaplanowanym odcinku przełamania. W rezultacie wojska osiągnęły stosunkowo wysokie gęstości, wynoszące: 3 bataliony piechoty, 104 działa i 16 wozów bojowych na km frontu. Natomiast na pomocniczym kierunku działań nasycenie sił oraz środków było bardzo niskie i np. w wozach bojowych wynosiło 0,7 działa pancernego na km frontu.

Ugrupowanie WPanc i Zmot w zgrupowaniu uderzeniowym składało się z dwóch rzutów. W pierwszym miały nacierać grupy pancerne BWP utworzone z 16 BPanc, 28 papanc i 6 dapanc /41 wozów bojowych/. Drugi natomiast składał się z 1 KPanc /AGSz/ oraz 5 pczc /OPanc/ i liczył łącznie 133 wozy bojowe.

W przedstawionej koncepcji wykorzystania WPanc i Zmot na uwagę zasługuje skierowanie 1 KPanc do uderzenia na przedpola Budziszyna, tj. w kierunku rozbieżnym w stosunku do osi głównego uderzenia 2 armii. Decyzja taka, aczkolwiek pozornie kontrowersyjna, była jednakże w pełni uzasadniona dążeniem do silnego zabezpieczenia odsłoniętego skrzydła zgrupowania uderzeniowego.

Decyzja gen. Świerczewskiego została natychmiast przekazana do wykonawców i dlatego już 4.5

wojska rozpoczęły częściowe przegrupowanie oraz przygotowanie do operacji praskiej. W tym czasie pozycje pod Königswertha opuściły jednostki pancerno-zmotoryzowane. Przegrupowały się one do rejonów wyjściowych: 1 KPanc - w okolice Ralbitz; 16 BPanc do rejonu Trado; 5 pczo - do lasu na wsch. od Truppen; 28 papanc do m. Schönau i wkrótce osiągnęły gotowość do natarcia.

## 2/ Specyfika działań 1 KPanc w czasie operacji praskiej

Nad ranem 7 maja wojska niemieckie, zajmujące obronę w pasie działań 2 armii, rozpoczęły zorganizowany odwrót w kierunku południowym. W tej sytuacji gen. Świerczewski odwołał artyleryjskie przygotowanie ogniowe i przekazał dywizjom rozkaz przejścia do pościgu. Zdecydował również wprowadzić do bitwy 1 KPanc z zadaniem rozwinięcia pościgu w kierunku Bischofswerda oraz wydzielenie do działań na zaplanowanym wcześniej kierunku jedynie 4 BPanc wzmocnionej 24 papanc i batalionem 1 BPZmot.

Natarcie wojsk 2 armii na głównym kierunku uderzenia rozwijało się bardzo pomyślnie. Oddziały pościgowe 5 i 9 DP, lecz przede wszystkim jednostki 1 KPanc, z powodzeniem łamały opór wycofującego się nieprzyjaciela i do godzin wieczornych osiągnęły rubież: Taschendorf, Schonbrunn, Salzenforst. Tym samym wojska pokonały 17-20 km i w rzeczywistości wykonały zadanie przewidziane na drugi dzień operacji. Dywizje zgrupowania pomocniczego działa-

ły w znacznie niższym tempie, napotkały one silny opór nieprzyjaciela i dlatego pokonały w ciągu dnia jedynie 6 do 8 km.

W drugim dniu operacji walki toczyły się przede wszystkim w rejonie Bischofswerda, Neustadt i Ulbersdorf, tj. na kierunku działań 1 KPanc. O świcie 8.5 1 BPZmot, a także 2 i 3 BPanc uderzyły z trzech stron na m. Bischofswerda i po krótkiej walce zdobyły miasto oraz rozgromiły dwa bataliony piechoty z 269 DP. Następnie korpus kontynuował pościg, działając w coraz trudniejszych warunkach terenu górzystego.

W godzinach popołudniowych 2 BPanc osiągnęła rubież: Polenz-Neustadt, obsadzoną przez silne oddziały nieprzyjaciela. Oceniając konkretną sytuację dowódca brygady zdecydował obejść pozycje hitlerowskie od strony zachodniej. W wyniku manewru przeprowadzonego szybko i bardzo sprawnie brygada wyszła wkrótce na tyły nieprzyjaciela. Jej ruch w kierunku południowym został jednakże zatrzymany, gdyż jedyna droga górską do Bad Schandau biegła przez kręty wąwóz. Tym razem dowódca 2 BPanc zdecydował wykonać czołowe uderzenie nocne w celu przedarcia się przez wąwóz i wyjścia nad łabę. Około 23.00 brygada zaskoczyła nieprzyjaciela silnym ogniem i zdecydowanym działaniem, pokonała trudną przeszkodę, a następnie opanowała Bad Schandau.

3 BPanc i 1 BPZmot około 16.00 pokonały silny opór nieprzyjaciela w m. Neustadt, wieczorem zdobyły Ulbersdorf, a następnie wyszły nad łabę. Wie-

czorem 8.5 do głównych sił 1 KPanc dołączyła również 4 BPanc, wykonująca dotąd zadanie osłony ugrupowania uderzeniowego 2 armii.

W wyniku działań w dniu 8.5 1 KPanc pokonał dalsze 20 km bardzo trudnego terenu, wyszedł na rubież łąby i tym samym wykonał zadanie czwartego dnia operacji praskiej.

8.5, zgodnie z warunkami o bezwzględnej kapitulacji, wojska hitlerowskie miały przerwać działania wojenne. Aktu tego nie uznało jednakże dowództwo Grupy Armii "Środek" i dlatego armie radzieckie i polska musiały kontynuować operację praską.

W nocy z 8 na 9.5 gen. Świerczewski podjął decyzję przeniesienia głównego wysiłku na lewe skrzydło. W pasie natarcia 7 DP, między grzbiętami Saskiej Szwajcarii i Górami Łużyckimi, były bowiem najbardziej dogodne warunki do dalszego natarcia. 1 KPanc miał się zatem przegrupować z prawego na lewe skrzydło 2 armii z zadaniem rozwinięcia szybkich działań oraz wyjścia nad rzekę Ploucznicę /głębokość około 45 km /. 9 DP i 16 BPanc /razem z 10 DP/ otrzymały rozkaz przejścia do drugiego rzutu armii. Natomiast pozostałe dywizje miały kontynuować pościg.

O świcie 9.5 dywizje pierwszego rzutu rozpoczęły szybki pościg i pokonały w ciągu dnia od 18 do 34 km. Natomiast 1 KPanc, po pokonaniu ogromnych trudności związanych z przegrupowaniem z prawego na lewe skrzydło, rozpoczął pościg z dużym opóź-

nieniem. Jednakże wieczorem osiągnął rubież: Czeska Kamienica i Krasna Lipa, a oddziałami wydzielonymi dotarł do Ploucznicy, tj. do rubieży zadania dnia.

10.5 wojska 2 armii kontynuowały zdecydowany pościg w kierunku południowym. Tego dnia przerodził się on w szybki marsz kolumn pancerno-zmotoryzowanych i pieszych, gdyż przeciwnik zrezygnował z oporu i masowo poddawał się do niewoli.

Okolo 18.00 1 KPanc wkroczył do Mielnika, a 16 BPanc osiągnęła Deczin. Najdalej na pld. dotarł armijny oddział rozpoznawczy, złożony z kilku wo - zów bojowych 16 BPanc i 28 papanc. O 8.00 11.5 osiągnął on pln. przedmieścia Pragi i stoczył tu ostatnią walkę z grupą hitlerowskich żołnierzy.

Tym aktem 2 armia WP zakończyła udział w ope - racji praskiej. Wojska szybko zdobyły cenne do - świadczenia związane z prowadzeniem pościgu w trud - nych warunkach terenu górzystego. Równocześnie ra - zem z całą 2 armią brały zaszczytny udział w wy - zwalaniu bratnich narodów czechosłowackich.

## Z A K O Ń C Z E N I E

1 KPanc podczas działań bojowych w operacjach - łżyckiej i praskiej 2 armii WP z powodzeniem wykonywał liczne zadania taktyczne i operacyjne, a żołnierze jednostek pancernych w skali masowej przejawiali męstwo, ofiarność i poświęcenie. Mimo złożonych warunków taktyczno-operacyjnych i trudności terenowych z honorem i do końca wypełniali swój obywatelski obowiązek. Wzbogacili przy tym chlubne tradycje bojowe ludowego WP wieloma wspólnymi sukcesami oraz pięknymi przykładami odwagi i patriotyzmu. W uznaniu wielkich zasług Naczelne Dowództwo WP odznaczyło Krzyżem Grunwaldu III klasy: 1 KPanc, 3 i 4 BPanc oraz 25 papanc, natomiast krzyżem Virtuti Militari V klasy: 2 BPanc oraz 24 i 27 papanc. Ponadto Rada Najwyższa ZSRR odznaczyła korpus Orderem Czerwonego Sztandaru, a Naczelne Dowództwo WP nadało mu zaszczyzną nazwę "drezdeński". Równocześnie wielu żołnierzy odznaczono polskimi oraz radzieckimi orderami i medalami.

Przedstawione wydarzenia nie są jednak wyłącznie świadectwem bohaterstwa i waleczności żołnierzy 1 KPanc. Zasługują one na uwagę również ze względu na doświadczenia bojowe, które w jakimś stopniu mogą znaleźć odbicie w praktycznym szkoleniu wojsk i w działaniach na współczesnym polu walki.

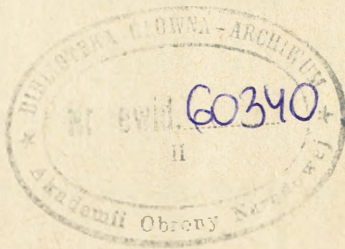
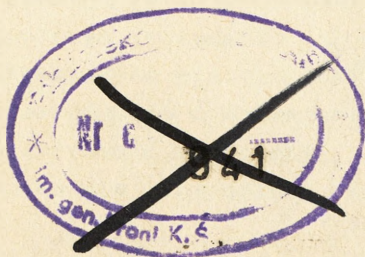
Z bogactwa interesującej problematyki na uwagę zasługują m.in.:

- umiejętne stosowanie zasady ekonomii sił oraz tworzenie zdecydowanej przewagi na wybranych kierunkach działań;
- podejmowanie nieszablonowych decyzji i rozwiązań na różnych szczeblach dowodzenia;
- błyskawiczne przenoszenie głównego wysiłku działań do rejonów odległych o dziesiątki km;
- szybkie przechodzenie do coraz to innych, lecz aktualnie bardziej stosowanych form działań bojowych;
- szeroko zakrojone manewrowanie wojskami pancernymi na rozległych obszarach pola bitwy;
- prowadzenie działań w bardzo trudnych warunkach terenowych oraz stosowanie różnych sposobów forsowania przeszkód wodnych i przełamywania silnej obrony przeciwpancernej;
- zdecydowanie i uporczywość oraz bogactwo różnych form walki z pancerno-zmotoryzowanymi odwodami nieprzyjaciela;
- tworzenie swoistych zgrupowań bojowych, działających samodzielnie lub w ramach określonego ugrupowania taktycznego i operacyjnego;
- prowadzenie działań na wybranych kierunkach oraz szerokie stosowanie różnych form manewru w celu zaskoczenia przeciwnika;
- zdecydowanie i manewrowość w natarciu oraz upór i aktywność w obronie;
- działanie w warunkach ciągłego zagrożenia skrzy-

- deł i tyłów, natarcie nocne, a także walki w okrężeniu lub w innych sytuacjach szczególnych;
- walka z grupami dywersyjnymi oraz z jednostkami nieprzyjaciela działającymi na tyłach;
  - dokonywanie reorganizacji i odtwarzania gotowości bojowej rozbitych lub wykrwawionych oddziałów i związków taktycznych;
  - wszechstronnie przemyślane bojowe i techniczne zabezpieczenie walczących wojsk.

W powyższych zagadnieniach nie chodzi oczywiście o mechaniczne przenoszenie doświadczeń, lecz jedynie o ich twórczą interpretację. Działania korpusu, rozpatrywane w takim właśnie aspekcie, zasługują na wszechstronną uwagę i zainteresowanie. Tym bardziej, że decydująca rola, jaką spełniał w operacji łżyckiej, wyznacza 1 KPanc trwałą pozycję w tradycjach bojowych ludowego Wojska Polskiego.

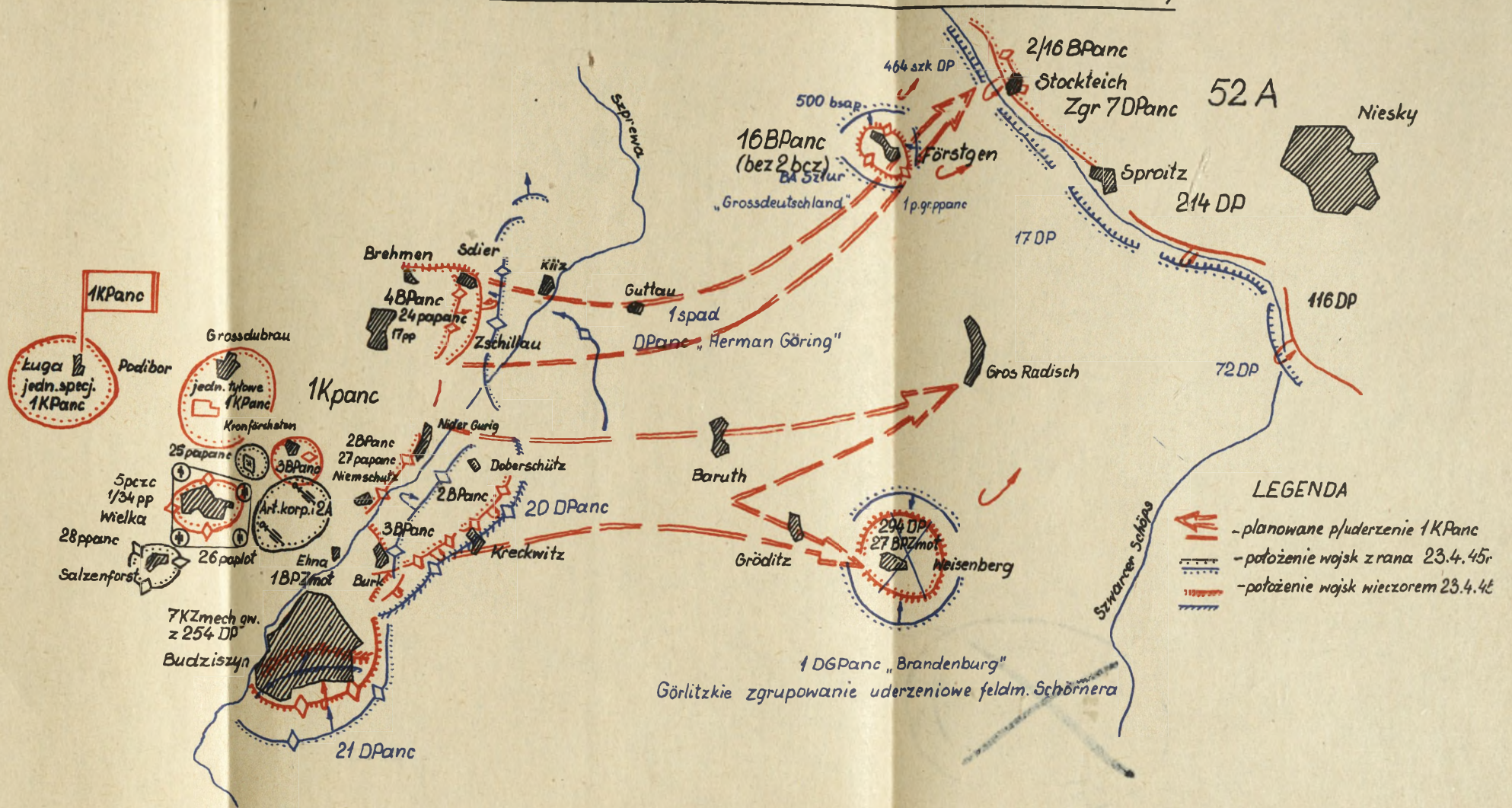
Druk ASG-OXV-7720  
zam.nr 116 z dn. 12.1.78r.



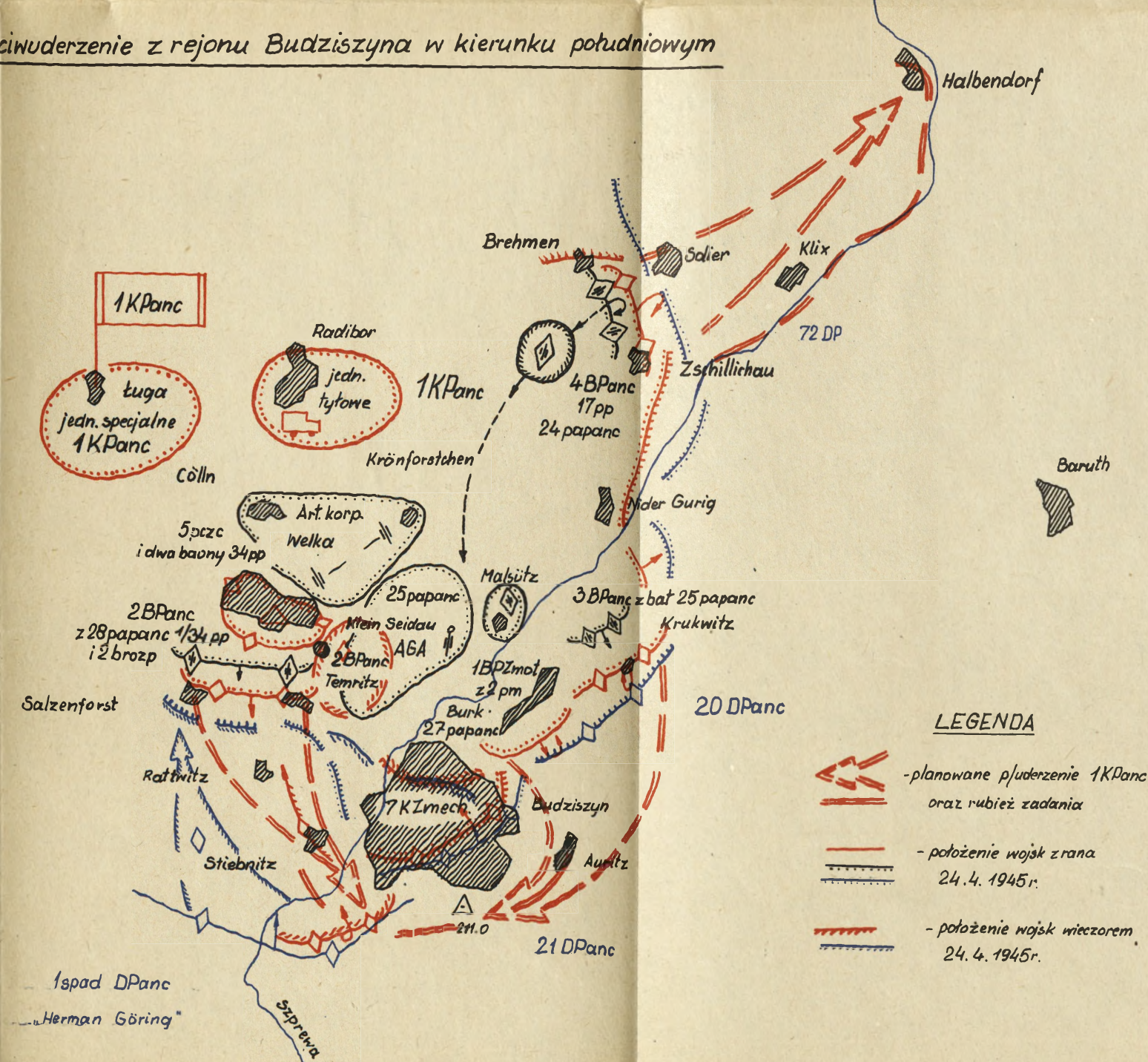
# PRZECIWUDERZENIA 1 KPanc POD BUDZISZYNYM (23 i 24.4.1945r)

Szkic nr 8

## a) Przewidywanie z nad Szprewy w kierunku wschodnim (23.4.1945r)



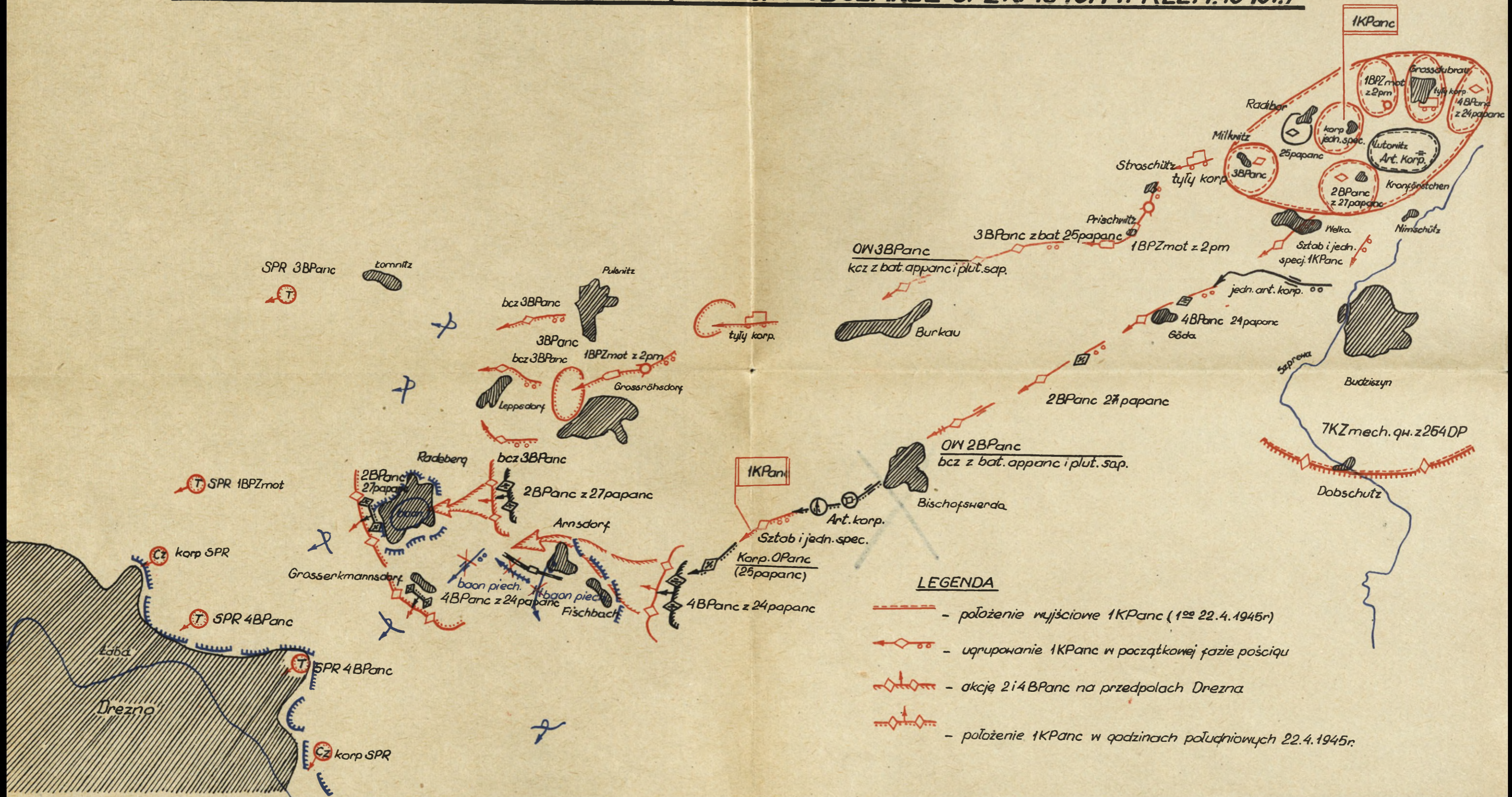
## b) Przewidywanie z rejonu Budziszyna w kierunku południowym

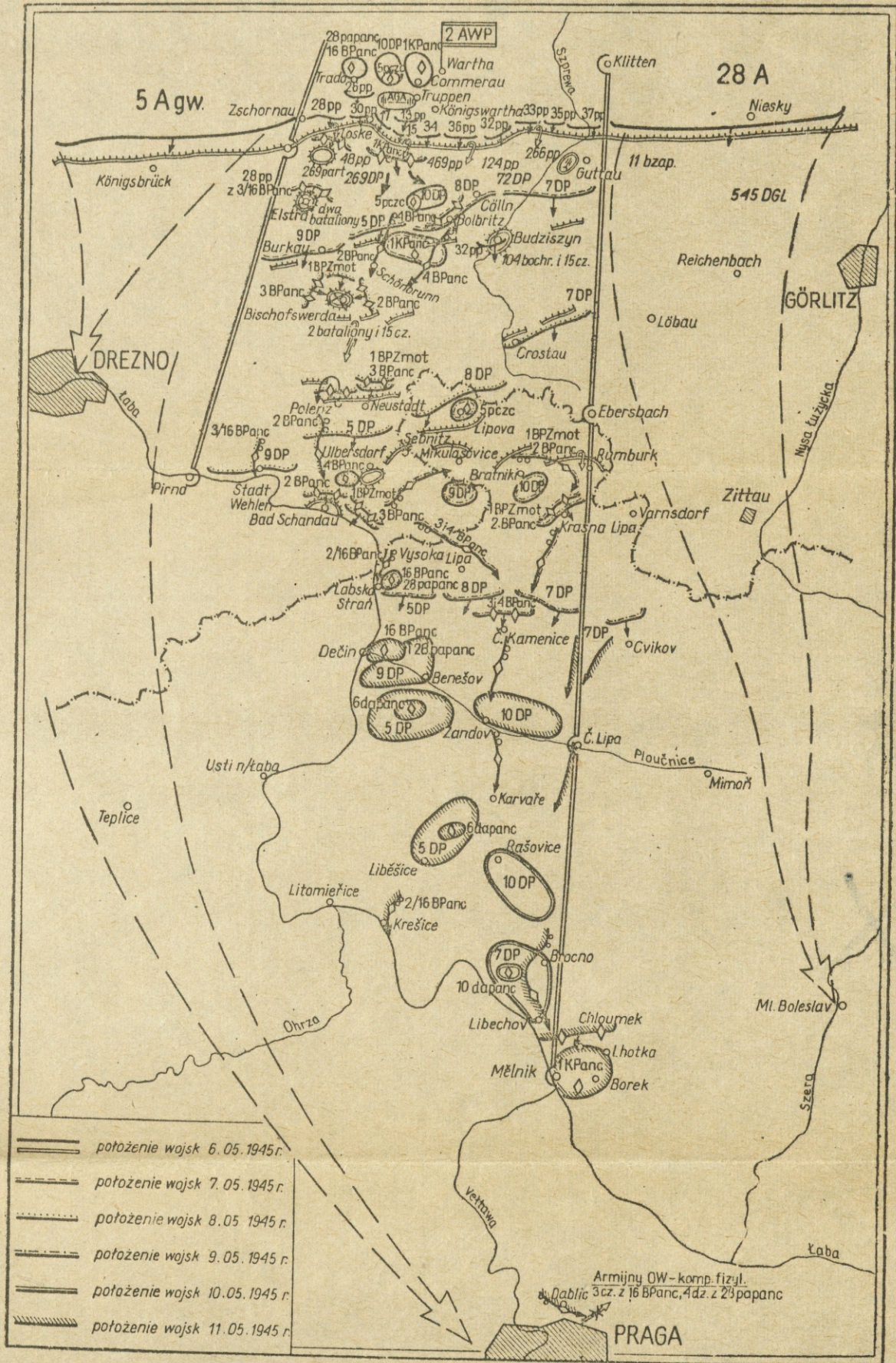


ptk. RAZNIKIEWICZ  
Nr. Ks. 116/ww.



# POŚCIG ARMIJNEJ GRUPY SZYBKIEJ (1KPanc) W OBSZARZE OPERACYJNYM (22.4.1945r.)

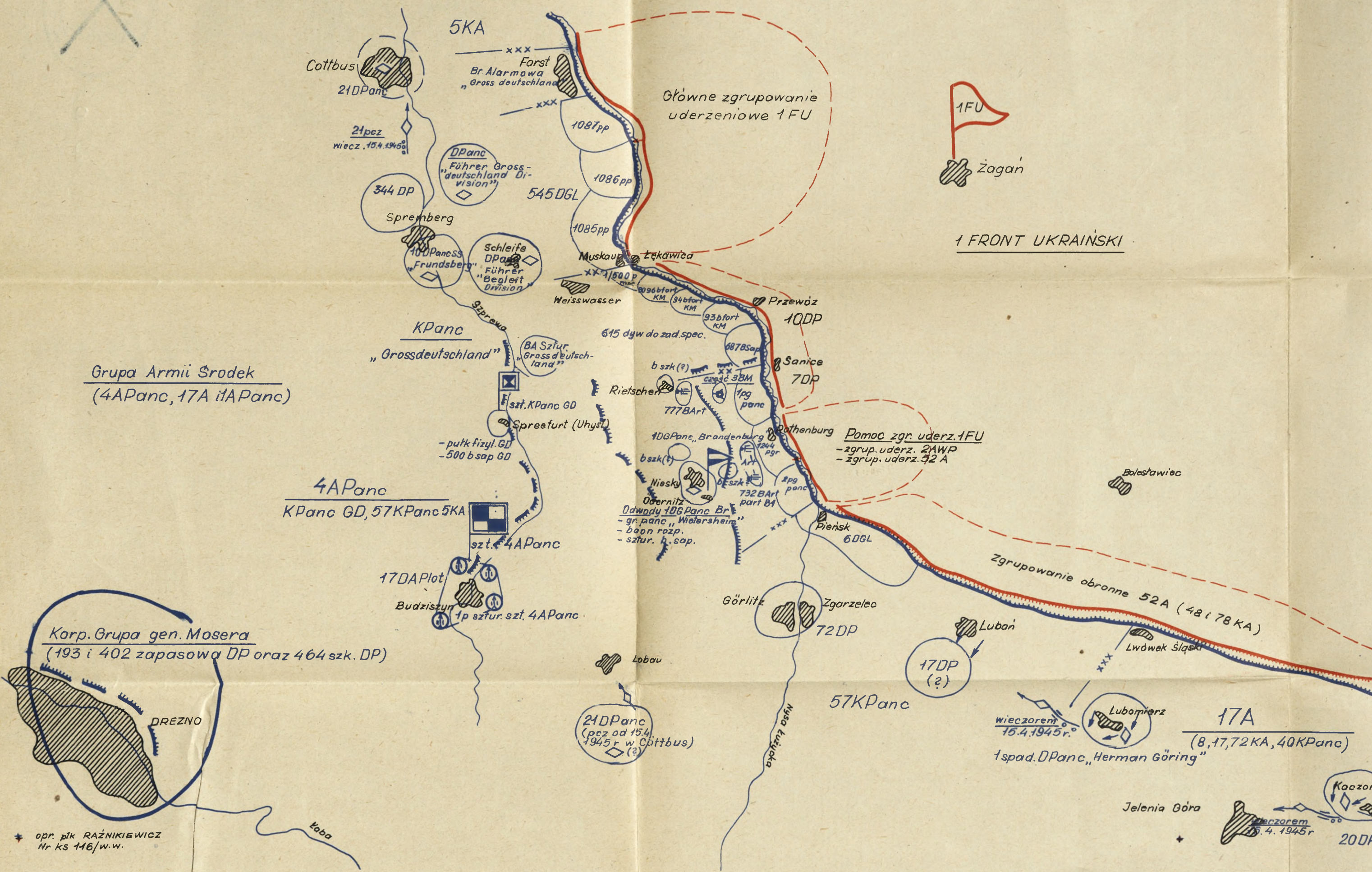




· Udział 1 KPanc w operacji praskiej 2 AWP /6-11.5.1945r./

# UGRUPOWANIE NIEPRZYJACIELA NA KUŻYCACH

Schemat Nr 2



Grupa Armii Srodek  
(4APanc, 17A i 1APanc)

Korp. Grupa gen. Mosera  
(193 i 402 zapasowa DP oraz 464 szk. DP)

\* opr. plk RAŻNIKIEWICZ  
Nr KS 116/w.w.



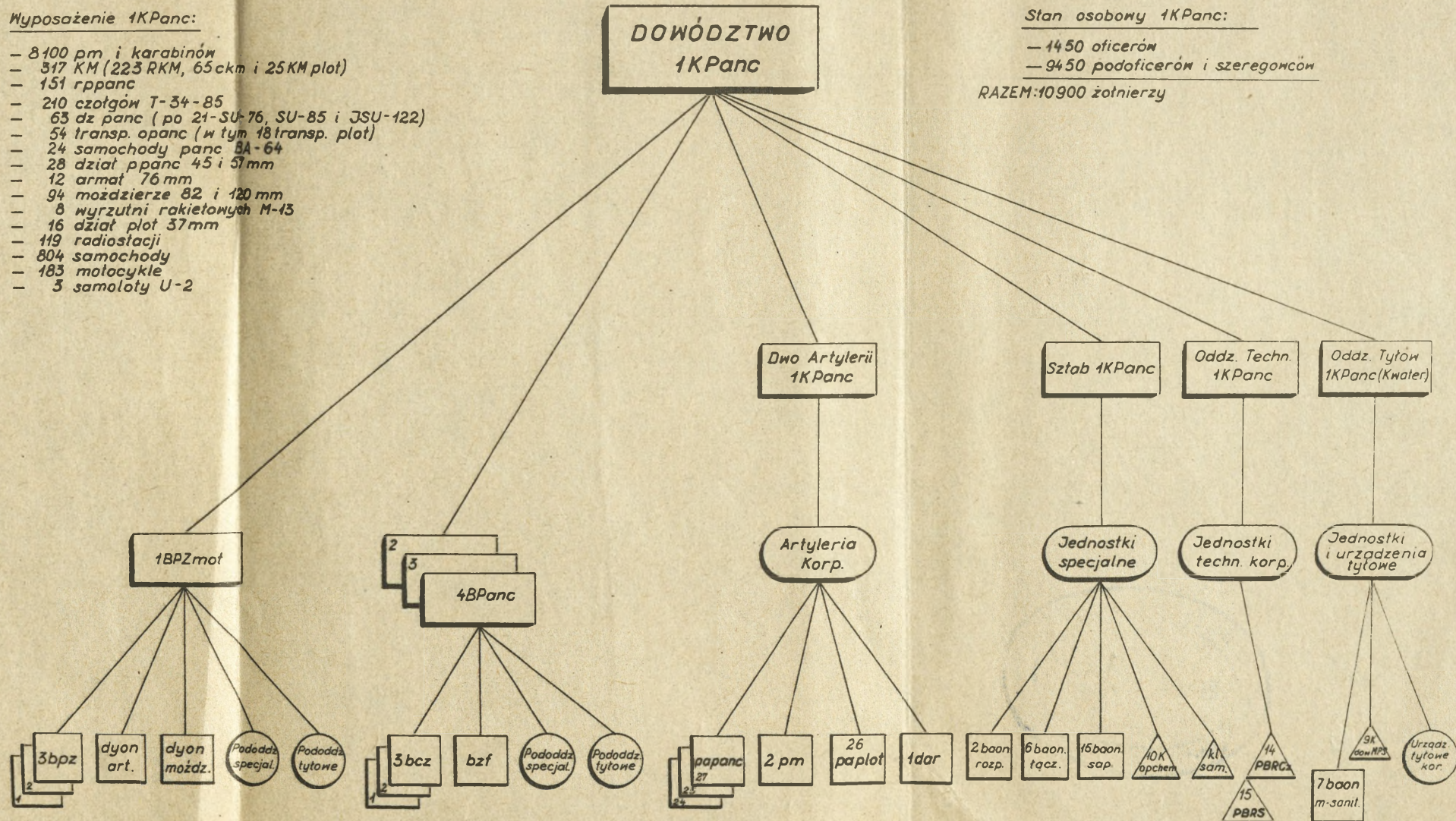
# STRUKTURA ORGANIZACYJNA 1KPanc

Wyposażenie 1KPanc:

- 8100 pm i karabinów
- 317 KM (223 RKM, 65 ckm i 25KM plot)
- 151 rppanc
- 210 czołgów T-34-85
- 63 dz panc (po 21-SU-76, SU-85 i JSU-122)
- 54 transp. opanc (w tym 18 transp. plot)
- 24 samochody panc BA-64
- 28 dział ppanc 45 i 57mm
- 12 armat 76 mm
- 94 moździerze 82 i 120 mm
- 8 wyrzutni rakietowych M-13
- 16 dział plot 37mm
- 119 radiostacji
- 804 samochody
- 183 motocykle
- 3 samoloty U-2

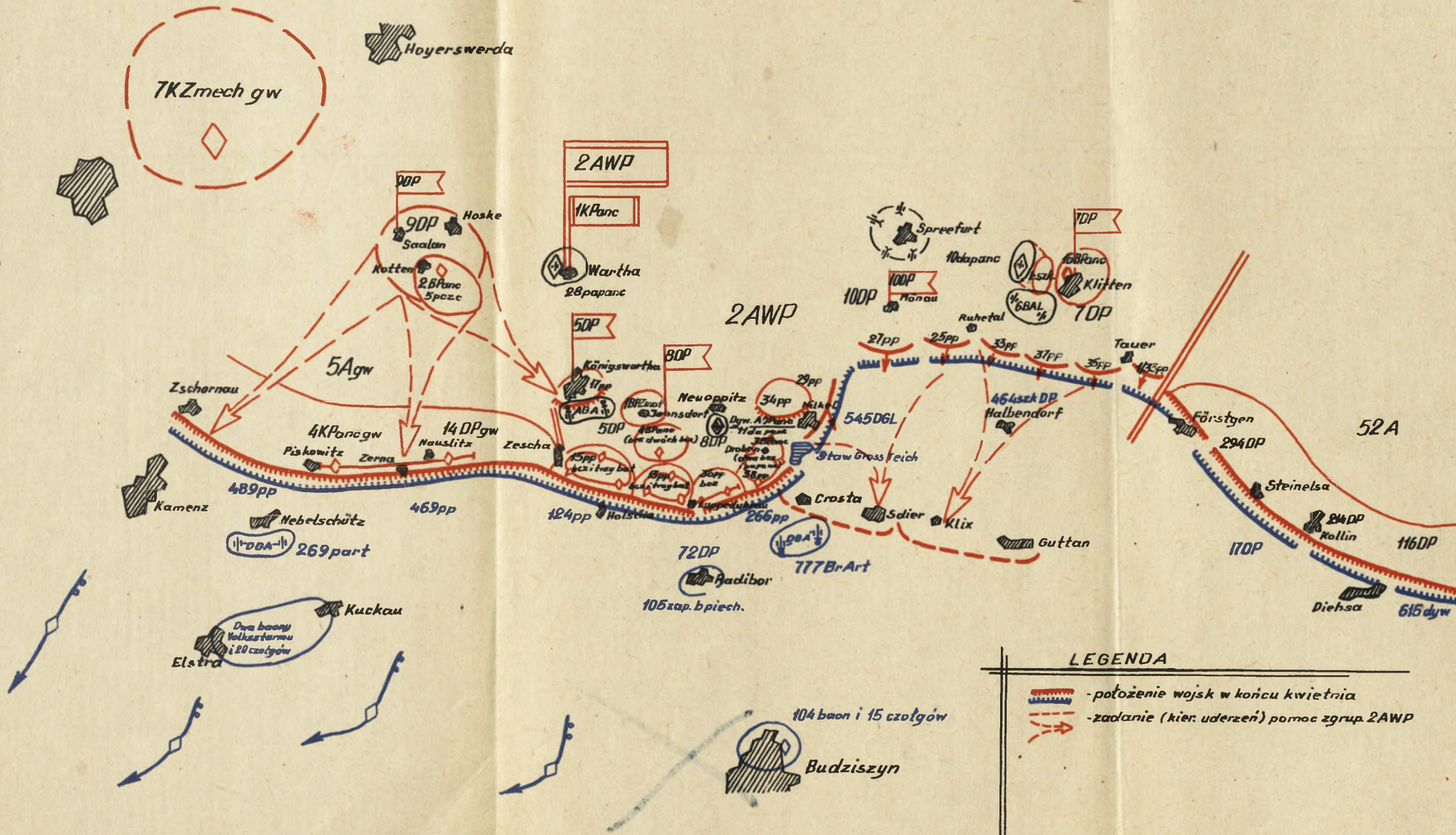
Stan osobowy 1KPanc:

- 1450 oficerów
  - 9450 podoficerów i szeregowców
- RAZEM: 10900 żołnierzy



# DECYZJA DOWÓDCY 2 ARMII WP DO OBRONY STAŁEJ POD KÖNIGSWARTHA

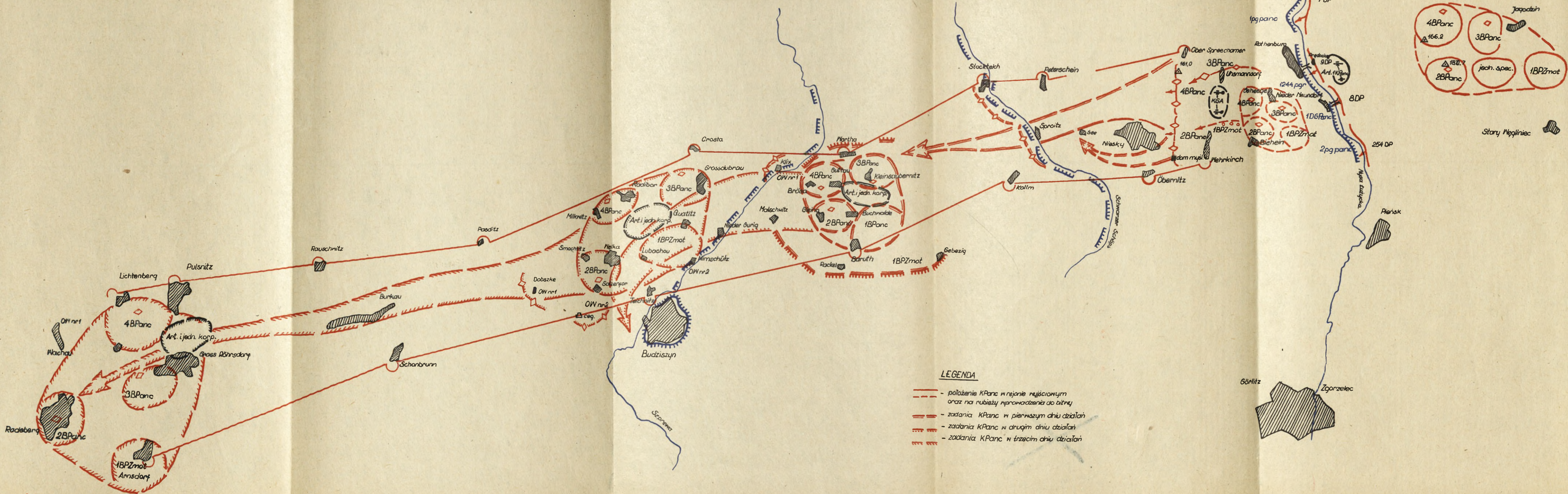
Szkic nr 9



## LEGENDA

- położenie wojsk w końcu kwietnia
- zadanie (kier. uderzeń) pomoc zgrup. 2AWP

# DECYZJA DOWÓDCY 1KPanc DO DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH NA ŁUŻYCACH (15.4.1945r)



### LEGENDA

- - - - - położenie KPanc w rejonie wyjściowym oraz na rubieży wprowadzenia do bitwy
- - - - - zadania KPanc w pierwszym dniu działań
- - - - - zadania KPanc w drugim dniu działań
- - - - - zadania KPanc w trzecim dniu działań

Drezno

OW nr 2  
Grassenkramsdorf

Oprac. plk RAZNIKIEWICZ poz. 116/1111

# ZAMIAR DOWÓDCY 2 ARMII WP z 13.4.1945r.

Szkic nr 3

